

POLICJA

nr 2 (143), luty 2017 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



Operacja „Skocznia 2017”

POLICJA

997

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

- s. 3 **Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk**

SEKRETARZ STANU W MSWiA

Jarosław Zieliński

- s. 4 Do policjantów i pracowników Policji – podsumowanie 2016 roku

ŚLUBOWANIE

W Muzeum Powstania Warszawskiego

- s. 6 Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej... – 140 stołecznych policjantów złożyło policyjną przysięgę
W policyjnych garnizonach
 s. 7 Styczniowe uroczystości – ślubowania nowo przyjętych policjantów odbyły się we wszystkich garnizonach

KRAJ

Kolejne przywrócone posterunki

- s. 9 Otwarcie PP w Nowinach i Piątnicy

LOGISTYKA

EUROPOLTECH 2017

- s. 10 VIII Międzynarodowa Konferencja Policyjna – na konferencję zaprasza nadinsp. Helena Michalak, zastępca komendanta głównego Policji

RUCH DROGOWY

Krajowy program działań Policji

- s. 11 Bezpieczny pieszy 2017 – poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym pozostaje jednym z priorytetów działań Policji
 s. 12 Czujemy ciężar odpowiedzialności – mówi nadinsp. Jan Lach – zastępca komendanta głównego Policji
Rejestracja wykroczeń ze śmigłowca
 s. 14 Widać jak na dłoni – sprawcy wykroczeń byli zaskoczeni, że zostali nagrani z helikoptera
Laserowe mierniki prędkości z rejestracją obrazu
 s. 16 Skuteczne na piratów – w 2016 r. komenda główna kupiła 17 takich urządzeń, w tym roku planuje nabyć ich 200

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Mł. asp. Małgorzata Słaboń

- s. 17 Każdy z nas jest człowiekiem – mówi laureatka dziewiątej edycji konkursu

DZIELNICOWY BLIŻEJ NAS

Konferencja

- s. 18 Policjanci pierwszego kontaktu – wprowadzenie stanowiska starszego dzielnicowego i planu działania priorytetowego oraz częstsze szkolenia zawodowe to główne zmiany w organizacji służby dzielnicowych

PRZEWODNICZĄCY NSZZP

Rafał Jankowski

- s. 20 Być głosem środowiska – to według Rafała Jankowskiego zadanie związków zawodowych

SPORT

Sportowcy w Policji

- s. 22 Gala w Centrum Olimpijskim – uroczystość uhonorowania policyjnych sportowców

BEZPIECZNE FERIE

Zima 2017

- s. 24 Na stoku w Kamieńsku; Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku; IX Zimowy Festyn Policyjny

ZABEZPIECZENIE

Puchar Świata w Skokach Narciarskich

- s. 26 Operacja „Skocznia 2017” – do Zakopanego przyjechali kibice skoków narciarskich z całej Polski, policjanci musieli zapewnić im bezpieczeństwo

KRAJ

- s. 29 **Rozmaitości**

s. 43

ŚWIAT

Polacy w brytyjskiej policji

- s. 30 W służbie królowej – wszyscy brytyjscy policjanci polskiego pochodzenia przyznają, że bliscy w Polsce są z nich dumni
Terroryzm
 s. 33 Już nie samobójcy – po raz pierwszy zamachowcy nie zamierzali zginąć wraz ze swymi ofiarami

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

BKS KGP w 2016 roku

- s. 35 Promuje i wspiera – polityka informacyjna Policji i dbanie o jej wizerunek

PIAMIĘĆ

- s. 38 **Rozmaitości**

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 39 Luty w latach 1927, 1977 i 1997

PRAWO

- s. 40 Zarządzanie strategiczne – nowe uregulowania
 s. 42 O prawnej przyszłości „osoby podejrzanej” – projekt zmian

PASJE

Sierż. sztab. Maciej Mieczkowski

- s. 44 Kaskader – ostatnio wystąpił w głośnej produkcji „Pitbull. Niebezpieczne kobiety”

SPORT

- s. 45 **Rozmaitości**

ROZRYWKA

Nieoczywisty kryminał

- s. 48 Nikt nie rodzi się mordercą – rozmowa z Alfredem Siateckim
 s. 49 Wstępne oględziny – fragment powieści kryminalnej Alfreda Siateckiego „Porąbany”

U NAS

- s. 51 Zapowiedzi imprez i uroczystości – luty 2017

Na zdjęciu na okładce – funkcjonariusze KPP w Zakopanem: (stoją od lewej) dwoje policjantów operacyjnych, zastępca komendanta nadkom. Janusz Gawlas, komendant insp. Janusz Gwalik, nadkom. Maciej Kwak, kom. Przemysław Kurowski i (niżej) sierż. Aneta Król-Jędraga. Między nimi skoczkowie: (od lewej) Maciej Kot i Kamil Stoch oraz (niżej) dyrektor koordynator ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej w Polskim Związku Narciarskim Adam Małysz.

**Szanowni Państwo,
Policjantki, Policjanci
i Pracownicy Policji!**

Po okresie świąt znów zaczyna się czas wytężonej pracy. Patrząc jednak w najbliższą przyszłość z ogromną nadzieją, którą dały mi przykłady Waszej służby i pracy podczas całego 2016 roku, w którym jako formacja udowodniłyśmy swoją wartość i profesjonalizm. Jeszcze raz dziękuję za Wasz trud i ofiarność, szczególnie podczas operacji „Przymierze”.

Ze swej strony pragnę zapewnić, że we współpracy z szefostwem resortu będę starał się zrobić wszystko, aby Wasza praca i służba były łatwiejsze i jeszcze lepiej wynagradzane. Temu służyć będzie tzw. ustawa modernizacyjna, dzięki której już w tym roku i policjanci, i pracownicy Policji otrzymają podwyżki uposażeń, a kolejne już za dwa lata. Kupimy też nowoczesny sprzęt i będziemy realizować inwestycje, aby zapewnić jednolity, wysoki standard pracy oraz obsługi interesantów w całym kraju.

Część takich inwestycji już zostało dokonanych przy okazji odtwarzania posterunków Policji. W ubiegłym roku oddaliśmy do użytku także wiele nowych komend i komisariatów, spełniających światowe normy. Ci, którzy pełnią w nich służbę, z pewnością czują różnicę w porównaniu do wcześniej wykorzystywanych, nierzadko będących w złej kondycji, obiektów. Projektując nowe jednostki i modernizując dotychczasowe, staramy się uwzględniać Wasze postulaty, choćby na przykład te związane z możliwością utrzymania kondycji fizycznej. Wiem, że poza pracą nieraz brakuje na to czasu, dlatego staramy się instalować w jednostkach nowoczesne siłownie, które pozwalają ten problem rozwiązać.

Znam bolączki naszej służby i wiem, że wśród najważniejszych znajdują się braki kadrowe. Żaden nowoczesny sprzęt nie zastąpi kolegi, który przejmie do prowadzenia choćby część spraw. Zapewniam, że rozwiązanie tego problemu to obecnie jeden z priorytetów – dzięki przyjęciu do służby w ciągu ostatniego roku przeszło 5 tysięcy młodych ludzi wakat spadł do najniższego od lat poziomu. W walce o poprawę tej sytuacji wspierają nas szefowie resortu, dzięki którym Sejm przyznał środki na dodatkowy tysiąc etatów.

Poprawę powinni też poczuć funkcjonariusze realizujący zadania na stanowiskach dzielnicowych, gdzie planujemy zapewnić większą stabilizację kadrową, a przede wszystkim stworzyliśmy etaty starszych dzielnicowych, dzięki którym możliwy będzie awans bez zmiany specjalności. Zależy nam na tym, aby dzielnicowi jak najdłużej pracowali w swoich rejonach, by znali je jak najlepiej i stanowili prawdziwych „policjantów pierwszego kontaktu” dla lokalnych społeczności. To również jedno z priorytetowych działań naszego resortu na najbliższy rok. Kolejnym będzie dalszy rozwój Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, które to narzędzie już teraz daje zauważalne wyniki w kwestii poprawy współpracy ze społeczeństwem i identyfikowania dzięki niej nowych punktów wymagających naszej uwagi.

Jestem pewien, że nie zawiedziecie pokładanego w Was zaufania, ponieważ w minionym roku pokazaliście już, że jesteście świetnymi specjalistami, o wysokich standardach moralnych, którzy chcą i potrafią dbać o bezpieczeństwo w naszym kraju. Życzę Wam wielu sukcesów, ale nade wszystko – spokojnej służby. Aby nawet najtrudniejsze interwencje, postępowania, realizacje lub zadania przebiegały bezpiecznie aż do finatu.



zdj. Marek Krupa/KGP

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

nadinsp. dr Jarosław SZYMCZYK

Do policjantów i pracowników Policji

Z dumą i satysfakcją możemy powiedzieć, że rok 2016 był obiektywnie dobrym czasem dla polskiej Policji. Najważniejsze jest jednak to, że był to dobry czas dla bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Wspólne wysiłki rządu, kierownictwa MSWiA, komendantów, ale przede wszystkim postawa, zaangażowanie i profesjonalizm funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych pomogły przywrócić najważniejszy sens policyjnej służby, zawarty w rocie ślubowania. Wyzwania 2016 roku wymagały praktycznego świadectwa, na czym polega prawdziwe znaczenie słów o wiernej służbie Narodowi, dochowaniu wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, ochronie porządku prawnego, strzeżeniu bezpieczeństwa Państwa i obywateli nawet z narażeniem życia. Honor, godność i etos służby stają się na nowo głównym punktem odniesienia w relacjach Policji ze społeczeństwem.

Policja jest dla ludzi i musi być blisko ludzi, a jednym z warunków powodzenia jej misji jest społeczna akceptacja. Podejmowane od ponad roku działania umacniają więzi z lokalną społecznością, aktywizują obywateli w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Realizację nowego programu na rzecz bezpieczeństwa rozpoczęliśmy na początku 2016 roku od licznych konsultacji społecznych, w których wzięło udział ponad 200 tysięcy mieszkańców naszego kraju. W ich wyniku powstała **Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa**, dostępne on-line interaktywne narzędzie informatyczne, najpierw przetestowane pilotażowo w trzech garnizonach, a następnie wdrożone w skali ogólnopolskiej. Ten nowoczesny instrument, jeden z sukcesów 2016 roku, powinien stanowić perspektywiczną płaszczyznę współpracy państwa i obywateli dla podnoszenia poziomu bezpieczeństwa.

Przywracamy uprzednio zlikwidowane posterunki Policji. Każda z ponad 150 zgłoszonych lokalizacji jest indywidualnie analizowana. Tylko w drugim półroczu minionego roku zostało uroczyscie otwartych 37 posterunków, kolejne 33 są planowane do reaktywacji w 2017 roku. Dzięki logistycznemu wsparciu samorządów liczba ta może być większa. Proces ten będzie trwał także w latach następnych.

Bliskość Policji podnosi poczucie bezpieczeństwa obywateli. Ale nie chodzi tylko o sieć komend, komisariatów i posterunków. Policjanci muszą być tam, gdzie toczy się codzienne życie ludzi, by znać problemy i zagrożenia dotyczące danej społeczności, trafnie je diagnozować i skutecznie eliminować. **Nie do przecenienia jest rola dzielnicowych, których zaczęliśmy nazywać, na wzór lekarzy, policjantami pierwszego kontaktu.**

Jest charakterystyczne, że to właśnie dzielnicowi często zostają laureatami plebiscytu „Policjant, który mi pomógł”. Istotną rolę spełnia program „Dzielnicowy bliżej nas”, który jeszcze bardziej przesuwa środek ciężkości w pracy dzielnicowych na bezpośredni kontakt z obywatelami. Trzeba zapewnić większą stabilizację kadrową na stanowiskach dzielnicowych oraz podnieść rangę policjantów, którzy pełnią ten rodzaj służby. Znalazło to odzwierciedlenie w rozwiązaniach dotyczących metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowych, w szczególności przez odciążenie ich od prowadzenia postępowań przygotowawczych i spraw o wykroczenia oraz w programie szkolenia specjalistycznego dla dzielnicowych, w którym położono nacisk m.in. na kształtowanie umiejętności w zakresie komunikacji społecznej i interpersonalnej. Kontakt z dzielnicowymi ułatwia w praktyce aplikacja „Moja Komenda” – mobilna wyszukiwarka, która pozwala łatwo uzyskać kontakt z dzielnicowym w każdym miejscu w Polsce. **W 2017 roku będziemy zwiększać rolę dzielnicowych i wzmacniać ich pozycję, do czego przyczyni się utworzenie stanowiska starszego dzielnicowego.**

Rok 2016 zapisał się w historii Polski wieloma sukcesami będącymi udziałem także polskiej Policji. Nasz kraj gościł ogromne rzesze pielgrzymów ze 187 krajów świata w ramach



zdj. Piotr Maciejczak

Światowych Dni Młodzieży i wizyty papieża Franciszka. W tych uroczystościach religijnych uczestniczyło łącznie niemal 4 miliony osób. W lipcu 2016 roku Polska była także organizatorem szczytu NATO, który odbył się w Warszawie. Dzięki zaangażowaniu, ofiarnej służbie i profesjonalizmowi policjantów i funkcjonariuszy innych służb wszyscy uczestnicy tych wydarzeń byli bezpieczni. **Polska zyskała wysokie uznanie opinii międzynarodowej. Bezcenną wartością jest akceptacja i zaufanie polskiego społeczeństwa w stosunku do funkcjonariuszy. Na tym trzeba budować etos służby.**

Warto odnotować, że patriotyczne obchody Święta Niepodległości 11 listopada 2016 roku po raz pierwszy od kilku lat odbyły się w atmosferze należytą powagi i spokoju, bez incydentów, zamieszek i prowokacji.

Polską Policją kierują już tylko oficerowie, którzy rozpoczynali służbę w wolnej Polsce. Odsuwając od stanowisk kierowniczych tych, którzy u progu swojej kariery wstępowali do aparatu bezpieczeństwa PRL-u, zerwaliśmy ostatecznie dotychczasowe związki personalne łączące współczesną Policję z tamtą epoką i jej postawami.

Wymiernie efekty dobrego funkcjonowania Policji w 2016 roku to znacznie

mniejsza liczba przestępstw niż w 2015 roku (o ponad 50 tys.), w tym kryminalnych (o ponad 30 tys.), przy zwiększeniu ich wykrywalności. Zmniejszyły się również rozmiary przestępczości najbardziej uciążliwej dla mieszkańców, m.in. spadła liczba kradzieży, włamań i rozbojów.

Istotne sukcesy odnotowało Centralne Biuro Śledcze Policji w walce ze zorganizowaną przestępczością, która ma często charakter międzynarodowy. Zaowocowała ona zarzutami popełnienia przestępstwa dla ponad 1500 podejrzanych, ujawnieniem i zabezpieczeniem ponad 2,5 tony narkotyków oraz ponad 550 sztuk nielegalnie posiadanej broni.

Trzeba dolożyć wszelkich starań, aby te pozytywne tendencje zostały utrzymane w 2017 roku. Odnotowany został niestety pewien wzrost liczby wypadków drogowych i ich ofiar. Konieczne jest więc wzmocnienie działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego i skutecznego eliminowania nieodpowiedzialnych zachowań jego użytkowników. **Kwestia poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym musi być w 2017 roku potraktowana priorytetowo przez polską Policję i inne instytucje.**

Ważnym kontekstem podejmowanych działań przez Policję i inne służby dla zapewnienia bezpieczeństwa Polaków jest wzrost zagrożeń o charakterze terrorystycznym w Europie Zachodniej. Nowe narzędzia służące zapobieganiu i zwalczaniu tego groźnego zjawiska dała wprowadzona przed szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży ustawa o działaniach antyterrorystycznych.

Konieczne jest umacnianie mechanizmów współpracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo antyterrorystyczne, skorelowane z konsekwentną polityką migracyjną i azylową, by Polska była nadal krajem wolnym od terroryzmu. W walce z przestępczością policjant nie może bać się silnych i dobrze zorganizowanych przestępców, ale musi też mieć do tego odpowiednie narzędzia. **W sferze zwalczania zorganizowanej przestępczości gospodarczej Policja, a w szczególności służby kryminalne i Centralne Biuro Śledcze, muszą skoncentrować się w roku 2017 na zwalczaniu przestępczości VAT-owskiej i akcyzowej przez skuteczne i szybkie działania, powoływanie grup i zespołów do zwalczania tego rodzaju przestępczości.** Niezwykle ważne będzie zacieśnienie współpracy z innymi, wyspecjalizowanymi organami zajmującymi się przestępczością podatkową, w szczególności nową administracją celno-skarbową oraz jednostkami prokuratury.

Ze względu na transgraniczny charakter przestępczości zorganizowanej służby krymi-

nalne i Centralne Biuro Śledcze Policji muszą rozwijać współpracę międzynarodową z policjami innych państw. W 2016 roku przyniosła ona doskonałe efekty w postaci spektakularnych sukcesów CBŚP w walce z przestępczością narkotykową oraz zatrzymania groźnych przestępców, którzy usiłowali znaleźć schronienie w innych krajach.

Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podejmuje wiele działań mających na celu usprawnienie funkcjonowania służb mundurowych. **Rok 2017 będzie pierwszym okresem wdrażania nowego czteroletniego Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu.** To priorytetowe przedsięwzięcie MSWiA, wzorowane na ustawie rządu premiera Jarosława Kaczyńskiego z 2007 roku, stwarza wielką szansę na unowocześnienie i podniesienie potencjału służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa i obywateli. Pochłonie ono łącznie kwotę przekraczającą 9 mld zł. Aby je dobrze, w sposób efektywny i gospodarny wykorzystać, potrzebna jest praca na wszystkich szczeblach funkcjonowania Policji, która powinna zaowocować budową wielu nowych i modernizacją istniejących obiektów oraz znaczną poprawą w zakresie środków transportu, sprzętu łączności i informatycznego oraz wyposażenia policjantów. Wiele zależeć będzie od zaangażowania komendantów i służb logistycznych. Dwie zaplanowane w tym czasie podwyżki wynagrodzeń, jedna od stycznia 2017 roku, druga od 2019 roku, spowodują wzrost uposażenia funkcjonariuszy średnio o 609 zł.

Jednym z występujących od dłuższego czasu w Policji problemów było utrzymywanie kilku tysięcy wakatów. Podejmując się pod koniec 2015 roku w ramach podziału obowiązków w kierownictwie MSWiA nadzoru nad Policją poleciłem w ciągu dwóch lat zatrudnienie nowych funkcjonariuszy do wysokości przyznanego limitu etatowego. W 2016 roku przyjętych zostało do służby ponad 5 tys. nowych policjantów, w wyniku czego liczba wakatów zmniejszyła się do najniższego od wielu lat poziomu 2,31 proc. W roku 2017 proces naboru do służby musi być intensywnie kontynuowany aż do zapewnienia pełnej i optymalnej obsady kadrowej. Problem nieobsadzonych stanowisk dotyczy nie tylko terenowych jednostek Policji, ale również Centralnego Biura Śledczego Policji, gdzie – mimo elitarności tej jednostki – do obsadzenia pozostaje nadal ponad 150 stanowisk. Dzięki staraniom MSWiA Sejm przyznał w 2017 roku środki finansowe na 1000 nowych etatów dla Policji.

Jednym z wyzwań tego roku będzie przygotowanie i wyprowadzenie niezbędnych

zmian w systemie szkolnictwa policyjnego. Do prac w tym zakresie już przystępujemy, aby jak najszybciej rozpocząć szkolenie policjantów według nowych zasad.

Niezależnie od zajmowanego stanowiska czy posiadanego stopnia każdy funkcjonariusz Policji powinien pamiętać o tym, że ma działać zgodnie z prawem i w granicach prawa, budując codzienną rzetelną służbą zaufanie obywateli do Policji. Trzeba działać z poszanowaniem zasady, że wszyscy są równi wobec prawa i z jednakową determinacją ścigać przestępców, niezależnie od ich statusu i siły wpływów. Policja ma za zadanie zapewnić bezpieczeństwo i ochronę wszystkim uczciwym obywatelom.

Działania rozpoczęte wraz z powołaniem rządu Pani Premier Beaty Szydło muszą znaleźć w 2017 roku swoją kontynuację, z uwzględnieniem nowych zadań i priorytetów podyktowanych dynamiką zmian otaczającej nas rzeczywistości i związanymi z nią zagrożeniami.

Dziękując Panu Komendantowi Głównemu i jego zastępcom, Komendantowi CBŚP, komendantom wojewódzkim, miejskim i powiatowym, wszystkim oficerom, podoficerom, funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym Policji za dotychczasową oddaną i skuteczną służbę i pracę na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, pozostaję w przekonaniu, że dostrzegacie i docenicie Państwo pozytywne zmiany w funkcjonowaniu oraz organizacji polskiej Policji, które są naszym wspólnym udziałem. Jestem przekonany, że podnoszenie prestiżu polskiej Policji pozwala Państwu odczuwać dumę z przynależności do tej formacji i swoją służbą umacniać jej etos.

Życzę spokojnej, efektywnej i bezpiecznej służby i pracy w 2017 roku oraz traktowania prawa do noszenia policyjnego munduru jako zaszczytu i honoru. Zwracam się także o dalsze sumienne i wzorowe wypełnianie powierzonych obowiązków służbowych. Ufam, że wytyczone kierunki wspólnej pracy przyczynią się do minimalizowania wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego, dzięki czemu wszyscy będą mogli czuć się w Polsce bezpiecznie. ■

Sekretarz Stanu w MSWiA



Jarosław Zieliński

Warszawa, 16 stycznia 2017 roku

Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej...

W niecodziennej scenerii – w Hali pod Liberatorem w Muzeum Powstania Warszawskiego 140 stołecznych policjantów złożyło ślubowanie. Po przeszkoleniu trafią do Oddziału Prewencji Policji w Warszawie i komend rejonowych.

„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia!” – wypowiadane chórem słowa rotę ślubowania dudniły w olbrzymiej hali, a echo potęgowało ich siłę. Policjanci powtarzali za komendantem stołecznym insp. Robertem Żebrowskim: „Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej!”.

Policyjna przysięga w tej nietypowej scenerii miała miejsce 10 stycznia br. Wszystko odbyło się z zachowaniem ceremoniału policyjnego, w obecności zaproszonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele m.in.: władz samorządowych, prokuratur, Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej, Straży Miejskiej m.st. Warszawy, Służby Celnej i duchowieństwa.

Zanim zaczęła się uroczystość, przed tablicą poświęconą Lechowi Kaczyńskiemu, który jako prezydent Warszawy obiecał powstańcom muzeum na 60. rocznicę powstania i w 2004 r. placówkę otworzył, policjanci zaciągnęli wartę (zdj. poniżej). Po ślubowaniu delegacja funkcjonariuszy złożyła pod tablicą wiązankę kwiatów i zapaliła niebieski znicz.

Do świeżo zaprzysiężonych policjantów zwrócił się wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, który życzył im owocnej, przynoszącej satysfakcję służby.

– Gratuluję decyzji o służbie w szeregach polskiej Policji – powiedział z kolei komendant stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski. – Pamiętajcie, że policjant to zawód społecznego zaufania. Funkcjonariusze Policji



uosabiają nie tylko autorytet państwa, ale przede wszystkim wymaga się od nich prawości, solidności, profesjonalnego i skutecznego działania. Służba w garnizonie stołecznym i na rzecz jego mieszkańców jest szczególnie odpowiedzialna. Nie tylko ze względu na duże oczekiwania warszawiaków, przebywających tutaj turystów, ale także z uwagi na ogromną liczbę różnorodnych zadań, które przyjdzie wam wypełniać. To również możliwość zdobycia wielu doświadczeń, które będą bezcenne w dalszej służbie w Policji.

Z modlitwą i błogosławieństwem zwrócili się do policjantów kapelan Komendy Stołecznej Policji ks. Józef Jachimczak oraz naczelnny prawosławny kapelan Policji ks. Andrzej Bołbot.

Po oficjalnych ceremoniach wszyscy w grupach z przewodnikiem zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego (zdj. poniżej).

Komenda Stołeczna Policji od lat organizuje ślubowania nowych policjantów w miejscach ważnych, związanych z historią Polski i Warszawy. Policjanci ślubowali już przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich, przy Grobie Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego oraz w Muzeum Katyńskim na Warszawskiej Cytadeli. W Muzeum Powstania Warszawskiego policjanci składali przysięgę po raz drugi. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Styczniowe uroczystości

W całym kraju, we wszystkich garnizonach w pierwszej dekadzie stycznia odbyły się ślubowania nowo przyjętych policjantów. To jeszcze nabór z 2016 r. Policjanci zostali formalnie przyjęci do służby 29 grudnia 2016 roku, teraz składali ślubowania.

Znakomita większość robiła to podczas ceremonii, o których piszemy obok. Niektórzy rotę przysięgi policyjnej składali w macierzystej jednostce. Stąd mogą pochodzić rozbieżności, gdy sumę składających ślubowanie podczas ceremonii z poszczególnych garnizonów porówna się z ogólną liczbą przyjętych do służby funkcjonariuszy.

Ceremonie miały różną oprawę. W Łodzi na przykład najpierw odprawiono mszę świętą. Niekiedy ślubowanie łączono z wręczeniem Medalu za Zasługi dla Policji, odznak „Zasłużony Policjant” czy nagród i rozkazów o powołaniach na stanowiska komendanckie. Wszędzie obecni byli przedstawiciele władz samorządowych i policyjni kapelani.

Uroczystość w KWP w Białymstoku zaszczycił obecnością sekretarz stanu w MSWiA

Jarosław Zieliński. W białostockiej ceremonii uczestniczyli nie tylko najbliżsi i przyjaciele funkcjonariuszy, ale także uczniowie klas mundurowych.

W skali całego kraju limit przyjęć na 29 grudnia ub.r. określony był na poziomie 1136 osób i wykonano go w stu procentach. W tym gronie znalazło się 181 pań, co stanowi 15,93 proc. ogółu przyjętych. W całym 2016 r. szeregi Policji zasililo 5048 osób, w tym 824 kobiety, co stanowi 16,32 proc. wszystkich nowych funkcjonariuszy. Do pełnego wykonania rocznego limitu przyjęć zabrakło 14 osób – po jednym policjancie w KSP i KWP we Wrocławiu oraz 12 w KWP w Gdańsku.

Zgłaszać się do Policji i składać dokumenty można w systemie ciągłym. Kandydatów czeka czteroe etapowe postępowanie konkursowe, na

które składa się test wiedzy, ocena sprawności fizycznej, test psychologiczny i rozmowa kwalifikacyjna. Pierwsze przyjęcia w 2017 roku odbędą się 22 lutego. Limit określono na 600 osób.

Policjanci po ślubowaniu trafili na sześciomiesięczny kurs podstawowy, po którym wrócą do jednostek, aby w praktyce wykorzystać umiejętności nabyte w szkołach Policji. Do rozpoczynających szkolenie policjantów komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk skierował list, w którym przeczytać można m.in.: „Pragnieniem moim jest, aby każdy z Was, od dzisiaj, tworzył historię Policji. Stanowiąc teraz jedność, musicie pamiętać o wzajemnym szacunku, pomocy, współpracy i zaufaniu. W tym zakresie możecie liczyć na wsparcie ze strony przełożonych, przedstawicieli kadry, a także bardziej doświadczonych koleżanek i kolegów. (...) Na początku drogi policyjnej życzę Wam realizacji wszystkich planów zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. archiwa KWP



W GARNIZONIE PODLASKIM

Podlascy policjanci ślubowali w siedzibie Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku 9 stycznia 2017 roku. 31 mężczyzn i 5 kobiet złożyło ślubowanie w obecności sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego

W GARNIZONIE KUJAWSKO-POMORSKIM

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy uroczyste ślubowanie odbyło się 5 stycznia. Szeregi kujawsko-pomorskiej policji zasililo 56 funkcjonariuszy, wśród których jest 10 kobiet

W GARNIZONIE POMORSKIM

Garnizon pomorski zasililo 61 policjantów, wśród nich 10 kobiet. Rotę ślubowania wypowiadali w auli KWP w Gdańsku na Biskupiej Górze 9 stycznia br.



W GARNIZONIE LUBUSKIM

Ślubowanie w KWP w Gorzowie Wielkopolskim odbyło się 4 stycznia 2017 roku. Złożyło je 25 nowych policjantów, w tym 4 kobiety

W GARNIZONIE ŚLĄSKIM

Śląscy policjanci złożyli ślubowanie 9 stycznia br. na placu apelowym Oddziału Prewencji Policji w Katowicach. Przyjęto 150 osób, w tym 11 kobiet



**W GARNIZONIE ŚWIĘTOKRZYSKIM**

Na ziemi świętokrzyskiej przybyło 30 nowych stróżów prawa. 22 policjantów i 8 policjantek wypowiedziało rotę ślubowania 5 stycznia br. w Sali im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w KWP w Kielcach

**W GARNIZONIE MAŁOPOLSKIM**

W Krakowie ślubowanie odbyło się 4 stycznia 2017 r. w Muzeum Lotnictwa. Garnizon małopolski zasililo 94 policjantów, w tym 16 kobiet

**W GARNIZONIE LUBELSKIM**

Ślubowanie policjantów garnizonu lubelskiego odbyło się 5 stycznia 2017 roku. Rotę ślubowania w Sali Konferencyjnej KWP w Lublinie wypowiedziało 38 mężczyzn i 11 kobiet

W GARNIZONIE ŁÓDZKIM

Garnizon łódzki uroczystie przyjął nowych policjantów 9 stycznia br. Słowa przysięgi na terenie OPP w Łodzi wypowiedziało 58 osób, w tym 17 kobiet

**W GARNIZONIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM**

Garnizon warmińsko-mazurski zasililo 50 policjantów, w tym 5 kobiet. Ślubowanie odbyło się 5 stycznia br.

**W GARNIZONIE OPOLSKIM**

Na Opolszczyźnie przybyło 28 nowych policjantów, wśród nich 4 panie. Ślubowanie odbyło się 4 stycznia br. w Sali Konferencyjnej KWP w Opolu

**W GARNIZONIE WIELKOPOLSKIM**

W Wielkopolsce ślubowanie złożyło 110 nowych policjantów, w tym 20 pań. Uroczystość odbyła się 5 stycznia br. w Sali Konferencyjnej im. insp. Wiktora Ludwikowskiego KWP w Poznaniu

W GARNIZONIE MAZOWIECKIM

Na Mazowszu przybyło 66 nowych funkcjonariuszy, w tym 17 kobiet. Policyjne ślubowanie odbyło się 4 stycznia br. w Sali Koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu

**W GARNIZONIE PODKARPACKIM**

Podkarpackiej policji przybyło 29 nowych policjantów, wśród których znalazły się 4 panie. Ślubowanie odbyło się 4 stycznia br. w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie

**W GARNIZONIE ZACHODNIOPOMORSKIM**

Garnizon zachodniopomorski wzbogacił się o 10 nowych policjantów, w tym 3 kobiety. Ślubowanie odbyło się 5 stycznia br.

**W GARNIZONIE DOLNOŚLĄSKIM**

Na Dolnym Śląsku przybyło 105 nowych policjantów, w tym 13 kobiet. Ślubowanie odbyło się 4 stycznia br.



Otwarcie PP w Nowinach i Piątnicy

W styczniu przywrócono dwa posterunki Policji: w Nowinach (woj. świętokrzyskie) i Piątnicy (woj. podlaskie). Łącznie od połowy czerwca ub.r. przywrócono ich 39.

PP W NOWINACH

18 stycznia br. w uroczystości w Nowinach wzięli udział m.in.: minister SWiA Mariusz Błaszczak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach insp. Artur Bielecki i wojewoda świętokrzyski Agata Wojtysek. Posterunek Policji w Nowinach znajduje się w odnowionym piętrowym

budynku i będzie funkcjonował w ramach struktur Komisariatu Policji w Chęcinach Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Klucze do posterunku jego kierownikowi asp. Pawłowi Gradowi przekazał minister Mariusz Błaszczak. W posterunku służbę pełni sześć policjantów, w tym troje dzielnicowych.

Podczas uroczystości w Nowinach minister Mariusz Błaszczak wręczył też medale „Młody Bohater” trzem kieleckim siedemnastolatkom: Bartoszowi, Wiktorowi i Tomaszowi, którzy w październiku ub.r. uratowali życie kierowcy autokaru wycieczkowego, poszkodowanego w wypadku samochodowym (sami byli pasażerami tego autokaru). Akcja Młody Bohater to inicjatywa MSWiA: nagradzane

i promowane są godne naśladowania postawy dzieci i młodzieży do lat 18, którzy ocalili komuś życie. Laureat nagrody otrzymuje unikatowy, numerowany medal i jest wpisany do rejestru Młodych Bohaterów zamieszczonego na stronie internetowej MSWiA. Dotychczas wyróżniono w ten sposób 32 osoby.

PP W PIĄTNICY

Natomiast 24 stycznia w otwarciu PP w Piątnicy uczestniczyli m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, nadinsp. Helena Michalak, komendant wojewódzkiej Policji w Białymstoku



nadinsp. Daniel Kołnierowicz i starosta łomżyński Elżbieta Parzych. Klucz symbolizujący otwarcie tego posterunku otrzymał jego kierownik asp. sztab. Grzegorz Kurkowski. Posterunek Policji w Piątnicy znajduje się w strukturze KMP w Łomży, ma powierzchnię 51 mkw. i pełni w nim służbę pięciu policjantów, w tym dwóch dzielnicowych. Posterunek przywrócono na prośby mieszkańców, wyrażane na debatach społecznych organizowanych w związku z tworzeniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Podczas wizyty na Podlasiu wiceminister Zieliński wręczył też medal „Młody Bohater” – otrzymał go 13-letni Krystian, który w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia zaalarmował mieszkańców swojej kamienicy, że wybuchł w niej pożar. ■

AW

zdj. Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Mitura



VIII Międzynarodowa Konferencja Policyjna

Szanowni Państwo,

mam ogromną przyjemność zaprosić wszystkich Państwa do udziału w *VIII Międzynarodowej Konferencji Policyjnej*, która w tym roku przeprowadzona zostanie pn. *Logistyka w administracji publicznej w kontekście zagrożeń współczesnego świata – nowe wyzwania dla służby wspomagającej podstawową działalność formacji i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa*. Tradycyjnie towarzyszyć jej będą *Międzynarodowe Targi Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa EUROPOLTECH 2017*.

Obydwa te przedsięwzięcia służą wymianie wiedzy i doświadczenia oraz pogłębianiu wzajemnej współpracy służb i instytucji działających w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony najważniejszych interesów państwa. Mają one również na celu umożliwienie zapoznania się z ofertą najnowocześniejszego sprzętu, wyposażenia i techniki funkcjonującej realizację ustawowych zadań formacji funkcjonujących w tym obszarze.

Międzynarodowe Targi Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa Państwa EUROPOLTECH są jednym z najbardziej prestiżowych przedsięwzięć wystawienniczych, cieszących się dużym zainteresowaniem na arenie międzynarodowej zarówno wśród producentów, jak też Policji i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Inicjatywa ta kumuluje w danym czasie i miejscu liczne grono profesjonalistów i ekspertów oferujących służbom mundurowym wyposażenie o najwyższej jakości technicznej i technologicznej. Jest to również sposobność do nawiązania kontaktów i wypracowania rozwiązań służących zarówno sektorowi publicznemu, jak i prywatnemu. Uczestnictwo w tego rodzaju przedsięwzięciach pozwala z jednej strony – na zapoznanie się przedstawicieli służb z nowinkami technologicznymi, przez co pozyskana wiedza i doświadczenie przyczynią się do sprawnego reagowania na pojawiające się zagrożenia, zwiększając skuteczność ich działania, z drugiej zaś – umożliwia producentom zapoznanie się z oczekiwaniami i potrzebami odbiorców.

Rozwój technologiczny wymusza konieczność ciągłego doskonalenia naszej formacji pod względem nieustannego zwiększania jakości jej funkcjonowania. Dlatego też w polskiej Policji systematycznie prowadzone są prace, których nadrzędnym celem jest zapewnienie wysokiej mobilności tej formacji i usprawnienie jej działania, m.in. przez unowocześnienie techniczne posiadanego sprzętu, wzmocnienie wyposażenia zapewniającego bezpieczeństwo osobiste funkcjonariuszy oraz przez poprawę warunków służby policjantów i pracy pracowników Policji. Osiągnięcie tego celu realizowane jest przez optymalne zaopatrywanie jednostek Policji w sprzęt i wyposażenie oraz materiały: transportu, uzbrojenia i techniki policyjnej, lotnictwa policyjnego, kwaterunkowe, biurowe, przedmioty umundurowania, teleinformatyki i łączności czy też systemów informatycznych wspierających proces zarządzania formacją, a także sukcesywne wykony-



zdj. Marek Krupa/KGP

wanie remontów i inwestycji budowlanych. Zadania te finansowane są zarówno z własnego budżetu Policji, jak również z innych źródeł, m.in. ze środków pochodzących z przyznanych rezerw celowych, z budżetu UE czy też Funduszu Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego. Niewątpliwie istotne znaczenie w latach 2017–2020 będzie miała realizacja postanowień ustawy o ustanowieniu *Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu*. Założono, że program ten pozwoli na stworzenie dla tych formacji optymalnych warunków do realizacji ustawowych zadań oraz istotną poprawę sprawności i skuteczności ich działania, co z kolei przełoży się na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i ochrony obywateli.

Szanowni Państwo,

atrakcyjnymi wydarzeniami – na które serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych tematyką bezpieczeństwa publicznego i obronności państwa – odbywającymi się równolegle z ekspozycją targową, będzie nie tylko organizowana przez Komendę Główną Policji VIII Międzynarodowa Konferencja Policyjna pt. *Logistyka w administracji publicznej w kontekście zagrożeń współczesnego świata – nowe wyzwania dla służby wspomagającej podstawową działalność formacji i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa*, ale także liczne seminaria i warsztaty będące jej uzupełnieniem.

Niewątpliwie szczególny punkt programu stanowią przygotowana przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji V Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. *Miejsce zdarzenia*, a także konferencja organizowana przez Centralne Biuro Śledcze Policji we współpracy z Komendą Główną Policji pt. *Przestępczość na szkodę interesów finansowych RP na przykładzie identyfikowania i zwalczania działalności zorganizowanych grup przestępczych w obszarze wyłudzeń podatku VAT*.

W ramach tych przedsięwzięć przygotowano wiele ciekawych pokazów i prezentacji zastosowania nowoczesnych technologii wykorzystywanych w działaniach na rzecz obrony bezpieczeństwa publicznego. Mając na uwadze promowanie innowacyjnych rozwiązań z tego zakresu, wyłonione zostaną w ramach programu SUPERNOWOCZESNY 2017 takie, które zostaną laureatami konkursu o nagrodę Komendanta Głównego Policji *Złota Gwiazda Policji*.

Życzę Państwu wielu owocnych i inspirujących rozmów przeprowadzonych podczas trwania tych wydarzeń. Organizatorowi – Międzynarodowym Targom Gdańskim SA – dziękuję za profesjonalizm i zaangażowanie w realizację kolejnej edycji Targów EUROPOLTECH.

Zastępca Komendanta Głównego Policji

(-)nadinsp. Helena Michalak

EUROPOLTECH.PL

26–28 kwietnia 2017 roku

GDAŃSK

- VIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POLICYJNA
- V MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA CENTRALNEGO LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNEGO POLICJI
- MIĘDZYNARODOWE TARGI TECHNIKI I WYPOSAŻENIA SŁUŻB POLICYJNYCH ORAZ FORMACJI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Bezpieczny pieszy 2017

Poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym pozostaje priorytetem wśród zadań realizowanych przez Policję w 2017 r. Drogą do jego realizacji jest zatwierdzony przez zastępcę komendanta głównego Policji nadinsp. Jana Lacha *Plan działań kontrolno-prewencyjnych na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego w 2017 r.* Jednym z jego elementów jest *Krajowy program działań Policji na rzecz bezpieczeństwa pieszych w 2017 roku.*

SPOSOBY REALIZACJI

Osiągnięcie celu, którym jest poprawa bezpieczeństwa pieszych, będzie zależało od właściwej koordynacji działań wykonawczych i nadzorczych realizowanych na trzech poziomach: centralnym, wojewódzkim i powiatowym.

Pierwszym krokiem będzie przygotowanie przez naczelników WRD KWP i KSP, a także

Program jest kontynuacją *Krajowego programu poprawy bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym na lata 2015–2016*, ale podstawowym powodem jego kontynuacji jest fakt, że mimo sukcesywnie malejącej liczby wypadków z udziałem pieszych w dalszym ciągu stanowią oni 33 proc. ogółu zabitych na polskich drogach.

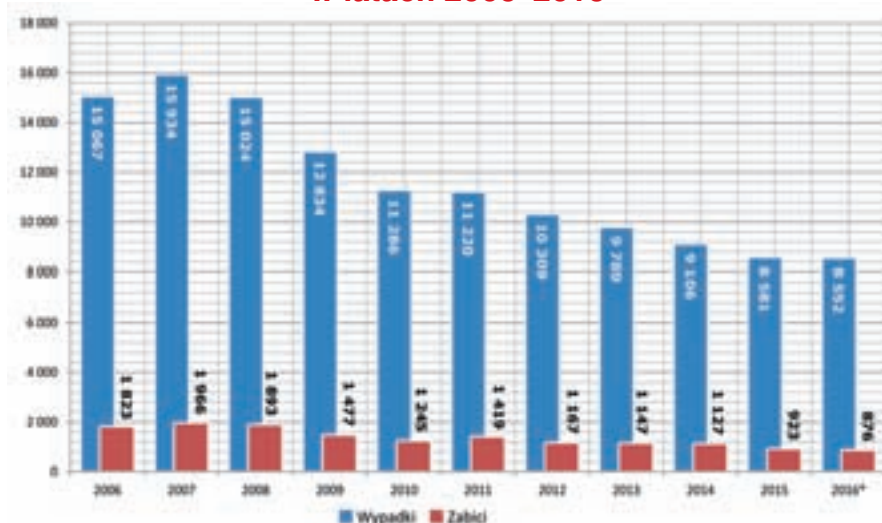
STAN OBECNY

Porównując dane statystyczne za ubiegły rok do tych z lat 2015–2014 widać, że bezpieczeństwo pieszych poprawia się. Maleje liczba wypadków z ich udziałem, mniejsza jest także liczba zabitych i rannych. I są to spadki wyraźne, co jest o tyle znaczące, że ogólna liczba wypadków drogowych, zabitych i rannych w 2016 r. niewiele co prawda, ale jednak wzrosła.

WNIOSKI ANALIZY DZIAŁAŃ

Analiza działań policjantów ruchu drogowego realizujących *Krajowy program poprawy bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym na lata 2015–2016* w zestawieniu z zebranymi za ten okres danymi pozwala sformułować wniosek, że muszą ulec zmianie proporcje aktywności w stosunku do pieszych i kierujących pojazdami. Opracowując założenia programu na rok 2017, uznano, że poziom reakcji na wykroczenia pieszych w stosunku do poziomu wypadków przez nich powodowanych osiągnął swój maksymalny poziom. Oznacza to, że w tym roku aktywność policjantów będzie się koncentrowała na kierujących pojazdami naruszających prawa niechronionych uczestników ruchu drogowego. W 2015 r. udział ujawnionych wykroczeń polegających na niestosowaniu się kierujących pojazdami do przepisów o zachowaniu wobec pieszych w ogólnej liczbie zastosowanych środków prawnych wyniósł 5,5 proc., w pierwszych dziesięciu miesiącach 2016 roku wzrósł do 7,7 proc., ale, jak wynika z założeń programu, to wciąż za mało.

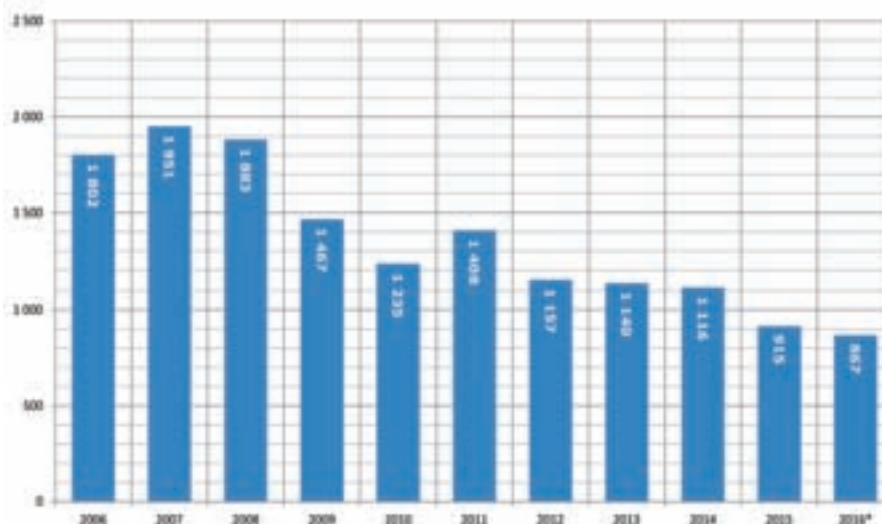
Liczba wypadków drogowych i ofiar śmiertelnych w latach 2006–2016



* – dane wstępne

źródło: BRD KGP

Ofiary śmiertelne wypadków drogowych – piesi, w latach 2006–2016



* – dane wstępne

źródło: BRD KGP

komórek ds. ruchu drogowego w komendach miejskich i powiatowych odpowiednio wojewódzkich i powiatowych bądź miejskich programów działania Policji na rzecz bezpieczeństwa pieszych w 2017 r. Biorąc pod uwagę specyfikę obszaru, na którym dany program będzie realizowany, każdy z nich będzie uwzględniał cztery obszary: „Nadzór”, czyli nadzorowanie ruchu drogowego w zakresie bezpieczeństwa pieszych, „Edukacja”, kształtująca świadomość uczestników ruchu drogowego, „Analiza”, która pozwoli na bieżąco diagnozować poziom bezpieczeństwa, oraz „Inżynieria”, polegająca na wdrażaniu rozwiązań w zakresie inżynierii i infrastruktury drogowej poprawiającej bezpieczeństwo pieszych.

NADZÓR

Konkretne zadania dotyczące „Nadzoru” związane są z bieżącymi czynnościami wykonywanymi przez policjantów ruchu drogowego w ramach nadzoru nad przestrzeganiem prawa w ruchu drogowym. Ale kilka kwestii zostało podkreślonych. To m.in. egzekwowanie obowiązku zatrzymania się przed sygnalizatorem wyświetlającym sygnał czerwony, który jednocześnie wyświetla zieloną strzałkę kierunkową, reagowanie na nieprawidłowe parkowanie w rejonie przejść dla pieszych, szczególnie jeśli utrudnia to prawidłową widoczność, czy egzekwowanie obowiązku używania przez pieszych elementów odblaskowych.

EDUKACJA

Tu zadania są realizowane na dwa sposoby. Pierwszy – to współpraca z mediami, za pośrednictwem których informacje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym przekazywane są zainteresowanym. Drugi – to działania edukacyjne podejmowane albo bezpośrednio przez policjantów, np. w szkołach i przedszkolach, w czasie debat społecznych czy festynów, albo przez inne podmioty, np. szkoły, organizacje pozarządowe, samorządy, szkoły nauki jazdy czy parafie z inspiracji i przy wsparciu merytorycznym Policji.

ANALIZA I INŻYNIERIA

Analizowane są efekty pracy policjantów, stan zagrożenia w ruchu drogowym oraz oczekiwania społeczne także przy wykorzystaniu Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, co pozwala na bieżąco reagować na pojawiające się potrzeby. Pomaga to typować najgroźniejsze miejsca dla pieszych i kierować tam odpowiednie siły, a jednocześnie realizować zadania z zakresu „Inżynierii”. Te zaś dotyczą diagnozowania miejsc niebezpiecznych dla pieszych pod kątem istniejących rozwiązań inżynierii drogowej, a także współpracy z samorządami i właściwymi instytucjami, m.in. przy eliminowaniu nieprawidłowości w infrastrukturze i oznakowaniu dróg oraz oceny czy występująca infrastruktura drogowa lub brak urządzeń technicznych, np. świateł, mogła przyczynić się do konkretnego wypadku (potrącenia) ze skutkiem śmiertelnym.

Opisane zadania będą realizowane do końca 2017 roku. Z jakim skutkiem? O tym w największej mierze zdecyduje liczba wypadków drogowych z udziałem pieszych na terenie poszczególnych powiatów i województw. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA

Czujemy ciężar odpowiedzialności



Z nadinsp. Janem Lachem, zastępcą komendanta głównego Policji rozmawia Klaudiusz Kryczka.

Dokumentów w KGP powstają setki, jednak ten, o którym rozmawiamy, Krajowy program działań Policji na rzecz bezpieczeństwa pieszych w 2017 r., tym różni się od innych, że bezpośrednio dotyczy ludzkiego życia i to nie jednego, a kilkuset rocznie. Czy ci, do których jest adresowany, mają świadomość, jak wiele od nich zależy?

– Tak. Ponad ośmiuset pieszych, którzy zginęli na polskich drogach w ubiegłym roku, pokazuje wagę problemu, z którego wszyscy w ruchu drogowym zdajemy sobie sprawę. Bezpieczeństwo pieszych jest tym elementem, na który zwracamy szczególną uwagę i robimy wszystko, by je poprawiać. Wszystko oczywiście na miarę Policji, bo przecież jesteśmy jedną z wielu instytucji odpowiedzialnych za tę sferę. Program, o którym mowa, naszą aktywność systematyzuje precyzyjnie, rozpisując zadania i wskazując odpowiedzialnych za ich realizację. Został zbudowany m.in. w oparciu o doświadczenia, jakie zebraliśmy, realizując analogiczny program w latach 2015–2016, a także o wskazania Najwyższej Izby Kontroli.

Ten ciężar odpowiedzialności czujemy także dlatego, że choć jesteśmy jedną z wielu instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w ruchu drogowym, to jednak przez większość obywateli, pewnie dlatego, że spotykają nas na drogach, jesteśmy traktowani jako ta najważniejsza. I przed tą rolą nie uciekamy. Dopinguje nas ona do jeszcze większych starań, a że przynoszą one wymierny efekt, świadczą dane wieloletnie. Owszem, 800 zabitych pieszych to wciąż dużo, ale znacznie mniej niż w latach ubiegłych. Powodów tej poprawy jest wiele, ale cieszy, że dotarliśmy do świadomości policjantów ruchu drogowego, uczuliliśmy ich na ten konkretny aspekt. Policjant, wychodząc do służby, zwraca uwagę na wszystkie aspekty, na wszystkie naruszenia przepisów, ale dziś wie, że te związane z bezpieczeństwem pieszych są priorytetem. Nie tylko wie, ale też tę wiedzę przekłada na konkretne działania.

Dane, o których mówimy, w jakimś sensie świadczą, że najważniejsze zadanie, wymienione jako pierwsze w ustawie o Policji, mówiące o ochronie życia i zdrowia obywateli realizuje się w sposób szczególny w ruchu drogowym.

– W pełni zdajemy sobie z tego sprawę. Jeśli mówimy o ochronie ludzkiego życia choćby przez działania profilaktyczne, to w sferze ruchu drogowego można zrobić naprawdę bardzo wiele. Ale najważniejsze, że tę możliwość potrafimy wykorzystać. Porównując poziom bezpieczeństwa pieszych, czy w ogóle w ruchu drogowym, dziś i w latach 90., okazuje się, że to dwie zupełnie różne rzeczywistości. W latach 90. na drogach ginęło blisko 8 tys. osób, obecnie około 3 tys.

Jednym z zadań zawartych w programie jest działalność edukacyjna. Jest ona realizowana w różny sposób, m.in. przez konsultacje społeczne. Czego policjanci dowiadują się od obywateli na takich spotkaniach?

– Rzeczywiście bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest stałym elementem przeprowadzanych konsultacji społecznych. Ma to też swoje odzwierciedlenie w tematyce zgłoszeń mieszkańców w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Czasami inicjatywa wychodzi od policjantów, czasami to obywatele inicjują rozmowę na ten temat. Bywa tak, że spotykamy się w miejscu, w którym niedawno doszło do wypadku drogowego, co oczywiście kierunkuje rozmowę, ale nawet jeśli tak nie jest, to i tak uwagi obywateli są z reguły bardzo rzeczowe. Dotyczą konkretnych miejsc, konkretnych zachowań czy zjawisk. Nie zawsze proponowane czy oczekiwane reakcje są możliwe, bo wbrew często wyrażanym na spotkaniach wyobrażeniom nie za wszystko Policja odpowiada. Ale nawet jeśli rozwiązanie danego problemu leży poza naszymi kompetencjami, policjanci przekazują uwagi właściwym adresatom. Na takich spotkaniach słyszymy, że potrzebny jest chodnik, że przydałby się próg zwalniający przy pasach obok szkoły, że samo przejście można by lepiej oświetlić, albo że potrzebne są pasy w miejscu, które zwyczajowo i tak traktowane jest jak przejście dla pieszych. Cenne są dla nas uwagi dotyczące miejsc, zdaniem obywateli, niebezpiecznych. Te odczucia nie zawsze muszą być zgodne z obrazem, jaki wylania się z naszych statystyk, ale każdy taki sygnał wymaga analizy. Jeśli ludzie twierdzą, że w jakimś miejscu nie czują się bezpiecznie, to choć nie odnotowujemy tam wypadków drogowych, musimy ten sygnał sprawdzić. Ludzie na ogół wiedzą, czego chcą, coraz częściej zdają sobie sprawę, co wpływa na ich bezpieczeństwo. I jest to także efekt wieloletniej pracy Policji i innych instytucji w zakresie edukacji i profilaktyki. Oczywiście z różnych powodów nie każdy postulat, choćby racjonalny, zostanie zrealizowany przez Policję lub inną instytucję. Zawsze jednak staramy się znaleźć takie rozwiązanie, które jest możliwe i jednocześnie realnie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa.

Czy z rozmów, które policjanci ruchu drogowego prowadzą z obywatelami, badań, które przeprowadzacie, wynika, że ludzie są świadomi, jak sami mogą poprawić swoje bezpieczeństwo, np. przez używanie odblasków?

– Taka świadomość istnieje i wiemy to nie tylko od policjantów, wynika to także ze statystyk. Widać w nich, że od dwóch lat więcej wypadków z udziałem pieszych jest powodowana przez kierowców niż przez pieszych. Wcześniej te proporcje były zbliżone. Ale wiemy też, że z tą świadomością mogłoby być lepiej. Wciąż jest wiele zachowań, które z jednej strony w znacznym stopniu zwiększają zagrożenie, a z drugiej łatwo je wyeliminować. Mam tu na myśli słuchawki w uszach, wzrok wpatrzony w ekran smartfona czy głęboko naciągnięty na głowę kaptur. Wszystko to samo w sobie nie jest niczym złym, ale jeśli dzieje się w ruchu drogowym, na przejściu dla pieszych, to może mieć duży wpływ na powstanie zagrożenia, nawet jeśli ciężar odpowiedzialności w takiej sytuacji spoczywa głównie na kierującym. Z takimi nawykami cały czas walczymy. Zarówno bezpośrednio na ulicy, choć niekoniecznie za pomocą mandatów, ale także rozmową, przestrogą czy wręczonym odblaskiem, jak i realizując samodzielnie bądź włączając się w dobrze zaprojektowane, właściwie zaadresowane i wykonane kampanie społeczne. One wciąż są jedną z najskuteczniejszych form dotarcia do obywatela.

Tę świadomość widać także w kontaktach z policjantami na spotkaniach, festynach czy piknikach. Często mamy w takich sytuacjach różne elementy profilaktyczne. Odblaski rozchodzą się zwykle jako pierwsze. Także dlatego z funduszy szwajcarskiego i norweskiego zakupiliśmy wiele tysięcy odblasków, które trafiły już do jednostek, a docelowo trafią do obywateli, poprawiając ich bezpieczeństwo.

Czy jednak nie jest prawdziwa teza, że przełom w świadomości obywateli nastąpi dopiero wtedy, kiedy wychowanie komunikacyjne na stałe wejdzie do programów nauczania? Kampanie, nawet najlepsze, kiedyś się kończą, a ich przekaz z upływem czasu blaknie.

– Każde dziecko jest uczestnikiem ruchu drogowego. Każde jest pieszym, a większość z nich w przyszłości stanie się kierującym. Ta oczywista konstatacja jest najlepszym dowodem, że tak powinno być. Obecna reforma edukacji jest szansą, by w programach nauczania uwzględniono te elementy. Takie zabiegi są czynione w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Zdaję sobie sprawę, że szansę na to, że kiedyś powstanie odrębny przedmiot *wychowanie komunikacyjne* są znikome, ale już rozwiązanie, by np. co czwartą pełną godzinę wychowawczą poświęcić tym zagadnieniom, jest realne. A zagadnień, które powinny być omawiane na takich zajęciach, na pewno nie zabraknie.

Co w przyszłości. Pojawiają się nowe zagrożenia, znikną istniejące?

– Chyba raczej to drugie. W przyszłości, którą możemy sobie wyobrazić, nie dostrzegamy zagrożeń, które mogłyby znacząco pogorszyć bezpieczeństwo pieszych. Owszem, pojawiały się głosy, że takie zagrożenia mogą być związane z upowszechnianiem się samochodów elektrycznych czy autonomicznych, czyli tych bez kierowcy. Ale na razie to się nie potwierdza. Samochodów elektrycznych w Polsce jest wciąż bardzo mało, ale w Europie Zachodniej są one coraz bardziej popularne. Z rozmów z naszymi kolegami z Norwegii, Niemiec, Francji czy Wielkiej Brytanii nie wynika jednak, że przyczynią się one, np. przez fakt, że są znacznie cichsze od pojazdów tradycyjnych, do większej liczby wypadków.

Sądzymy, że zagrożenia będą maleć. Oprócz rosnącej świadomości uczestników ruchu drogowego będzie to miało związek również z upowszechnianiem się coraz doskonalszych rozwiązań technicznych stosowanych w samochodach, także dotyczących bezpieczeństwa pieszych, np. czujniki na podczerwień, które pomogą kierowcy dostrzec pieszego i odpowiednio zareagować. Poprawa będzie się też wiązała z coraz doskonalszą infrastrukturą i mam na myśli nie autostrady, tylko inwestycje realizowane w małych miastach i wsiach, gdzie pojawia się coraz więcej nowych rozwiązań z myślą o bezpieczeństwie pieszych i rowerzystów. Głównie dlatego, że takich inwestycji oczekują od samorządów sami mieszkańcy coraz bardziej świadomi, jak duży ma to wpływ na bezpieczeństwo ich samych i ich rodzin.

Stale wymieniacie doświadczenia z policjami z innych państw. Czy widzicie tam jakieś rozwiązania, które chcielibyście przenieść do Polski?

– W wielu krajach, w których bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest na wyższym poziomie niż w Polsce, uznano, że podstawowym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo pieszych jest prędkość, z jaką poruszają się samochody. To z tego powodu w tak wielu miastach na Zachodzie wprowadzane są tzw. strefy 30. W Polsce też się pojawiają. Być może będą one na początku budzić kontrowersje, bo wszystko co nowe budzi niepokój, ale najważniejszy jest jednak efekt. Warto zatem sprawdzić, czy w realiach polskich nowe rozwiązania będą równie skuteczne. Inny przykład to objęcie ochroną pieszego już w momencie, kiedy zbliża się do przejścia dla pieszych z wyraźnym zamiarem przejścia przez jezdnię. W wielu krajach taka sytuacja nakłada na kierującego obowiązek ograniczenia prędkości tak, by mógł zatrzymać się przed pasami. W Polsce przed kilu laty taki pomysł był już rozważany, jednak nie został wtedy zaakceptowany. Ponieważ jednak te rozwiązania sprawdzają się w innych krajach, może warto powrócić do tego pomysłu.

Dziękuję za rozmowę. ■

zdj. Marek Krupa

Widać jak na dłoni

– Często wykroczenia są popełniane na odcinkach tras, gdzie nie można ich zarejestrować i nie da się zatrzymać pojazdu, np. na drogach szybkiego ruchu. Dlatego postanowiliśmy nagrywać je ze śmigłowca, a kierowców kontrolować w bezpiecznych miejscach na drodze – mówi mł. insp. Sławomir Suliński, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Łodzi, który podkreśla, że jest to doskonały sposób ścigania piratów drogowych.

Podczas takich działań w helikopterze znajdują się pilot, policjant rd i operator kamery. Nagrywany nią obraz trafia do odbiornika w radiowozie. Na jego ekranie funkcjonariusze widzą, jak wygląda sytuacja na drodze, i który z kierowców nie stosuje się do przepisów. W ich wyłapywaniu pomaga im też policjant rd, który leci śmigłowcem.

– Z góry widać niektóre wykroczenia znacznie lepiej – mówi asp. sztab. Piotr Jabłoński, kierownik Zespołu do Zwalczania Agresywnych Zachowań na Drogach z WRD KWP w Łodzi, który podczas takich akcji pracował w śmigłowcu.

Wypatrywał z niego pojazdy, których kierowcy nie przestrzegali przepisów, i informował o nich policjantów na drodze, żeby zatrzymali



je do kontroli. Sprawcy wykroczeń byli zaskoczeni, że zostały one zarejestrowane z helikoptera.

DZIAŁANIA Z POWIETRZA

Pierwsze odbyły się 5 grudnia ub.r. na drodze krajowej nr 91 w okolicach Tuszyńa. Podczas nich policjanci odnotowali 7 wykroczeń. Dotyczyły one m.in. wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, niestosowania się do sygnalizacji świetlnej i znaków poziomych.

– Drugą akcję zrobiliśmy 16 grudnia ub.r. w Głuchowie. Objęliśmy nadzorem przejście dla pieszych, na którym kilka dni wcześniej zginęła 16-letnia dziewczyna – mówi asp. sztab. Piotr Jabłoński. – Ujawniliśmy 6 wykroczeń, których sprawcy wyprzedzali bezpośrednio przed przejściem dla pieszych – dodaje.

Trzecie działania odbyły się 30 grudnia ub.r. w Łodzi. Funkcjonariusze stwierdzili 5 wykroczeń, które w czterech przypadkach dotyczyły wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Podczas trzech półtoragodzinnych akcji policjanci ujawnili łącznie 18 wykroczeń, za które nałożyli na kierujących 18 mandatów i 157 punktów karnych.

NIE TYLKO Z GÓRY

To nie pierwsza inicjatywa policjantów z WRD KWP w Łodzi, gdy do dbania o bezpieczeństwo na drogach używali nagrań z kamer. Od października 2014 r. do kwietnia 2015 r. na łódzkich skrzyżowaniach prowadzili 18 jednodniowych działań z wykorzystaniem Ruchomego Stanowiska Dowodzenia (RSD). Było ono wyposażone



Bell 206 z KWP w Łodzi nie jest w barwach policyjnych



w system wizyjny. Jego obsługą zajmował się funkcjonariusz rd. Za każdym razem, gdy widział pojazd, którego kierowca łamał przepisy ruchu drogowego, informował o tym najbliższe patrole, żeby zatrzymały go do kontroli. Przy pomocy RSD policjanci ujawnili około 700 wykroczeń, które dotyczyły w szczególności niestosowania się do znaków i sygnałów świetlnych. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura (5), KWP w Łodzi

Z góry widać niektóre wykroczenia znacznie lepiej

Do nagrywania wykroczeń w rd używany jest system obserwacji lotniczej, w którego skład wchodzi m.in. kamera. Jej operator w śmigłowcu widzi rejestrowany przez nią obraz na ekranie, a policjanci w radiowozie w specjalnym odbiorniku



St. sierż. Kamil Szmidel z WRD KWP w Łodzi:

– Kierowcy, gdy ich zatrzymywaliśmy do kontroli, byli zaskoczeni, że zostali nagrani ze śmigłowca. Niektórzy mówili, że go nawet widzieli, ale nie spodziewali się filmowania z niego. Myślę, że rejestrowanie wykroczeń z helikoptera to bardzo dobry pomysł, bo z góry niektóre widać lepiej. Sądzę, że zmotywuje to wielu kierowców do jazdy zgodnej z przepisami, bo będą świadomi, że w każdej chwili mogą być nagrani. Zwłaszcza tych, którzy uważają, że przepisy ich nie obowiązują. Nagrywanie wykroczeń ze śmigłowca, jak to się robi od wielu lat w USA, pokazuje, że my też idziemy z duchem czasu. Kto wie, może kiedyś w rd będziemy mieć nawet drony, ale helikopter ma nad nimi przewagę, bo może latać znacznie dłużej, i co najważniejsze przydaje się do pościgu.



St. asp. Marcin Jagóra z WRD KWP w Łodzi:

– Kierowcy dziwili się, że wykorzystujemy do naszych działań śmigłowiec, na którym znajduje się sprzęt do nagrywania wykroczeń na drodze. Z naszego punktu widzenia jest to ciekawe rozwiązanie, bo można ich więcej ujawnić. Z góry lepiej widać. Myślę, że do ich wykrywania mogłyby się przydać także drony. Na filmach w internecie można zobaczyć, że korzystają już z nich nawet rosyjscy policjanci. Są tanie w eksploatacji, bo wystarczy naładowana bateria i można je szybko użyć, ale śmigłowiec jest bardziej widoczny, co oznacza, że ma większe oddziaływanie prewencyjne na kierowców. Mam nadzieję, że ci, którzy go będą widzieć, szybko zdejmą nogę z gazu.



Skuteczne na piratów

W 2016 roku Komenda Główna Policji kupiła 17 laserowych mierników prędkości z rejestracją obrazu. W tym roku planuje nabyć ich 200. Jedno takie urządzenie kosztowało średnio 55 tys. zł.

KGP kupiła 11 mierników przy wsparciu finansowym ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a 6 z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Urządzenia, które nazywają się LTI 20/20 TruCAM, kosztowały łącznie 941 149, 26 zł. Po dwa z nich trafiły do KWP w Białymstoku, KWP w Gorzowie Wlkp., KWP z siedzibą w Radomiu, Szkoły Policji w Katowicach, a po trzy mierniki otrzymały komendy wojewódzkie w Gdańsku i Szczecinie, a także Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

– Są bez porównania lepsze od radarowych mierników prędkości, bo robią dokładniejszy pomiar – mówi mł. insp. Jarosław Zgierski, kierownik Zakładu Ruchu Drogowego Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Z danych KGP wynika, że na koniec 2015 r. Policja miała radarowych mierników prędkości 1273, a laserowych 608, w tym 9 z możliwością rejestracji obrazu, co oznacza, że, licząc z 17 nowymi, ma ich 26 (dane ze stycznia br. z BLP KGP).

DOKŁADNY POMIAR

Zdaniem mł. insp. Jarosława Zgierskiego zaletą miernika laserowego jest dokładność pomiaru prędkości. Producent podaje, że jest ona mierzona z dokładnością ± 2 km/h. Urządzenie składa się m.in. z celownika optycznego. Znajduje się w nim siatka celownicza, która jest pomocna w wycelowaniu wiązki laserowej w dowolny pojazd na drodze niezależnie od ich liczby i pasów ruchu. Miernik ma też kolorowy ekran LCD. W chwili pomiaru można na nim zobaczyć pojazd, któremu mierzona jest prędkość, jego numer rejestracyjny, a przy sprzyjających warunkach także twarz kierowcy. Na wyświetlaczu widać również prędkość pojazdu i odległość do niego. Co najważniejsze, miernik umożliwia nie tylko nagrywanie pomiaru, ale też jego fotografowanie. Rejestracja obrazu odbywa się z szybkością minimum 24 klatek na sekundę, a kolorowe zdjęcia robione są



TruCAM mierzy prędkości pojazdów do 300 km/h, przy tym jest praktycznie niemożliwy do wykrycia przez antyradary

Miernik ma kolorowy ekran LCD. W chwili pomiaru wyświetla się na nim data i godzina, a przede wszystkim prędkość pojazdu i odległość do niego. Urządzenie jest niewielkie. Waży 1,5 kg z akumulatorem



w rozdzielczości minimum 1920x1440. Znajdująca się w urządzeniu lampa błyskowa umożliwia wykonywanie zdjęć także w nocy. Na ekranie LCD można odtworzyć nagrane wykroczenie, a także wyświetlić fotografię pojazdu, którym zostało ono popełnione. Zdjęcie można powiększyć, żeby móc bez problemu odczytać numery na tablicy rejestracyjnej. Za pomocą tego miernika można też nagrywać lub fotografować wykroczenia drogowe niezwiązane z przekraczaniem prędkości, np. wyprzedzanie na podwójnej ciągłej lub przejazd na czerwonym świetle.

NIE DO WYKRYCIA

Na karcie pamięci w urządzeniu można zapisać co najmniej 2000 plików z wykroczeniami. Można je też odtworzyć na komputerze, ale tylko za pomocą specjalnego oprogramowania, bo są szyfrowane. Co ciekawe, umożliwia ono wygenerowanie zdjęć wykroczeń z pojedynczych klatek filmu, które w razie potrzeby można wydrukować. TruCAM jest przystosowany do wykonywania pomiarów w czasie opadów deszczu i śniegu, a także podczas mgły. Można go

używać w temperaturach od -30°C do 50°C . Mierzy prędkości pojazdów do 300 km/h, a przy tym jest praktycznie niemożliwy do wykrycia przez antyradary. Jego maksymalna odległość pomiaru wynosi 1200 m. Można go wykonać z lewej lub prawej ręki. Jest zasilany akumulatorem, który zapewni 8 godzin pracy urządzenia. Miernik jest też wyposażony w podpórkę na ramię, a także GPS, który umożliwia lokalizację miejsca pomiaru oraz synchronizację czasu i miejsca.

Policjanci, mimo licznych zalet miernika TruCAM, dostrzegają też jego nieliczne wady. Mł. insp. Jarosław Zgierski mówi, że jedną z nich jest wysoka cena, a drugą mały ekran, na którym trudno obejrzeć nagranie, gdy mocno świeci słońce. Warto jednak dodać, że ma on funkcję podświetlania, która ułatwia pracę w nocy, i że informacje na nim wyświetlają się w języku polskim. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Każdy z nas jest człowiekiem

Przyszła czas na zaprezentowanie ostatniego laureata dziewiątej, ubiegłorocznej, edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, który od 2008 r. organizowany jest przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Jest nim policjantka z garnizonu opolskiego mł. asp. Małgorzata Słaboń.

Wyróżniona, gdy z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odbierała statuetkę w lipcu 2016 r. podczas obchodów Święta Policji na pl. Piłsudskiego w Warszawie, była jeszcze w stopniu sierżanta sztabowego i świeżo po zmianie miejsca służby. Co prawda dalej służyła w tej samej powiatówce, ale właśnie przestała być dzielnicową, aby przejść do Zespołu Dochodzeniowo-Sledczego Wydziału Kryminalnego KPP w Strzelcach Opolskich. Do tej pory pomagała ludziom ze swojego rejonu, teraz może pomagać wszystkim, skutecznie ścigając sprawców, także w sprawach o znęcanie.

Małgorzata Słaboń służbę w Policji zaczęła w 2008 r. Była już po studiach resocjalizacyjnych i myślała o pracy w więziennictwie lub pogotowiu opiekuńczym. Szczęśliwie jednak wybrała Policję.

– Był to strzał w dziesiątkę – wspomina dziś mł. asp. Małgorzata Słaboń. – Na początku jeździłam w patrolu. Służyłam wtedy w Komisariacie Policji w Ozimku, podlegającym pod KMP w Opolu. Tam zostałam dzielnicową. W październiku 2015 r. ze względu na lepsze dojazdy przeniosłam się do komendy w Strzelcach Opolskich. Gdybym jeszcze raz miała wybierać, co chcę robić w życiu, to też wybrałabym Policję.

Razem z wyróżnioną gratulacje w lipcu 2016 r. od najwyższych władz państwowych oraz kierownictwa MSWiA i Policji odbierał także jej ówczesny przełożony nadkom. Paweł Kolczyk, komendant powiatowy Policji w Strzelcach Opolskich.

– Pani Małgorzata trafiła do nas pod koniec 2015 r. i od razu dała się poznać jako policjantka, która chce pomagać ludziom i widać, że jest do tego stworzona – mówi nadkom. Paweł Kolczyk, który obecnie jest komendantem powiatowym Policji w Kluczborku. – Mogę o niej mówić tylko w samych superlatywach. Dostała bardzo trudną dzielnicę, jeżeli chodzi o nasze miasto. Jak widać, wrażenie zrobiła nie tylko na mnie i kolegach z komendy, ale także na mieszkańcach Strzelca Opolskich.

Zgłoszenie do konkursu wysłała jedna z kobiet, której dzielnicowa pomogła. Mieszkanka Strzelca Opolskich tak charakteryzuje policjantkę: (...) jest osobą bardzo profesjonalną w swoich działaniach, która wie jak rozmawiać z „ofiara”, aby ta była w stanie uwierzyć w siebie i być zdolną do jakiegokolwiek działania. (...) Zostałam potraktowana tak, że byłam w stanie uwierzyć, iż jestem „kimś wyjątkowym”, o kogo warto walczyć i że sama powinnam zacząć to robić (...) byłam w stanie uwierzyć, iż to ja jestem „najważniejsza” i znalazł się ktoś, kto wskaże mi odpowiedni kierunek (...).

– Dzięki wyróżnionej policjantce miałem zaszczyt, przyjemność i honor być w Warszawie i razem cieszyć się tym sukcesem – dodaje ówczesny szef strzeleckich policjantów. – Było dla mnie dużym wyróżnieniem, być jej komendantem.

Pochwał nie szczędzi także obecny przełożony podinsp. Bogusław Chrzęstek, komendant powiatowy Policji w Strzelcach Opolskich,



Święto Policji 2016 – prezydent Andrzej Duda gratuluje Małgorzacie Słaboń. Uroczystość na pl. Piłsudskiego w Warszawie 16 lipca 2016 r.

który zresztą pół roku wcześniej, jako zastępca komendanta powiatowego, nadzorował pion prewencji. – Małgorzata Słaboń jest bardzo solidną policjantką i znakomicie sprawdza się na nowym stanowisku – mówi podinsp. Bogusław Chrzęstek. – Więcej nawet – wyróżnia się, a przecież do Strzelca Opolskich przeszła dopiero niecałe półtora roku temu. Jest bardzo skrupulatna, taki ma charakter.

Według wyróżnionej policjantki dobry dzielnicowy to osoba empatyczna, lubiąca kontakt z ludźmi, lubiąca z nimi rozmawiać, która ponadto jest dyspozycyjna i otwarta, ale także dokładna i staranna w tym, co robi.

– Nie można oceniać ludzi, zwłaszcza po wyglądzie – mówi mł. asp. Małgorzata Słaboń. – Przede wszystkim każdy z nas jest człowiekiem, a to, że np. ktoś pełni jakąś funkcję zawodową to albo przypadek, albo szczęście, albo predyspozycje. Gdy przebiorę się w cywilne ubranie, też trudno poznać, że jestem funkcjonariuszem. Czasami gdy wracam do domu, zastanawiam się, czy zrobiłam wszystko, co mogłam, aby pomóc, czy można zrobić coś jeszcze...

Małgorzata Słaboń najlepiej odstresowuje się, spędzając czas z rodziną: mężem Pawłem oraz dziećmi: dwuipółletnią Zosią i pięcioletnim Mateuszem, zwłaszcza lubi wspólne wycieczki rowerowe. – Rodzina to mój konik, a mąż to moje hobby – dodaje, śmiejąc się. – Rodzina to świętość. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk przypomniał, że uspołecznienie działań Policji opiera się na trzech filarach: mapach zagrożeń bezpieczeństwa, przywracaniu posterunków i właśnie na służbie dzielnicowych

Policjanci pierwszego kontaktu

Wprowadzenie stanowiska starszego dzielnicowego i planu działania priorytetowego oraz częstsze szkolenia zawodowe – to główne zmiany w organizacji służby dzielnicowych, o których mówiono podczas konferencji „Dzielnicowy bliżej nas”.

Ogólnopolska konferencja naukowa „Dzielnicowy bliżej nas” odbyła się 23 stycznia br. w MSWiA, zorganizowały ją Departament Komunikacji Społecznej MSWiA i Biuro Komunikacji Społecznej KGP. Zaprezentowano na niej m.in. efekty programu i omówiono dalsze zmiany w służbie dzielnicowych. Przedstawiono też wstępną analizę ogólnopolskiego badania dzielnicowych, które objęło 5383 dzielnicowych z całej Polski (na 7838 pełniących tę funkcję). W konferencji wzięli udział: minister SWiA Mariusz Błaszczak, sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka, prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński, dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej MSWiA Agnieszka Głapiak, dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Dariusz Minkiewicz i dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP mł. insp. dr Iwona Klonowska.

Główne założenie programu „Dzielnicowy bliżej nas” to ułatwienie kontaktu dzielnicowego z mieszkańcami i budowanie zaufania między Policją i obywatelami. Realizacja nowej koncepcji służby dzielnicowych rozpoczęła się w czerwcu ub.r.

STARSZY DZIELNICOWY

Na konferencji minister SWiA poinformował o podpisaniu rozporządzenia, dzięki któremu powstanie nowe i lepiej płatne stanowisko starszego dzielnicowego.

– Funkcja dzielnicowego stanie się opłacalna dla policjantów, a jej pełnienie nie będzie

wykluczało awansu – podkreślał minister Błaszczak. – Dzielnicowi są wizytówką polskiej Policji, dlatego MSWiA przygotowało ulotki, które będą przez nich rozdawane. Są w nich dane kontaktowe dzielnicowego i opis nowych aplikacji ułatwiających kontakt z Policją, m.in. Mojej Komendy czy Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Zależy nam, aby dotrzeć też do tych, którzy nie posługują się internetem.

Kolejną zmianą jest plan działania priorytetowego dla rejonu służbowego. Każdy dzielnicowy ma go tworzyć co pół roku i konsultować z mieszkańcami, by mieli wpływ na własne bezpieczeństwo.



Wiceminister SWiA Jarosław Zieliński stwierdził, że na jednego dzielnicowego obecnie przypada średnio od 3,5 do 5,8 mieszkańców. – Chcielibyśmy, by na każdego przypadło maksymalnie 4 tysiące – podkreślił minister



Minister SWiA podkreślił, że program „Dzielnicowy bliżej nas” służy budowaniu zaufania między Policją a społeczeństwem



Mł. insp. dr Iwona Klonowska i dyrektor Agnieszka Głapiak przedstawiły wyniki ogólnopolskiego badania dzielnicowych i badań oceny pracy dzielnicowych

– W budżecie na 2017 r. udało się zagwarantować środki na dodatkowych 1000 etatów w Policji – powiedział wiceminister Zieliński. – W 2016 r. do Policji przyjęliśmy 5040 policjantów, w tym 178 nowych dzielnicowych. Średnio na jednego dzielnicowego przypada od 3,5 tys. do 5,8 tys. mieszkańców – chcielibyśmy, by na każdego przypadało maksymalnie 4 tys.

Natomiast nadinsp. Jarosław Szymczyk przypomniał, że uspołecznianie działań Policji opiera się na trzech filarach: mapach zagrożeń, przywracaniu posterunków Policji oraz właśnie na służbie dzielnicowych. W ramach programu „Dzielnicowy bliżej nas” biorą oni udział w specjalistycznych kursach i każdy z nich ma służbowy telefon komórkowy, dostęp do internetu i indywidualną skrzynkę e-mailową, co wcześniej nie było tak oczywiste i powszechne.

NAGRODY I BADANIA

Konferencja była też okazją do nagrodzenia wyróżniających się dzielnicowych. Minister Błaszczak przyznał nagrody finansowe mł. asp. Marcinowi Bajerowiczowi z KP II w Zabrze i mł. asp. Damianowi Krupie z KP II w Zielonej Górze. Następnie dyrektor Agnieszka Głapiak z MSWiA zaprezentowała badania sondażowe oceny pracy dzielnicowych.

89 proc. Polaków uważa, że „policjanci pierwszego kontaktu” są potrzebni. Na pytanie, jak policjanci powinni kontaktować się z mieszkańcami, 57 proc. odpowiedziało, że podczas patroli, 36 proc. – być dostępni pod telefonem, a 28 proc., że dzielnicowi powinni rozdawać wizytówki z numerem telefonu.

O wynikach ogólnopolskiego badania dzielnicowych mówiły zaś mł. insp. dr Iwona Klonowska i prof. Jadwiga Stawnicka. Większość badanych dzielnicowych twierdzi, że w środowisku lokalnym ich sytuacja w ostatnim czasie poprawiła się, a prestiż ich stanowiska jest wysoki. Natomiast nieco słabiej swój status postrzegają dzielnicowi wewnątrz samej Policji. Dzielnicowi za przyczyny, dla których chcieliby zmienić stanowisko, uznają brak możliwości awansu, nadmiar obowiązków i ograniczenie dostępu do szkoleń.

W dalszej części konferencji o aktywizacji społeczeństwa w działaniach na rzecz bezpieczeństwa mówił insp. Dariusz Minkiewicz, a prof. Marek Konopczyński przedstawił temat społeczno-integracyjnej roli dzielnicowego w środowisku lokalnym. I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Krzysztof Kozelan zaprezentował temat „Edukacja dla bezpieczeństwa. Dzielnicowi oczami dziecka”. Natomiast Anna Makowska ze Starostwa Powiatowego w Gołdapi i asp. sztab. Marta Andruczyk z KPP w Gołdapi przedstawiły projekt „DOM – dzielnicowy oddany mieszkańcom”, a asp. sztab. Sebastian Matasek, kierownik rewiru dzielnicowych z KPP w Mińsku Mazowieckim, mówił o praktycznych zmianach w swojej służbie. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Andrzej Mitura



Minister SWiA Mariusz Błaszczak nagrodził dwóch wyróżniających się dzielnicowych: mł. asp. Marcina Bajerowicza i mł. asp. Damiana Krupę



Dzielnicowi z zainteresowaniem przeglądali materiały konferencyjne – dwa numery specjalne „Policji 997” (o dzielnicowych i przywróconych w 2016 r. posterunkach) oraz grę planszową „Zostań dzielnicowym”, przygotowane przez BKS KGP



W konferencji wzięli udział dzielnicowi ze wszystkich garnizonów i ich przełożeni z komend wojewódzkich

Być głosem środowiska

Z Rafałem Jankowskim nowym przewodniczącym Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów rozmawia Elżbieta Sitek



Policjanci liczą na to, że jako nowy szef policyjnego związku będzie Pan lepiej niż to było dotychczas reprezentował interesy środowiska. Sprostą Pan tym oczekiwaniom?

– Zrobię wszystko, żeby nie zawieść tych, którzy mi zaufali. Po wiem szczerze, wiedziałem, że na tym stanowisku nie będzie łatwo, ale dziś widzę, jak wiele jest do zrobienia. Bycie policjantem to ciężki kawałek chleba, ale ścieranie się z betonem urzędniczym i rozmowy z politykami, którzy inaczej postrzegają naszą rzeczywistość niż my, policjanci, i nie zawsze dotrzymują słowa, wymaga dużej odporności. Najtrudniejsze i niezrozumiałe jest to, że my, jako związek, musimy stale walczyć o to, co policjantom się należy, co wynika z przepisów.

Na przykład?

– Jest wiele takich spraw, które policjantów denerwują, a są proste do rozwiązania i powinny być dawno załatwione. Weźmy sprawę zimowych posiłków regeneracyjnych: policjant dostaje na to 2,7 złotego. Przecież ta kwota od dawien dawna nie przystaje do rzeczywistości. Inna sprawa: chwalimy się, i słusznie, nowoczesnym sprzętem, świetnie wyposażonymi laboratoriami, a nie wszyscy policjanci, którzy patrolują ulice, dostali latarki. Zaczniemy od drobnicy, ona nie wymaga przecież wielkich nakładów. Albo sprawa OC na samochody: od lat policjanci muszą się sami ubezpieczać. Przełożeni traktują OC, jakiego wykupują policjanci kierujący radiowozami, jak autocasco radiowozu, przecież tak być nie powinno. Takich drobnych bolączek na dole jest wiele.

Od czego chce zacząć pracę nowy zarząd związku?

– Najpilniejsza jest sprawa rozdziału podwyżek dla policjantów. Policjanci, szczególnie nowo przyjęci do służby, nie są dobrze wynagradzani. Od wielu lat nasza pensja nie była waloryzowana i aktualna podwyżka powinna to wyrównać. Ludzie tego oczekują, a związek zawodowy jest po to, żeby ich reprezentować. Obiecywano nam, że podwyżka będzie wynosiła 253 zł na policjanta, taki był komunikat i tak go ludzie odebrali. Potem okazało się, że to ma być 253 zł, ale na etat, z czego około 60 proc., czyli 153 zł, na podwyższenie uposażenia zasadniczego, a około 40 proc., czyli 100 zł, na składniki uznaniowe, czyli *de facto* do dyspozycji przełożonego.

Nie zgodziliśmy się z tym, ponieważ naszym zdaniem środki przeznaczone na podwyżki w tym roku są zdecydowanie zbyt małe, żeby je tak dzielić, bo wtedy niewiele zyskają najniżej uposażeni. Ostatecznym naszym stanowiskiem, wypracowanym wspólnie z Komentantem Głównym Policji, jest następująca propozycja podziału środków (przedstawiona Ministrowi SWiA 25 stycznia br.): 218 zł dla każdego policjanta jako dodatek do stopnia, pozostałe środki roz-



dzielić dla funkcjonariuszy z grup szaszerogowania II–V, czyli najniżej uposażonych, jako dodatek służbowy. Policjanci najniżej uposażeni otrzymaliby wówczas około 270 zł, pozostali – 218 zł.

Początek nie był dla nowego zarządu związku łatwy. Oprócz kontrowersji wokół podwyżki zetknęliście się z zarzutami społecznymi o obecność policjantów pod Sejmem czy z incydentami w Białymstoku i Szczecinie...

– Będziemy protestować przeciwko wykorzystywaniu Policji do rozgrywek politycznych. Ale wtedy pod Sejmem Policja działała prawidłowo i w granicach prawa. Jednak dla wielu ludzi, którzy pamiętają poprzedni system, Policja jest w niektórych sytuacjach postrzegana jak dawna milicja. Moi koledzy, którzy zabezpieczali Sejm, słyszeli okrzyki „milicja!”, „ZOMO!”, zarzuty, że jesteśmy policją pisowską. A my tylko wypełnialiśmy swoje obowiązki – pilnowaliśmy porządku, nie dopuszczaliśmy, żeby doszło do bezprawnych działań wobec parlamentarzystów. Porównywanie nas do ZOMO jest krzywdzące. Chciałbym, żeby spory polityczne odbywały się bez udziału Policji. Niech politycy się kłócą, ale niech nie doprowadzają do tego, żeby Policja z tego powodu musiała ochraniać parlament. Od lat pracujemy na nasz dobry wizerunek w społeczeństwie i jesteśmy postrzegani coraz lepiej. A obstawianie kordonem parlamentu nie robi temu wizerunkowi dobrze, bo nasuwa skojarzenia z poprzednim systemem. Kiedy Policja dwa lata temu interweniowała pod kopalniami, to ówczesna opozycja uważała, że jesteśmy po stronie władzy, jak chronimy parlament dzisiaj, to samo zarzuca nam dzisiejsza opozycja.

Jakie jest stanowisko związku odnośnie do takich incydentów, jak ostatnio w Szczecinie?

– Policjanci biorący udział w zabezpieczeniu przebrani za anioły – to skandal! To jest ośmieszanie formacji! Zbliża się Wielkanoc, mam nadzieję, że nie zobaczę zajączka wielkanocnego w niebieskim mundurze. Związek złoży w tej sprawie oświadczenie z protestem przeciwko ośmieszaniu policjantów i całej formacji i przeciwko takim decyzjom przełożonych, za które potem karani są szeregowi policjanci albo przełożeni niższego szczebla. Bo przecież policjanci z własnej woli sobie tych skrzydeł nie przyprawili. I myślę, że nie sam naczelnik o tym decydował.

Od lat funkcjonariusze skarżą się, że ich ochrona prawna jest niedostateczna, że w razie kłopotów są pozostawieni sami sobie. To chyba też zarzut do związku zawodowego, że nie wspomaga ich wystarczająco?

– Wciąż zdarza się, że policjant, który wykonywał swoje obowiązki służbowe i użył broni czy innych środków przymusu, po interwencji ma kłopoty i został z tymi kłopotami sam. Od lat nie potrafimy w Policji wprowadzić zasady, że to nie policjant ma sobie organizować obronę ani nie związek zawodowy. To powinna robić Policja w imieniu państwa, które tego policjanta na straży porządku i bezpieczeństwa postawiło. Tymczasem jest tak, że to my, jako koledzy, związkowcy, robimy zrzutę na pomoc prawną i co miesiąc płacimy składki na Fundusz Ochrony Prawnej. Obrona policjanta powinna być zadaniem wydziałów prawnych w komendach wojewódzkich. Ochrona prawna wizerunku funkcjonariuszy będzie priorytetem moich działań. I nie chodzi tu o to, że jestem za kategorycznym zakazem nagrywania policjantów, nie może to jednak utrudniać przeprowadzenia interwencji, a nagrany materiał w razie wątpliwości powinien być przekazywany odpowiednim organom kontrolnym. Natomiast mój sprzeciw wywołuje zamieszczanie nagrań zawierających wizerunek funkcjonariuszy na portalach społecznościowych, upublicznianie ich danych personalnych, miejsca zamieszkania, by wywołać presję, jak było po wydarzeniach w Elku. Absolutnie nie będzie naszego pobłażania dla takich przypadków, będziemy korzystać z prawnych możliwości reakcji oraz dążyć do doprecyzowania lub wprowadzenia rozwiązań w sprawie ochrony wizerunku funkcjonariuszy.

Jak Pan chce tę sytuację zmienić?

– Tu trzeba zmienić także sposób myślenia przełożonych. Żeby pamiętać, że mają być ze swoimi policjantami nie tylko wtedy, gdy policjant dostaje medal, ale też wtedy, gdy ma kłopoty. Jak policjant jest nagradzany, to szef idzie z nim na uroczystość i w błysku fleszy chętnie się przy nim pokazuje. Ale nie widziałem zbyt wielu przełożonych, którzy stanęli przy policjancie, gdy ten ma kłopoty. Jeśli okaże się, że policjant zawini, wtedy dopiero podejmuje się decyzję, a nie od początku odcina się na wszelki wypadek. Będziemy wpływać na przełożonych, w każdym indywidualnym przypadku, rozmawiać z nimi, apelować. Ale też piętnować tych, którzy swoich ludzi w kłopotach opuszczają.

Nowy zarząd NSZZ Policjantów zaraz po wyborach podjął decyzję o powrocie do Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Jaka była motywacja?

– To była obietnica wyborcza. Zarząd Główny NSZZ Policjantów wystąpił z tej federacji kilka lat temu. To była zła decyzja. My na Śląsku pozostaliśmy w federacji, bo uważam, że w jedności siła. W federacji dotyczą nas podobne sprawy, podobne albo takie same przepisy, mamy tego samego ministra. Razem łatwiej osiągać cele, negocjować czy protestować. Teraz jednym głosem będziemy mówić na przykład o ustawie o L4. To była obietnica przedwyborcza ugrupowania, które wygrało wybory, i my do tego chcemy wrócić.

Kiedy był Pan w zarządzie na Śląsku, podczas kibolskiej zadymy policjant użył broni hukowej i jeden z kiboli doznał obrażeń. Sąd skazał policjanta na 8 miesięcy w zawieszeniu. Związek bardzo się wtedy zaangażował w obronę tego policjanta. Takich przypadków jest więcej i wiem, że to jest temat, który szczególnie leży Panu na sercu.

– Bardzo. Od wielu lat nikt sobie u nas z kibolstwem nie radzi, Policja zostaje na placu boju sama. Podczas zadym czasem komuś coś się stanie, gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą. Ale skandalem jest, że potem osoba pokrzywdzona nie jest przedstawiona jako kibol, który niszczył ławki, demolował stadion, tylko jako młodzieniec, który chodzi do liceum, dobrze się uczy i poszedł sobie na mecz. Jak ktoś jest kibolem, to jest kibolem, bez względu na to, jak się uczy i do jak dobrego liceum chodzi. Jak jest grzecznym młodzieńcem, to niech się nie zadaje z kibolami. Są to grupy, gdzie handluje się narkotykami, wymusza haracze, dokonuje wielu przestępstw. Jest to zorganizowana przestępczość. I mam nadzieję, że przyjdzie wreszcie czas, kiedy przez polskie prawo te grupy zostaną potraktowane jak zorganizowane grupy przestępcze. Policjanci oczekują tego od wymiaru sprawiedliwości.

Krytycznie wypowiada się Pan o tzw. ustawie dezubekizacyjnej. Czy nie obawia się Pan zarzutu, że popiera Pan ubeków i esbeków?

– Powtarzałem wiele razy, że nie popieram ani ubeków, ani esbeków. Ja zaczynałem służbę w Policji i mnie ta ustawa nie dotyczy. Ale nie mogę się zgodzić z tym, że moi koledzy, z którymi razem nadstawialiśmy głowy na ulicach, teraz zostają pozbawieni uprawnień. Bo nie tak się państwo polskie z nimi umawiało. W 1990 roku ci ludzie przeszli pozytywną weryfikację i zostali przez nowe państwo polskie zatrudnieni. A teraz po latach zmienia im się warunki umowy. Nie zgadzam się z tym i będę o tym głośno mówił. Bo to jest rażąca niesprawiedliwość. Jeśli ktoś łamał prawo, to postawcie go przed sądem, przedstawcie dowody i niech niezawisły sąd go ukarze. Ale nie wolno stosować odpowiedzialności zbiorowej.

Czy sądzi Pan, że ta ustawa w ogóle obchodzi młodych policjantów?

– Na pewno obchodzi policjantów z większym stażem i to nie tylko tych, którzy służyli w poprzednim systemie, bo ich jest już w Policji garstka. Starsi policjanci lepiej rozumieją, co się dzieje. I uważają to za niesprawiedliwe. A jeśli chodzi o młodych policjantów, to oni przyglądają się, jak państwo traktuje swoich funkcjonariuszy i zaczynają się obawiać, że skoro tak potraktowano tamtych, to kiedyś ktoś może tak potraktować ich. Bo jak się raz nie dotrzymało umowy, to można i po raz kolejny. To jest bardzo niebezpieczny precedens.

Słynie Pan z ostrych wypowiedzi. Mówi bez ogródek to, co myśli. Czy funkcja przewodniczącego nie wymaga mniej bojowości, a więcej dyplomacji?

– Nie zamierzam jakoś zasadniczo inaczej postępować. Na pewno w orla dyplomacji, a tym bardziej w celebrycie się nie zmienię. Staram się być konkretny i szczerze mówić, co myślę. Nie sądzę, żeby skuteczność mojego działania była większa, gdybym stał się bardziej dyplomatyczny, dobierał słowa, ważył, mierzył. To nie w moim stylu. Ważne jest, żeby to, co się mówi w imieniu stutysięcznego środowiska, było słyszane.

Dziękuję za rozmowę. ■

Gala w Centrum Olimpijskim

Pod koniec ubiegłego roku nasza redakcja przygotowała specjalne wydanie „Policji 997” poświęcone sportowcom z Policji, którzy w 2016 roku osiągnęli znaczące sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Kierownictwo polskiej Policji zaprosiło do Warszawy zawodników, aby osobiście im podziękować.

5 stycznia br. w Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyła się uroczystość uhonorowania policyjnych sportowców.

UROCZYSTOŚĆ

Przybyli na spotkanie z całej Polski zawodnicy otrzymali z rąk komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka brązowe Policyjne Odznaki Sprawności Fizycznej (funkcjonariusze) i pamiątkowe ryngrafy (pracownicy). Każdy otrzymał list gratulacyjny od ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka. Życzenia wyróżnionym składał także prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki. Biskup polowy Wojska Polskiego ks. Józef Guzdek, który jest jednocześnie delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji, w swoim wystąpieniu podziękował sportowcom i pogratulował generałowi Szymczykowi „takiej armii wysportowanych policjantów”.

– Niech 2017 rok będzie również czasem, kiedy rozbłyszczą te gwiazdy w niebieskich mundurach, żebyśmy za rok znowu mogli się tu spotkać i składać gratulacje zwycięzcom – zakończył swoje wystąpienie Jego Eksceleńcja.

W imieniu wyróżnionych przemówił podinsp. Waldemar Pawlak z KMP w Kaliszu, trener sztuk walki i międzynarodowy sędzia bokser, który ma na koncie ponad 100 stoczonych na ringu walk. Policjant przypomniał swoje pierwsze kroki w świecie boks, zaapelował do przelozonych, aby dostrzegali wysiłki swoich podwładnych, którzy łączą uprawianie sportu ze służbą, a do księdza biskupa o wstawiennictwo w podejmowanych sportowych wysiłkach w najwyższej instancji. Waldemar Pawlak opuszczał mównicę żegnany burzliwymi oklaskami, gdy Jego Eksceleńcja ks. Józef Guzdek spontanicznie podszedł do policjanta i wręczył mu z najlepszymi życzeniami różaniec biskupa polowego WP.

POLICJA JEST Z WAS DUMNA

Wszystkim zapadły w pamięć słowa komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka, który gorąco podziękował wyróżnionym.

– Jesteście nie tylko wielkimi sportowcami, ale przede wszystkim wspaniałymi funkcjonariuszami Policji – generał Szymczyk zwrócił się do zebranych. – Jako szef polskiej Policji chciałem wam serdecznie i gorąco podziękować za to, że swoją postawą, swoimi osiągnięciami na arenie krajowej i międzynarodowej budujecie wizerunek polskiej Policji. Każdy, kto w tych zawodach uczestniczył i wiedział, że na podium stają funkcjonariusze polskiej Policji, musiał mieć świadomość, jak wspaniali ludzie w tej formacji służą. I to jest wasza ogromna zasługa. Bardzo proszę, abyście te podziękowania zanieśli do waszych najbliższych, bo im na pewno jest już ciężko z tego powodu, że pełnicie służbę, która często wymaga specjalnych poświęceń, rezygnowania z czasu wolnego czy czasu z najbliższymi, a wy jeszcze wkładacie trud, aby osiągnąć sportowe sukcesy. Najwyższe słowa uznania, podziękowania i szacunku od całego kierownictwa polskiej Policji!



Wyróżnieni sportowcy wraz z gośćmi honorowymi gali

Wśród zaproszonych znaleźli się także: naczelny kapelan Policji ks. Jan Kot, Adam Krzesiński, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Andrzej Strejlau, były selekcjoner reprezentacji Polski, Stefan Majewski, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, obecnie dyrektor sportowy PZPN, Rafał Kruk, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, Dariusz Goździak, pięcioboista nowoczesny, złoty medalista olimpijski z Barcelony w 1992 roku, oraz Iwona Marcinkiewicz, łuczniczka, olimpijka z Atlanty, Aten i Pekinu. Obok nich zasiedli także mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułkownik” Kuczyński, koordynator Komendanta Głównego Policji ds. organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych, oraz insp. Tomasz Kubicki, komendant KPP w Oleśnie, który jest kierownikiem Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce.

Warto podkreślić, że wśród wyróżnionych policjantek znalazła się uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Sydney w łucznictwie mł. asp. Agata Bulwa z KPP w Dąbrowie Tarnowskiej. Wśród wyróżnionych cywilów był natomiast Zbigniew Sajkiewicz, niepełnosprawny pływak, który zdobywał medale dla Polski na Igrzyskach Paraolimpijskich w Arnhem i Seulu. Po ceremonii przyszedł czas na wspólne zdjęcia, wymianę doświadczeń i zwiedzenie Muzeum Sportu i Turystyki.

PLANY

Policijni sportowcy dzielili się również planami na rozpoczynający się rok.

– W zeszłym sezonie udało mi się wygrać Mistrzostwa Świata Weteranów w Lekkoatletyce w Perth, teraz chciałabym poprawić swój rekord Polski w rzucie dyskiem i dalej walczyć w pchnięciu kulą – st. asp. Małgorzata Krzyżan z KPP w Sulęcinie nie kryła optymizmu. – W tym roku latem w Krakowie odbędą się Mistrzostwa Polski Weteranów w LA, a w Danii Mistrzostwa Europy Weteranów w LA. Poza swoimi treningami prowadzę także zajęcia z młodzieżą, której próbuję przekazać swoje umiejętności. Na trening nie mam możliwości tylko wtedy, gdy wypada mi dwunastogodzinna służba w dzień, bo gdy idę na noc, to ćwiczę w ciągu dnia, a gdy mam potem dwa dni wolnego, to są to przecież dwa dni na trening!

Ciekawie zapowiadają się plany Zbigniewa Sajkiewicza z CBŚP. Pomysłodawca pierwszej policyjnej pływackiej sztafety morskiej wzdłuż polskiego wybrzeża oprócz indywidualnych startów pracuje także nad przygotowaniem do sztafety morskiej przez Bałtyk do Szwecji i z powrotem. Sztafeta mogłaby odbyć się w 2018 r. i uświetnić cykl obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. W roku następnym można by ją powtórzyć z okazji przypadającego w 2019 roku jubileuszu stulecia powołania Policji Państwowej.



DRUGIE SPOTKANIE

Styczniowa uroczystość była drugim takim wydarzeniem zorganizowanym w siedzibie Centrum Olimpijskiego w Warszawie. Pierwsze odbyło się 5 października 2015 r. Wtedy zaproszono do stolicy około trzydziestu zawodników. Teraz przyjechało ponad pięćdziesięciu. W gazecie przedstawiliśmy sylwetki 63 policyjnych sportowców, a wliczając drużyny piłkarskie i lekkoatletyczną, okazało się, że jest ich około 100. Podstawą umieszczenia w wydaniu specjalnym „Policji 997” (dostępne na stronie internetowej miesięcznika) były osiągnięcia sportowe od ostatniej gali wywalczonych w cywilnych mistrzostwach Polski, Europy i świata oraz międzynarodowych zawodach służb mundurowych. Niestety, na tegoroczną galę nie zaproszono tych zawodników, którzy gratulacje odbierali już rok wcześniej. Tym sposobem na uroczystości zabrakło np. sierż. Macieja Sarnackiego z OPP w Olsztynie, olimpijczyka w judo z igrzysk w Rio i Justyny Kozdryk z KPP w Grójcu, która reprezentowała Polskę w podnoszeniu ciężarów na Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio w 2016 roku. Nie było więc tych sportowców, którzy cały czas trzymają formę i każdego roku zdobywają najwyższe laury. Należy mieć nadzieję, że gala mundurowych zawodników na stałe wejdzie do policyjnego kalendarza. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Na stoku w Kamieńsku

Na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Góra Kamieński” 13 stycznia br. odbyła się odprawa ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka z komendantem głównym Policji nadinsp. dr. Jarosławem Szymczykiem i zastępcami komendantów wojewódzkich Policji do spraw prewencji dotycząca m.in. bezpieczeństwa podczas ferii zimowych.

W ramach tegorocznej akcji „Bezpieczne ferie 2017” przeszkoleni funkcjonariusze – wśród których są instruktorzy narciarscy – pełnią służbę na wybranych stokach narciarskich nie tylko w kraju, a także we Włoszech, w miejscowo-



Pierwszego dnia ferii na „Górę Kamieński” przyjechali policjanci z KWP w Łodzi i ich maskotka Komisarz Błysk

ściach najliczniej odwiedzanych przez naszych rodaków.

Tej zimy na stokach pełni służbę około 250 policjantów wspieranych przez funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej. Policjanci pilnują także okolic dzikich lodowisk, a na

Najmłodsi zasad bezpieczeństwa uczą się uczestnicząc w konkursach profilaktycznych. Minister SWiA Mariusz Błaszczak gratuluje zwycięzcy



zimowiskach przeprowadzają zajęcia profilaktyczne dla młodzieży.

– Każdy z rodziców może się zwrócić do Policji z prośbą o sprawdzenie trzeźwości kierowcy autobusu, do czego zachęcam – powiedział Mariusz Błaszczak podczas briefingu prasowego. Minister zachęcał również do korzystania z aplikacji Regionalny System Ostrzegania, w której między innymi znajdują się aktualne informacje o sytuacji na drogach.



W ramach programu „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2016 i 2017 policjanci pełniący służbę na stokach otrzymali kaski narciarskie. Funkcjonariusze, przy okazji kampanii informacyjno-edukacyjnej zainicjowanej przez KGP „Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku”, także rozdają kaski narciarzom jako nagrody w konkursach i akcjach profilaktycznych. Pierwsze z nich, w Kamieńsku, wręczył minister SWiA Mariusz Błaszczak.

– Policjanci dołożą wszelkich starań, aby każdy był bezpieczny podczas tych ferii oraz bezpiecznie i cało powrócił do domu – zapewnił komendant główny Policji.

Przed odprawą z ministrem Mariuszem Błaszczakiem szef Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk zapoznał się z potrzebami jednostek Policji we wszystkich garnizonach. Na realizację części z nich środki finansowe będą skierowane z Programu modernizacji Policji w latach 2017–2020. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku

Wraz z tegorocznymi feriami zimowymi rozpoczęła się kampania „Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku”: jej cel to promowanie odpowiedzialnych postaw narciarzy i snowboardzistów, poszerzenie wiedzy o odpowiedzialności prawnej związanej z naruszaniem przepisów obowiązujących na stokach i upowszechnianie Dekalogu Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Kampania została objęta honorowym patronatem ministra SWiA Mariusza Błaszczaka.

Elementem kampanii jest m.in. konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży na zilustrowanie Dekalogu Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, organizowany przez KGP i Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN pod hasłem „Stok nie jest dla bałwanów”. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie, do 20 lutego 2017 r., pracy plastycznej wykonanej dowolną techniką rysunkową, malarską lub komputerową na adres KGP. Regulamin i kartę zgłoszenia można znaleźć na stronie policja.pl.

W ramach kampanii „Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku” do wypoczywających w górach trafi 100 tys. kieszonkowych informatorów z m.in. Dekalogiem Reguł FIS oraz numerami telefonów ratunkowych. W konkursach będzie można wygrać np. kaski narciarskie, zakupione ze środków Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2016–2017 i przekazane przez MSWiA na potrzeby kampanii. Jej partnerami są: Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN, Polski Związek Narciarski, GOPR, TOPR, GIODO i Polska Organizacja Turystyczna. Kampanię wspiera też Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w KG ■

AW

IX Zimowy Festyn Policyjny

Już po raz dziewiąty na Czarnej Górze odbył się Zimowy Festyn Policyjny, zorganizowany przez KPP w Kłodzku, KWP we Wrocławiu, Starostwo Kłodzkie oraz Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu i Zarząd Terenowy w Kłodzku NSZZ Policjantów.

Wśród przygotowanych atrakcji przeprowadzony został m.in. zjazd narciarski o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, rozegrany w kategoriach: mężczyzn do 35. roku życia i powyżej 35 lat, kobiet oraz dzieci. Na starcie stanęło łącznie ponad 50 zawodników. Rywalizacja na stoku była zacięta, ale przede wszystkim liczyła się dobra zabawa. Najmłodsi mogli także wziąć udział w konkursie plastycznym pn. „Stok nie jest dla bałwanów”.

W kategorii dzieci pierwsze miejsce zajął Wojciech Bałys (12 lat) – przynależność terytorialna po rodzicach KPP w Kłodzku, drugie miejsce wywalczył Mikołaj Bał (14 lat) – KPP w Kłodzku, a trzecie Jakub Gąsior (10 lat) – KP w Łądku-Zdroju. Wśród kobiet triumfowała Renata Biega – KP Wrocław-Śródmieście. Za nią uplasowała się Katarzyna Kaczmarek z KPP w Kłodzku, a trzecie miejsce zajęła Ilona Kozłowska z KWP we Wrocławiu. W kategorii mężczyzn do 35. roku życia pierwsze miejsce zajął Paweł Cudek z KMP w Tarnowie, drugie Michał Leliński z KWP we Wrocławiu, a trzecie Michał Terek z KPP w Kłodzku. W kategorii mężczyzn powyżej 35. roku życia na najwyższym stopniu podium znalazł się Dariusz Bałys z KPP w Kłodzku, który był najszybszym narciarzem całego festynu. Drugie miejsce zajął Marek Sobiesiak z KP w Bielawie, a trzecie Dariusz Gutowski z KMP w Jeleniej Górze. ■

WIOLETTA MARTUSZEWSKA, P.Ost.
zdj. KPP w Kłodzku



Operacja „Skocznia 2017”



Po tegorocznym zwycięstwie Kamila Stocha w Turnieju Czterech Skoczni, a potem dwa razy w Wiśle, kibice z całej Polski po prostu musieli być od 20 do 22 stycznia br. na Pucharze Świata w Skokach Narciarskich na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Na ich przyjazd przygotowała się także Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie, która zarządziła operację „Skocznia 2017”.

W Komendzie Powiatowej Policji w Zakopanem służy 184 funkcjonariuszy i choćby wszyscy mieli pracować bez snu przez trzy dni, to na zabezpieczenie święta polskich skoków byłoby ich za mało. Dlatego potrzebne były wzmocnienia z innych jednostek małopolskiej Policji.

W ramach operacji „Skocznia 2017” prowadzono podoperacje „Trasa” i „Zakopane”. Do zadań funkcjonariuszy skierowanych do podoperacji „Trasa” należało zabezpieczenie dróg dojazdowych oraz obsługa kolumn VIP.

TRZY ODCINKI

W ramach podoperacji „Zakopane” wyznaczono trzy odcinki „Miasto”, „Miasto – ruch drogowy” oraz „Skocznia”. Na noc na

ulice skierowano dodatkowe patrole, w dzień wzmocniono obsługę zdarzeń. Ale i tak wszystkie drogi prowadziły pod Wielką Krokiew. Policjanci rozdzielali publiczność idącą na zawody, pilnowali, by kibice poruszali się tylko chodnikami i zabezpieczali buforowo ulice okalające skocznię. Pilnowali także infrastruktury skoczni.

SPOKÓJ PIĄTKOWEJ NOCY

Choć w piątek zawodnicy tylko trenowali i mieli kwalifikacje do konkursu indywidualnego, Policja musiała zabezpieczyć okolice skoczni. 10 tysięcy kibiców na trybunach i drugie tyle w pobliżu było testem dla wszystkich służb porządkowych. O ile drogi dojazdowe i otoczenie skoczni zabezpieczali policjanci, to skoczni i trybun pilnowało 300 pracowników prywatnej firmy ochrony wynajętej przez organizatora. W piątek małopolska policja do operacji „Skocznia 2017” skierowała 82 funkcjonariuszy.

– W sobotę i niedzielę będzie dwa razy więcej policjantów – powiedział insp. Michał Gwalik, komendant powiatowy Policji w Zakopanem. Spokój potrzeby był także zawodnikom. I go mieli. Kamil Stoch, Maciej Kot oraz dyrektor drużyny Adam Małysz chętnie ustawili się do wspólnego zdjęcia z policjantami (patrz okładka).





St. asp. Stanisław Iskrzycki i pies Taco w poszukiwaniu materiałów wybuchowych

▶ Gdy już pod skocznią robiło się pusto, do policjantów przyszedł dyrektor PŚ w skokach Walter Hofer. Chciał, by zawodnicy mogli wracać samochodami do hotelu „COS Zakopane” krótszą drogą.

– Nie jest to możliwe, będą musieli jechać wyznaczoną przez nas trasą, bo ul. Bronisława Czecha będzie przechodził największy tłum kibiców i zawodnicy musieliby przejechać przez jego środek – odmówił kom. Przemysław Kurowski, dowódca odcinka „Skocznia”.

SKUTECZNY APEL

W sobotę, już przed godz. 10, na rondzie Jana Pawła II, z którego drogi prowadzą pod Kuźnice, na Łysą Polanę i pod skocznię, policjanci drogówki co chwilę musieli powstrzymywać kierowców od wjazdu w ul. Bronisława Czecha. Przed godziną 11 przyjechali funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Krakowie.

Gdy rozpoczął się konkurs, na trybunach było 25 tys. widzów, a w pobliżu skoczni drugie tyle. Policjanci bacznie przyglądali się trybunom. Obserwowali, czy ktoś nie odpala racy.



Farbki zamiast biało-czerwonego szalika

– Czerwony, jaskrawy punkt zawsze dobrze widać – powiedział kom. Przemysław Kurowski, dowódca odcinka „Skocznia”, który w zabezpieczeniu zawodów o PŚ w Zakopanem uczestniczy od 2007 r. – Nie było ani jednej. Chyba pomógł nasz apel do kibiców, który przekazaliśmy za pośrednictwem grupy prowadzącej doping. Zrobili to na swój sposób, ale najważniejsze, że przekaz dotarł.

Polscy zawodnicy drużynowo zajęli drugie miejsce. Dobre nastroje udzieliły się kibicom, którzy nie stwarzali służbom porządkowym większych problemów. Były tylko dwa przypadki naruszenia nietykalności pracownika ochrony i policjanta, a zatrzymani sprawcy trafili „na dołek”.

Tego dnia bezpieczeństwa pilnowało łącznie 149 funkcjonariuszy, wśród których było także ośmiu ze Straży Granicznej i czterech ze straży miejskiej.

SUKCES NIE TYLKO STOCHA

Niedziela była podobna, z tą tylko różnicą, że na trybunach zasiadł także prezydent Andrzej Duda. Przybycie głowy państwa wiąże się z nadzwyczajnymi środkami zapewnianymi bezpieczeństwu. Łożę VIP sprawdził m.in. st. asp. Stanisław Iskrzycki i jego pies Taco z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego Komendy Miejskiej Policji w Nowym Targu. Wśród funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu byli snajperzy, ale tych trudno było dostrzec. Zresztą nie tylko ich, bo wielu operacyjnych służby kryminalnej wmieszało się w tłum. Łącznie 180 funkcjonariuszy.

Ponieważ to był drugi dzień zawodów i kibice już wiedzieli, jak mają się poruszać w okolicy skoczni, było z nimi mniej problemów. Mimo że konkurs indywidualny wygrał Kamil Stoch, nikt nie odpalił rac! Natomiast



– Jeśli ktoś odpali racę, trafi na policyjny „dołek” – ostrzegał prowadzący doping kibiców

organizatorzy dostrzegli fałszywe wejściówki na okaziciela. Nieznacznie różniły się odcieniem czerwieni. Ktoś sprzedawał je po 500 złotych.

– Pojawienie się fałszywych wejściówek i nielegalny handel biletami to są sprawy, o których przed kolejnymi zawodami będę rozmawiał z organizatorami – powiedział insp. Michał Gwałik. – Ale porównując raporty z poprzednich lat, widzę, że tak spokojnie nie było tu już dawno. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



Policjanci musieli „zaopiekować się” pijanymi kibicami, którzy pozostali samotni na trybunach



Pamięci policjanta

W KWP w Bydgoszczy na tablicy pamięci umieszczono kolejne nazwisko. W czwartą rocznicę śmierci, 23 stycznia br., odsłonięto tabliczkę z nazwiskiem sierż. sztab. Karola Kurdelskiego z KP w Szubinie. Policjant zginął w wypadku samochodowym podczas wykonywania zadań służbowych. Miał 32 lata. W uroczystości udział wzięły m.in. mama i żona funkcjonariusza. Wiązanki pod tablicą pamięci złożyli komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy insp. Paweł Spychała, delegacja NSZZ Policjantów i rodzina.



Sierż. sztab. Karol Kurdelski wzorowo wykonywał obowiązki służbowe. Był zaangażowanym i sumiennym policjantem. Swoją postawą dowodził rzetelności, obowiązkowości i pełnej dyspozycyjności. Zaangażowaniem w służbę i stosowanymi metodami pracy w znacznym stopniu przyczynił się do utrzymywania na wysokim poziomie wyników pionu kryminalnego w Komisariacie Policji w Szubinie. ■

AW

zdj. KWP w Bydgoszczy

Podziękowania

Na ręce komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka wpłynął list z podziękowaniami od pani Bożeny Fiuk z Krakowa dla dwóch dzielnicowych z krakowskiego KP V.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania podległym Panu policjantom z V Komisariatu Policji w Krakowie, tj. Pan Leszek Kita i Pan Damian Liszka.

Kilka lat żyliśmy z nastoletnią córką bez prądu i jakiegokolwiek pomocy. Naszym losem zainteresowali się właśnie wspomniani dzielnicowi, dzięki którym nasze życie uległo diametralnej poprawie. Dzięki ich interwencji otrzymaliśmy pomoc z MOPS w postaci opatu, zasiłku okresowego oraz najważniejsze dzięki ich interwencji zostało nam spłacone zadłużenie za energię elektryczną i podłączono nam prąd. Jest to szczególnie dla nas ważne, ponieważ nasza córka nie musi uczyć się po ciemku przy świecach.

Składam serdeczne podziękowanie. ■

Fiuk Bożena

Bulwar nie ulica

19 stycznia Sąd Najwyższy w Warszawie wydał postanowienie o odmowie podjęcia uchwały (Sygn. akt I KZP 14/16) i przedstawił swoje uwagi, z których wynika, że nadwiślański bulwar nie jest ulicą, zatem nie obowiązuje na nim ustawowy zakaz spożywania alkoholu.

SN rozpatrywał sprawę odmowy przyjęcia służbowego mandatu przez warszawiaka, który dostał go latem 2015 r. za picie piwa na schodkach na bulwarze Flotyli Wiślanej. Sprawa trafiła do sądu rejonowego, gdzie odbyły się trzy rozprawy i uznano, że bulwar jednak jest ulicą. Oskarżony odwołał się do sądu okręgowego, a tam uznano, że sprawa wymaga zbadania przez Sąd Najwyższy i zwrócono się do niego z tzw. pytaniem prawnym. Chodzi o definicję słowa „ulica”, kluczową dla rozstrzygnięcia procesu. Jednak SN odmówił odpowiedzi, argumentując, że nie jest od zastępowania sądów powszechnych. Stwierdził też, że sędzia SO zwróciła się z pytaniem prawnym przedwcześnie, bez próby ustalenia stanu faktycznego. Nieporozumieniem nazwał powszechne przeświadczenie o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Podkreślił, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości nie obejmuje całej przestrzeni publicznej. Sprawa wraca teraz do sądu okręgowego, a termin jej przedawnienia upłynie w lipcu. ■

AW

Jubileuszowy finał spokojny

XXV finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 15 stycznia, przebiegł spokojnie. W całym kraju, w związku ze zdarzeniami zaistniałymi podczas zbiórki pieniędzy oraz imprez towarzyszących WOŚP, odnotowano jedynie 31 zdarzeń, w tym 19 przestępstw. Ponadto zarejestrowano 19 wykroczeń, takich jak kradzieże puszek ze sklepów. Policjanci zatrzymali 21 osób: 16 w związku z przestępstwami i 5 w związku z wykroczeniami.

Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę, czy zbiórki są prowadzone przez osoby uprawnione, a także na bezpieczeństwo prowadzących kwestę dzieci. Radzili wolontariuszom, by prowadzić zbiórki w dobrze oświetlonych miejscach, z dużym natężeniem ruchu pieszych i objętych monitoringiem. Zachęcali też, by unikać kwestowania pojedynczo. Informowali zwłaszcza osoby starsze, jak powinien wyglądać wolontariusz WOŚP i jednocześnie przestrzegali przed zagrożeniami, głównie oszustwami metodą na wnuczka, krewnego, policjanta itp. ■

AW

Gliwicki minikomisariat

To projekt profilaktyczny realizowany przez Wydział Prewencji KMP w Gliwicach dzięki wsparciu i pomocy miasta Gliwice. Jego głównym celem jest edukacja dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym (od 6 do 9 lat) z zakresu podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz zachowania w sytuacjach kryzysowych.

Projekt prowadzą dwie funkcjonariuszki wydziału prewencji – asp. sztab. Katarzyna Wosik oraz asp. sztab. Aneta Sokalla. Podczas spotkań przybliżają najmłodszym zawód policjanta, ćwiczą powiadamianie o niebezpiecznych wydarzeniach, aktywnie sprawdzają znajomość zasad ewakuacji w sytuacji zagrożenia. Na dzieci czekają jeszcze inne zadania, a wszystko to w specjalnie przygotowanej sali, która mieści się w nowoczesnym budynku III Komisariatu Policji w Gliwicach przy ul. Pszczyńskiej 20.

Zajęcia przeznaczone są dla grup 20–30-osobowych i trwają około 60 minut. Spotkania organizowane są zawsze we wtorki i piątki o stałych godzinach: 9.00, 10.30 i 12.00. ■

AW

W służbie król

Ilu Polaków i Polek pracuje w brytyjskiej policji, dokładnie nie wiadomo. Ale dla wielu z nich założenie munduru to spełnienie marzeń.

O dwojgu Polakach służących w Wielkiej Brytanii pisałam już w „Policji 997” w 2009 r. (nr 9) – od tamtej pory liczba naszych rodaków w służbie królowej Elżbiety II znacznie wzrosła. Sporo z nich służy w Londynie i okolicach, większość dopiero kilka lat. Oto kolejne historie kilkorga Polaków – brytyjskich policjantek i policjantów.

GRZEGORZ

W 2004 r. odbył roczną służbę kandydacką w OPP w Iwicznej, ale w Policji nie było wtedy wolnych etatów, więc wyjechał do Wielkiej Brytanii. Brakowało mu jednak munduru i gdy znajomy Polak poradził, by aplikował do policji w Wielkiej Brytanii, długo się nie zastanawiał.

– Akurat rekrutowała policja w hrabstwie Essex, a ja mieszkalem w Londynie: zgłosiłem się i po dwóch latach w grudniu 2008 r. przyjęto mnie razem z 40 innymi osobami – opowiada Grzegorz Jurkiewicz. – Pierwsze osiem miesięcy spędziłem w policyjnym college’u w Essex: to był zupełnie inny trening niż w Tomicach, m.in. mówiono nam o właściwej diecie albo jak stać na służbie. Duży nacisk położono na to, jak rozmawiać z ludźmi i na etykę pracy. Później czekało mnie 10 tygodni w pogotowiu policji, tzw. *frontline policing*: byłem tylko ja i partner nauczyciel, który powoli uczył mnie samodzielności.



Później przez dwa lata miał okres próbny – można się wtedy przenosić do wybranego wydziału i dobierać kursy potrzebne do danego rodzaju służby. Grzegorzowi w brytyjskiej policji podoba się to, że na wszystko jest odpowiedni kurs. Trzy lata spędził w pogotowiu policji (*arm response*) i dochodzeniach, zajmował się kradzieżami, przemocą domową, lekkimi przestępstwami. W tym czasie służył też na lotnisku w Stansted i mógł nosić broń – zwykle brytyjscy policjanci jej nie noszą. W Essex jest prawie 3200 funkcjonariuszy, ale tylko około 200 uzbrojonych, służących właśnie w *arm response*. W 2016 r. Grzegorz wrócił do Harlow i na jesieni ub.r. zdał egzaminy na stopień sierżanta.

– Kiedy w sierpniu w Harlow zginął Arkadiusz Jóźwik, dostałem zadanie monitorowania nastrojów wśród tutejszych Polaków. Przychodzili do mnie z różnymi sprawami, zwłaszcza gdy słabo znali angielski. Chcieli wrócić do normalności po tym zdarzeniu. To nieprawda, że „w Harlow biją Polaków”, to media tak opisywały tę sytuację. W Wielkiej Brytanii Polacy nie sprawiają więcej kłopotu niż inne nacje, są postrzegani jako ciężko pracujący i solidni fachowcy.

We wrześniu Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP wysłało do Harlow dwóch policjantów, by zebrali informacje z pierwszej ręki na temat tego zdarzenia: patrolowali ulice wspólnie z Grzegorzem, zbierali informacje o miejscach szczególnie niebezpiecznych i uwagi o pracy policji. Oficjalnie w 84-tysięcznym Harlow mieszka około 1400 Polaków, trochę przyjechało jeszcze w latach 80., ale głównie to młoda emigracja z początku 2000 roku.

ANNA I ILONA

Zaczynały jako PCSO: Anna Skotniczna w sierpniu 2008 r. złożyła aplikację i w styczniu 2009 r. rozpoczęła szkolenie wraz z trójkiem innych Polaków. Byli pierwszymi polskojęzycznymi PCSO w strukturach Avon and Somerset Constabulary, na północ od Bristolu.

– Po ośmiu tygodniach szkolenia wyszłam w swój rewir i ta praca dawała mi dużo satysfakcji. O byciu policjantką marzyłam odkąd miałam 9 lat, gdy w polskiej telewizji był wyświetlany serial „Dempsey i Makepeace na

tropie”. Kilka lat później starszy brat wstąpił w szeregi polskiej Policji i gdy widziałam, jak niebezpieczna, ciężka i często niewdzięczna jest to praca, trochę mi przeszło. Po maturze ponownie zapalałam chęcią zostania policjantką i zaniósłam swoje CV do kadr, gdzie przy mnie umieszczono je na niemal półmetrowej stercie innych podań. Nikt nigdy się do mnie nie odezwał, a ja też nie próbowałam już się dowiadywać, czy coś z tego będzie. W 2005 r. wyjechałam do Anglii.

Z kolei Ilona Łepecka ogłosiła ogłoszenia o naborze na PCSO zobaczyła w londyńskim metrze. Wypełniła aplikację i wtedy doczytała, że o stanowisko można się starać dopiero po trzech latach pobytu w Wielkiej Brytanii, a ona była tu dopiero od dwóch. Po roku próbowała.

– Przeszłam rekrutację i szkolenie i rozpoczęłam pracę. Po kilku tygodniach powiedziano nam, że nasza rola wygaśnie w 2014 roku i doradzono nam przejście ze służby cywilnej do mundurowej. Warunkiem było zrobienie trzymiesięcznego kursu przygotowawczego: kosztował sporo i musieliśmy go pokryć z własnej kieszeni. Przeszłam ten kurs i po zakończeniu rocznego okresu próbnego w roli PCSO zaaplikowałam na stanowisko policjantki. Dwa miesiące po pomyślnym przejściu wszystkich testów rozpoczęłam trzymiesięczne szkolenie w ośrodku policyjnym. Po egzaminach odbyła się uroczysta parada z policyjną przysięgą w obecności komendanta Metropolitan Police Sir Bernarda Hogana Howe’a i ówczesnego burmistrza Londynu Borisa Johnsona.

PCSO są pracownikami cywilnymi, ale mają mundur, pracują w jednym przydzielonym rejonie, a ich główne zadanie to stać się znajomą twarzą dla mieszkających tam obywateli. Zyskują zaufanie, odwiedzają szkoły i osoby starsze, nawiązują kontakt z młodzieżą i dziećmi. To bardzo pożyteczna funkcja: gdy coś się dzieje w rejonie, to zwykle PCSO znają szczegóły. W odróżnieniu od

Ilona Łepecka



owej

zwykłych policjantów nie mogą aresztować, nie mają broni, kajdanek, pałki, gazu. Ich rola jest opisana jako *non-confrontational* – nie mogą się angażować w sytuacje, które niosą ryzyko agresji fizycznej. Nie prowadzą dochodzeń, nie przesłuchują podejrzanych ani nie zbierają zeznań od świadków czy ofiar.

Anna Skotniczna po czterech latach pracy jako PCSO w 2013 r. rozpoczęła szkolenie na stanowisko Police Constable. Trwało 3,5 miesiąca w kwaterze głównej policji i akademii policyjnej w Portishead. Przez pierwsze dwa miesiące pracowała głównie z jedną osobą, która oceniała jej zdolność do służby. Dalszy okres próbny trwał dwa lata: w tym czasie musiała udokumentować swoje kompetencje, by dostać *diploma of policing*, czyli kwalifikację zawodową (odpowiednik naszej pracy dyplomowej). Jak do tej pory Anna jest pierwszą i jedyną Polką w strukturach Avon and Somerset Constabulary na stanowisku Police Constable.

MARTA, BOŻENA, ROMA

Służbę w brytyjskiej policji zaczynały od stanowiska *special constable*, policjanta wolontariusza. Ma on takie same uprawnienia i mundur, jak normalny policjant, ale musi



przepracować w policji minimum 16 godzin miesięcznie za darmo.

– Żeby dostać się na wolontariat w policji, trzeba zdać test z angielskiego, przejść rozmowę rekrutacyjną i proces sprawdzenia danych oraz niekaralności swojej i rodziny – mówi Marta Bill. – Przeszłam cały proces w 2012 r. podczas drugiego roku kryminologii na Greenwich University i zaczęłam pracować w posterunku Limehouse w Tower Hamlets w Londynie. Już po pierwszych paru służbach wiedziałam, że to praca dla mnie i gdy skończyłam studia, od razu złożyłam aplikację na pełny etat. W maju 2015 roku zaczęłam szkołę policyjną na Bethnal Green Police Station. Po 12 tygodniach zos-



tałam policjantką w Hackney Borough w Londynie.

Bożena Myślińska jako *special constable* pracowała ponad trzy lata, a w policji jest niemal od dwóch, służy w patrolówce (*respond team*) w Hackney Police Station, w północno-wschodnim Londynie.

– Każdy dzień służby jest inny, to dzielnica z barami i klubami, zdarzają się tu gangi i bójki na noże – opowiada. – Dla mnie bójki to najbardziej stresujące zdarzenia. Kiedyś podczas nocnej zmiany dostaliśmy zgłoszenie o mężczyźnie zatrzymanym przez ochroniarzy jednego z klubów. Mieli trudności z przytrzymaniem go i była konieczna interwencja policji. Z koleżanką włączyliśmy sygnały i gnałyśmy przez miasto. Na miejscu szybko zauważyłam wielu gapiów kwestionujących zatrzymanie. Wiedziałam, że potrzebne nam będą posiłki. Podeszłam do mężczyzny: był pod dużym wpływem środków odurzających i zachowywał się bardzo agresywnie. Złapałam jego rękę i zdołałam zakuć go w kajdanki, ale wtedy zaczął rzucać się na chodniku i czworo nas nie było w stanie go przytrzymać. Obawiałam się, że zrobi sobie, nam i innym krzywdę. Jego zachowanie było nieobliczalne. Na szczęście posiłki dojechały dość szybko. Zdołaliśmy go obozwać i postawić na nogi. Mężczyzna wciąż pluł na nas i próbował uderzać się o ścianę, krzycząc, że policja go bije. Przewieziono go do aresztu, a ja z koleżanką zostałyśmy na miejscu zdarzenia, by spisać zeznania świadków.

Podobnie niebezpieczne bywają służby Romy Wesołek: jest w policji od 5 lat, też zaczęła jako wolontariusz. Jej rejon Colindale to część Londynu, gdzie są problemy z włamaniami do mieszkań i gangami, natomiast ona zajmuje się przestępczością w szkołach ponadpodstawowych. W jej rejonie jest 41 szkół, które obsługuje trzech policjantów, i trafia do niej każdy uczeń, który wszedł w konflikt

z prawem. Dziennie odwiedza około sześciu placówek.

– Uczniowie Polacy witają się ze mną po polsku, podchodzą nawet ci, którzy w ogóle nie przepadają za policją – mówi Roma. – W Colindale jest sześciu Polaków policjantów.

MARIUSZ I ALICJA

Zanim został brytyjskim policjantem, pracował w wielu dość typowych dla początkującego emigranta miejscach.



– Nie zakładałem, że zostanę tu na długo, a jestem już ponad 16 lat – wspomina Mariusz Kania. – Kiedy już wiedziałem, że zostaję, zdecydowałem się na realizację skrytych marzeń, jednym z nich była właśnie praca w policji. Akurat była w tym czasie rekrutacja, postanowiłem spróbować, no i dostałem pracę. Obecnie pracuję w *response team*. Każdy dzień jest inny i zgłoszenia są różne, wypadki, bójki, kradzieże, przemoc domowa, zaginione osoby, a naszym głównym zadaniem jest dotarcie szybko na miejsce i zabezpieczenie dowodów, usunięcie ryzyka, aresztowanie podejrzanych, napisanie raportu i przekazanie sprawy do odpowiedniego wydziału.

Mariusz pracuje w londyńskiej gminie Ealing, gdzie mieszka najwięcej ludzi polskiego pochodzenia. Jego kontakty z Polakami są więc nieuniknione, ale w większości przypadków bardzo pozytywne. Znajomość angielskiego u rodaków jest różna i gdy trafia na Polaka policjanta, bardzo często ułatwia im to złożenie zgłoszenia i przełamuje lęk. Razem z Mariuszem w Ealing służy ponad 10 Polaków.

We wschodnim Londynie w okręgu Barking i Dagenham służy natomiast Alicja Wathen. W Anglii jest od prawie 10 lat, przyjechała tu zaraz po maturze: pochodzi z małej wioski na Podkarpaciu i w domu było bardzo



► ciężko, więc wyjechała za granicę. Zaczynała od pracy w fabryce z żywnością i sama uczyła się angielskiego.

– Bardzo mi zależało, żeby coś w życiu osiągnąć, nawet w obcym kraju. W Anglii najpierw pracowałam jako strażnik więzienny w męskich i żeńskich więzieniach przez ponad cztery lata – opowiada Alicja. – To była ciężka szkoła życia, ale nauczyłam się, jak radzić sobie nawet w najtrudniejszej sytuacji i rozwiązywać problemy bez użycia siły, przez rozmowę. To przygotowało mnie do pracy w policji psychicznie i fizycznie. Nie boję się ludzi, poznałam slang, którym posługują się przestępcy i nauczyłam się z nimi rozmawiać. Uwielbiałam tę pracę, ale to nie było to, o czym marzyłam od dziecka. Chciałam być policjantką, więc złożyłam podanie i w styczniu 2014 r. zaczęłam trzymiesięczne szkolenie w Bethnal Green w Londynie.

Alicja mówi, że było ciężko, a nauczanie się kodeksu karnego w obcym języku to dla niej wielkie osiągnięcie. Potem pracowała pięć miesięcy pod okiem swojego trenera i każdy dzień był testem, czy się nadaje na policjantkę. Wreszcie, po zdaniu tego etapu, zaczęła samodzielną pracę – po dwuletnim okresie próbnym jest już pełnoprawną policjantką.

POLACY

Moi rozmówcy nie ukrywają, że są Polakami, choć nie zawsze się do tego przyznają, zwłaszcza gdy zatrzymywana przez nich osoba też jest Polakiem. Alicja opisuje sytuację, gdy pobiło się dwóch rodaków i na pastnik próbował nakłonić ofiarę i innych świadków do kłamstwa, że to nie on jest sprawcą.

– Oczywiście przez to, że tam byłam, to mu się nie udało. Większość Polaków, z którymi mam styczność, to pokrzywdzeni. Nawet jeśli mówią płynnie po angielsku, sam fakt, że mogą porozmawiać z kimś po polsku, to dla nich ogromna ulga. Ale z drugiej strony czasem ktoś prosi mnie, żeby rodaka wypuścić z aresztu czy nie wystawiać mu mandatu. Wszystkich traktuję tak samo i nie mogłabym złać dla kogoś prawa, bo jestem Polką.

Grzegorz Jurkiewicz też trzyma profesjonalny dystans, bo tego uczy brytyjska policja. Czasem nie zdradza, że jest Polakiem, i udaje, że nie rozumie, co mówią po polsku aresztanci.

– Zatrzymywaliśmy kiedyś młodego Polaka: rozmawiał przy nas z dziewczyną, żeby fanty schowała u kogoś innego. W radiowozie zapytałem go po polsku, gdzie te fanty – on zbladł, ale wszystko powiedział. Podobnie po zabójstwie w Harlow przychodzili do mnie Polacy, chcieli rozmawiać konkretnie ze mną nawet wtedy, gdy byłem na wolnym; tłumaczyłem im, że jeśli sprawa jest pilna, trzeba wzywać tłumacza, a nie czekać na policjanta Polaka.

Wszyscy moi rozmówcy przyznają, że bliscy w Polsce są z nich dumni, że zostali policjantami w Wielkiej Brytanii, zresztą sporo z nich ma już w rodzinie mundurów. A żony i mężowie zwykle starają się wspierać swoich współmałżonków w trudach służby.

– Jedyna osoba, która może nie do końca jest szczęśliwa z mojego wyboru, to mąż – śmieje się Anna Skotniczna. – Choć jest ze mnie dumny, to wie, z jakimi niebezpieczeństwami ta praca się wiąże i chyba byłby bar-

dziej zadowolony, jeśli miałabym spokojniejszą pracę.

Ze względów służbowych Anna nie chce, żeby pokazywać jej wizerunek. Natomiast Krzysztof Rycerz jako oficer dzielnicowy, czyli *bobby*, musi być rozpoznawalny: w 2010 roku wstąpił do Metropolitan Police w Londynie jako *special constable* i przydzielono go do dzielnicy Hammersmith and Fulham w zachodniej części Londynu. W 2014 r. zaczął pracę na pełen etat w dzielnicy Tower Hamlets w centralno-wschodnim Londynie, a w tym roku chce przystąpić do egzaminu na detektywa.

– Jestem *dedicated ward officer*, czyli dzielnicowym. Przyjechałem do Wielkiej Brytanii w 2004 r. i początkowo pracowałem w wypożyczalni kaset wideo: zacząłem jako zwykły pracownik, a skończyłem jako menadżer regionalny – wspomina. – Ciekawostką jest, że mundur *special constable* i ten, który mam teraz, nie różnią się niczym oprócz metalowego klipsa na pagonie z literami S.C. i koroną. Z daleka więc nie widać, czy jestem *special constable*, czy normalnym policjantem. Ale oczywiście jako *bobby* mam charakterystyczne nakrycie głowy. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. z archiwów bohaterów

Dziękuję oficerowi łącznikowemu w Wielkiej Brytanii mł. insp. Monice Sokołowskiej i sierż. sztab. Tomaszowi Łukasikowi z KWP we Wrocławiu za pomoc w skontaktowaniu się z bohaterami artykułu.



We wrześniu 2016 r. sierż. sztab. Dariusz Tybura (czwarty z lewej) i podkom. Bartosz Czernicki (piąty z lewej) z BMW KGP patrolowali Harlow razem z lokalnymi policjantami

Na przestrzeni kilku grudniowych dni Europa doświadczyła kolejnych ataków terrorystycznych. 19 grudnia w tłum ludzi odwiedzających jeden z berlińskich jarmarków bożonarodzeniowych wjechała rozpędzona ciężarówka. Kilka dni później do jednego z popularnych klubów w Stambule wszedł mężczyzna i otworzył ogień do ludzi świętujących nadejście nowego roku.

Już nie samobójcy

Choć odpowiedzialność za oba zamachy wzięła na siebie organizacja terrorystyczna Państwo Islamskie, to w sferze sposobu działania oba ataki dość mocno się od siebie różnią. Nie do końca jednak. To co je łączy, a jednocześnie odróżnia od poprzednich zamachów, z jakimi mieliśmy do czynienia w Europie, to fakt, że ich sprawcy nie zamierzali zginąć wraz ze swoimi ofiarami.

BERLIN

Poniedziałkowy wieczór 19 grudnia. Breitscheidplatz niedaleko dworca ZOO. Na jednym z kilkudziesięciu bożonarodzeniowych jarmarków trwa przedświąteczna gorączka. Setki ludzi kupuje prezenty, artykuły na wigilijną wieczerzę lub po prostu miło spędza czas w świątecznej atmosferze. Ta pryska w chwili, gdy w rozbawiony tłum wpada rozpędzona 40-tonowa ciężarówka na polskich numerach rejestracyjnych. Pod jej kołami ginie jedenaście osób, 48 zostaje rannych. Ale ofiar śmiertelnych jest dwanaście, tą ostatnią jest Polak, Łukasz Urban, który tego dnia przyjechał ciężarówką z Włoch i czekał w Berlinie na jej rozładunek. Zginął w siofierce z rąk zamachowca, któremu po ataku udało się wydostać z pojazdu i zniknąć w tłumie.

Z pierwszych doniesień niemieckich służb i mediów wynikało jednak, że nie na długo, że chwilę później został zatrzymany. Sprawcą miał być 23-letni Pakistańczyk zarejestrowany jako uchodźca. Granicę z Niemcami przekroczył w Bawarii w grudniu 2015 r. Od lutego przebywał w ośrodku dla uchodźców zlokalizowanym na nieczynnym lotnisku Tempelhof. Był znany policji z kilku drobnych przestępstw. Ujęty został dzięki zeznaniom świadka, który miał go śledzić od chwili opuszczenia przez niego sioferki. Informację tę potwierdził 20 grudnia w godzinach popołudniowych szef niemieckiego MSZ Thomas de Maiziere, dodając, że zatrzymany nie przyznaje się do winy.

Ale już godzinę później prokurator generalny Niemiec Peter Frank poinformował, że zatrzymany może nie być sprawcą zamachu ani nawet nie należeć do jego współników, bo możliwość, że sprawca miał pomocników, niemieccy śledczy brali pod uwagę. Informację prokuratora pośrednio potwierdził szef berlińskiej policji Klaus Kandt, nie wykluczając, że sprawca zamachu, prawdopodobnie wciąż uzbrojony, nadal może przebywać na terenie Berlina.

Ostateczne potwierdzenie tych przypuszczeń nastąpiło we wtorek wieczorem, kiedy zatrzymany wyszedł na wolność. Informację o wypuszczeniu Pakistańczyka przekazała prokuratura generalna w Karlsruhe, z kolei minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere zapewnił, że trwają intensywne poszukiwania sprawcy.

Nie był to jednak koniec wtorkowych doniesień. W późnych godzinach wieczornych związana z terrorystami z Państwa Islamskiego agencja prasowa Amak poinformowała, że sprawca ataku był ich żołnierzem: *Żołnierz kalifatu przeprowadził operację w Berlinie w odpowiedzi na wezwanie do ataków w krajach uczestniczących w międzynarodowej koalicji walczącej z Kalifatem* – napisali w oświadczeniu.

Prawdziwa tożsamość zamachowca została potwierdzona następnego dnia rano. Pomóc miał w tym zgubiony w siofierce dokument tożsamości. Był wystawiony na urodzonego w 1992 roku w tunezyjskim mieście Ghaza Anisa Amriego, który do Niemiec przybył w lipcu 2015 r. Szybko okazało się też, że poszukiwany był znany organom ścigania m.in. ze spraw dotyczących handlu narkotykami. Przez władze Nadrenii Północnej-Westfalii został nawet uznany za osobę *stanowiącą zagrożenie dla porządku publicznego*. Tunezyjczyk znany był też Ośrodkowi Walki z Terroryzmem jako osoba zagrażająca bezpieczeństwu, co oznacza, że powinien być regularnie kontrolowany. Pod kontrolą służb był od marca do września 2016 r., ale te uznały, że choć Amri stanowi zagrożenie, to nie jest prawdopodobne, by dokonał zamachu. Wiadomo też, że zamachowiec złożył wniosek o azyl, który w czerwcu 2016 r. został odrzucony. To oznacza, że powinien zostać deportowany. Do deportacji nie doszło, bo potrzebne do tego dokumenty nie były kompletne.

Za poszukiwanym został wystawiony list gończy obowiązujący na całym obszarze Schengen. Z danych w nim zawartych wynikało, że ścigany używał sześciu różnych tożsamości i trzech narodowości – oprócz tunezyjskiej także egipskiej i libańskiej. Miał być uzbrojony i niebezpieczny.

Z kolei oświadczenie agencji Amak o powiązaniu Amriego z Państwem Islamskim zostało potwierdzone doniesieniami o jego kontaktach z aresztowanym niedawno przez niemieckie służby Ahmadem Abdelazzizem, znanym też jako „kaznodzieja bez twarzy”. Ten przedstawiciel Państwa Islamskiego w Niemczech został aresztowany za rekrutowanie młodych muzułmanów do walki w szeregach samowłaźczego kalifatu.

Pościg zakończył się 23 grudnia o trzeciej rano na przedmieściach Mediolanu. Samochód stojący pod dworcem w Sesto San Giovanni zwrócił uwagę policjantów, którzy postanowili skontrolować kierowcę. Tunezyjczyk, prawdopodobnie bojąc się, że został rozpoznany, otworzył ogień do policjantów, raniąc jednego z nich. Ci odpowiedzieli ogniem i zastrzelili terrorystę.

Dlaczego Amri uciekał do Włoch? Być może liczył, że znajdzie pomoc w środowiskach włoskich muzułmanów. Mógł u nich szukać pomocy, ponieważ to właśnie we Włoszech rozpoczęła się jego przygoda z Europą. W 2011 r. dotarł na Sycylię, gdzie trafił do ośrodka dla nieletnich. Tam miał się dopuścić uszkodzenia mienia i innych czynów karalnych, m.in. próby podpalenia dwóch ośrodków dla uchodźców. Ponieważ w tym czasie stał się pełnoletni, został skazany na cztery lata więzienia. W czasie odsiadki wyroku nastąpiła jego radykalizacja, o czym administracja więzienna poinformowała komitet analizy strategii antyterrorystycznej przy MSW Włoch. Mimo to Amiri mury więzienia opuścił w 2015 r. i otrzymał nakaz opuszczenia kraju. Niedługo potem zniknął z radarów włoskich służb. Odnalazł się w Berlinie.



► STAMBUŁ

Sylwestrowa noc, klub Reina, jeden z najbardziej popularnych klubów w europejskiej części stolicy Turcji. Położony nad samą cieśniną Bosfor, chętnie jest odwiedzany przez zamożnych turystów i celebrytów. Tej nocy nadejście nowego roku świętują tam setki ludzi. Zabawa kończy się jednak około 1.15, bo mniej więcej w tym momencie do klubu wchodzi terrorysta uzbrojony w karabin automatyczny. Przed wejściem strzela do pilnujących klubu policjanta i ochroniarza, w środku otwiera ogień do bawiących się ludzi. Ginie 39 osób, prawie 70 jest rannych.

Ze złożonych później zeznań uczestników zabawy wynikało, że sprawca, w czapce Świętego Mikołaja, strzelał, wołając „Allah Akbar”. Strzały umilkły po 7–8 minutach. Później obliczono, że zamachowiec zużył około 180 pocisków. Kiedy skończył, porzucił broń, zdjął wierzchnie ubranie i zbiegł, mieszając się w spanikowany tłum.

Do ataku doszło, mimo że bezpieczeństwa w Stambule pilnowało 17 tys. policjantów. Część z nich miała być przebrana za mikołajów i ulicznych sprzedawców. Było ich znacznie więcej niż zwykle ze względu na dużą liczbę zaplanowanych imprez związanych z sylwestrem. Wcześniej też pojawiały się ostrzeżenia o rosnącym zagrożeniu terrorystycznym w sylwestrową noc.

Już następnego dnia dżihadystyczna agencja prasowa Amak poinformowała, że zamach został przeprowadzony na rozkaz kalifa Państwa Islamskiego Abu Bakra al-Baghdadięgo. Na swojej stronie internetowej napisali: *Kontynuując błogosławione operacje Państwa Islamskiego przeciwko Turcji, heroiczny żołnierz kalifatu uderzył w jeden z klubów nocnych, w którym chrześcijanie obchodzili swoje pogańskie święto.*

Sprawca zamachu został zatrzymany czternaście dni później, 16 stycznia 2017 r., w jednej z europejskich dzielnic Stambułu.

Okazał się nim urodzony w 1983 r. Uzbek Abdulkadir Maszaripow. Według gubernatora Stambułu Vasipa Sahina zatrzymany to świetnie wyszkolony dżihadysta, który swoje umiejętności doskonalił w jednym z afgańskich obozów terrorystycznych. Jak poinformował Sahin, Maszaripow przyznał się do przeprowadzenia ataku, a jego winę potwierdzają odciski palców pozostawione przez niego w zaatakowanym klubie.

SPRAWCY PRZEŻYLI ATAK

To co łączy te dwa zamachy to fakt, że ich sprawcy nie zamierzali zginąć razem ze swoimi ofiarami, tak jak to miało miejsce np. w za-

machach w Paryżu w listopadzie 2015 r., czy w Brukseli w marcu 2016 roku. Nie mieli na sobie pasów szahida, nie czekali na policjantów, by zginąć w wymianie ognia. Należy rozważyć ewentualność, że nie był to przypadek, że drogi i sposób ucieczki mogły być wcześniej przygotowane, a jeśli tak, to pojawia się pytanie: dlaczego?

Powodów jak zawsze może być kilka i wcale nie muszą się wykluczać. Pierwszy, to uzyskanie przez organizacje terrorystyczne relacji z pierwszej ręki. Doświadczenia z takich akcji przekazane osobiście przez sprawców członkom ich organizacji mogą być bezcenne. Żaden analityk, żaden choćby najlepiej wykształcony teoretyk, a nawet doświadczony w zwalczaniu terroryzmu praktyk nie będzie miał takich spostrzeżeń, jakie miał Amri z szoferki ciężarówki czy zamachowiec ze Stambułu, strzelając do uciekających przed nim ludzi. Nie będzie miał, bo żadna symulacja nie odda w pełni zachowań ludzi w obliczu bezpośredniego zagrożenia życia.

Drugi powód, to angażowanie przez dłuższy czas sił policyjnych państw wrogich z punktu widzenia terrorystów i bieżące analizowanie ich działań. Jest tym łatwiejsze, im więcej jest środków masowego przekazu i to nie tylko sformalizowanych, takich jak prasa, radio czy telewizja, ale także relacje wideo zamieszczane w internecie, głównie na portalach społecznościowych, przez świadków policyjnych działań.

Powód trzeci, to przedłużanie poczucia zagrożenia w społeczeństwie. Już sam atak wytwarza taki stan, jednak to, że jego uzbrojony i zdeterminowany sprawca wciąż przebywa na wolności, sprawia, że to poczucie może jeszcze wzrosnąć, a nawet jeśli nie, to zostanie podtrzymane, dezorganizując jego funkcjonowanie choćby przez utrzymywanie stanu wyjątkowego.

Nie bez znaczenia są również powody propagandowe. Jeśli nie na wszystkich potencjalnych zamachowców działa wizja rajy pełnego hurys, to być może zadziała wizja fetowanego bohatera, którego wrogi Zachód chce ująć i ukarać. Tym razem jeszcze się nie udało. Amri już do nikogo nie przemówi, sprawca zamachu w Stambule także, ale jeśli kolejnym zamachowcom bez samobójczych inklinacji uda się umknąć przed pościgiem i znaleźć schronienie na terenach kontrolowanych przez dżihadystów, to jest bardzo prawdopodobne, że niedługo potem będziemy oglądać w internecie ich nawoływania do naśladowania tego, co zrobili. Siła rażenia takich nagrań będzie ogromna. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
rys. Piotr Maciejczak

Od miesiący, według sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) opinie na temat funkcjonowania Policji praktycznie nie uległy zmianom i około trzy czwarte badanych wystawia jej bardzo dobre oceny. To zasługa przede wszystkim samych funkcjonariuszy, ale także osób, które dbają o pozytywne postrzeganie Policji przez społeczeństwo.

Promuje i wspiera

W kwietniu 2016 r. w wyniku reorganizacji Komendy Głównej Policji w jej strukturach powstało Biuro Komunikacji Społecznej realizujące zadania wspierające komendanta głównego w zarządzaniu formacją przez kształtowanie polityki informacyjnej i wizerunku Policji. Służy i pracuje w nim niewiele osób, jak na wielość zadań, które mają do wykonania.

– Żadna duża, nowoczesna instytucja nie może dziś funkcjonować bez właściwych mechanizmów komunikacji społecznej – mówi dyrektor BKS KGP mł. insp. dr Iwona Klonowska. – W największej muszą one działać sprawnie, bo to także kwestia utrzymania wysokiej marki.

SZEROKIM FRONTEM

Zatrudnieni w BKS KGP policjanci i pracownicy Policji organizują m.in. kampanie społeczne. Do ich zadań należy także opiniowanie i wspieranie przedsięwzięć informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez komórki organizacyjne KGP i jednostki Policji, jak np. promowanie nowej koncepcji służby dzielnicowych czy upowszechnianie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. W strukturze biura jest rzecznik prasowy komendanta głównego Policji oraz ukierunkowane zespoły zadaniowe umiejscowione w wydziałach. Zespół prasowy odpowiada głównie za kontakty z dziennikarzami. Zespół mediów elektronicznych prowadzi strony i portale internetowe policja.pl, ISP i portal wewnętrzny. Zespół komunikacji odpowiada za organizację imprez i konferencji, promocje, kampanie społeczne i publikacje promocyjne. Zespół redakcja czasopisma „Policja 997” wydaje miesięcznik „Policja 997” oraz cykliczne i okazjonalne wydania specjalne

poświęcone m.in. dzielnicowym, przywracaniem posterunkom Policji, zabezpieczeniu szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży, czyli operacji „Przymierze”, a także najlepszym sportowcom w Policji.

– Jeśli doda się do tego obsługę prasowo-informacyjną zdarzeń o znaczeniu ogólnopolskim i organizację przedsięwzięć o charakterze popularno-naukowym, służących krzewieniu wiedzy o bezpieczeństwie i o Policji, to okaże się, że wsparcie, jakie idzie ze strony BKS dla funkcjonariuszy pierwszej linii działania, jest naprawdę znaczące – mówi dyrektor biura.

A ubiegły rok dla BKS KGP był bardzo intensywny.

– Mając niewiele czasu na planowanie zadań, musieliśmy odnieść się do priorytetów nałożonych na Policję przez Ministerstwo Spraw



Wydania specjalne „Policji 997”

Wewnętrznych i Administracji tak, by każdemu z nich towarzyszyło wiele akcji promocyjnych – wyjaśnia dyrektor Klonowska. – Dlatego wprowadzaniu nowej koncepcji pracy dzielnicowych towarzyszyły liczne działania z naszej strony. Budując etos dzielnicowych, przygotowaliśmy poświęcone im wydanie specjalne „Policji 997”, które trafiło nie tylko do dzielnicowych, ich przełożonych, ale także do dziennikarzy i parlamentarzystów. Służyło to zwiększeniu świadomości o pracy dzielnicowych. Ale poszliśmy naprawdę szerokim frontem, bo z ideą pracy dzielnicowego zapoznaliśmy także najmłodszych. W naszym kolejnym komiksie pojawił się dzielnicowy, a komiksowi towarzyszył konkurs – krzyżówka, cieszący się bardzo dużym zainteresowaniem, który zakończył się wręczeniem nagród. Kolejnym etapem, który się sfinalizował, jest gra planszowa, również dotycząca pracy dzielnicowych. Mamy do rozdania pewną pulę tych gier, ale będą one także do kupienia w sklepach. W planach mamy kolejne, podobne działania, które mają szeroki odbiór i stwarzają pozytywny obraz Policji. Wspólnie z prof. Jadwigą Stawnicką z Uniwersytetu Śląskiego zrobiliśmy też duże badanie wśród dzielnicowych. Interesuje nas, jak oni postrzegają wprowadzone zmiany i to, co jeszcze chcieliby zrobić.

BKS KGP mocno zaangażowało się w promocję idei Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz informowanie o wszystkich odtwo-





rzonych w 2016 r. posterunkach Policji. W czerwcu zorganizowało konferencję o komunikacji oraz szkolenie medialne dla pionu prasowo-komunikacyjnego. W spotkaniu tym uczestniczyli rzecznicy prasowi i koordynatorzy ds. komunikacji społecznej z województw oraz szkół Policji. W lipcu funkcjonariusze i pracownicy biura byli bardzo aktywni podczas szczytu NATO w Warszawie oraz Świątowych Dni Młodzieży, czego owocem jest nie tylko wydanie specjalne „Policji 997”, ale także album pt. *Policyjna operacja „Przymierze”* (na zdj. obok).

– Także nam przypadło ogłoszenie konkursu na hasło promujące Policję, które trafi na karoserie radiowozów – mówi dyrektor Klonowska. – Wpłynęły 4343 e-maile i 52 listy. Do wyłonienia najlepszego powołano sztab złożony ze specjalistów różnych dziedzin, od przewencji po taki autorytet językowy, jak prof. Jerzy Bralczyk. Wspólnie szukaliśmy hasła zgodnego z misją Policji. Wygrało hasło „Pomagamy i chronimy”. Teraz trwają prace nad wypracowaniem pożądanego wzoru graficznego.

NIE TYLKO „POLICJA 997”

BKS KGP we współpracy z Fundacją Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach objęło patronat nad uroczystą premierą książki „Policjanci. Za cenę życia” wydawnictwa Znak. Prócz dużych działań BKS bierze udział także w tych mniejszych, co nie oznacza, że mniej ważnych, m.in. w promujących Policję podczas „Nocy Muzeów” czy w Dniu Dziecka w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Nowe biuro w KGP nie tylko połączyło siły wszystkich dbających o wizerunek Policji, ale także wprowadza nowy sposób pracy, by dotrzeć do jak najszerzego grona adresatów.

– Poza tradycyjną działalnością Wydziału Promocji Policji, którą do tej pory był głównie miesięcznik „Policja 997”, teraz oferta jest szersza. Wydaliśmy albumy, foldery, kalendarze. Ciekawy jest zwłaszcza „Terminarz Policyjny 2017”, w którym zamieściliśmy informacje dotyczące struktury KGP, zadań wszystkich biur, roty ślubowania, stopni policyjnych, a także dane teleadresowe wszystkich komend Policji w Polsce. Terminarz trafił do sprzedaży. To jest element promocji zewnętrznej, przybliżanie społeczeństwu zadań i idei Policji – mówi dyrektor biura.

W ofercie wydziału jest również wydawnictwo elektroniczne, rozpowszechniane w obiegu wewnętrznym Policji – „Komunikator 997”. Ta forma czasopisma w formacie PDF służy uzupełnieniu treści, które z uwagi na miesięczny cykl wydawania „Policji 997” nie mogły się w niej znaleźć.

Z NOWYM DUCHEM

Od lipca 2016 r. zmieniła się formuła umieszczania informacji na portalu społecznościowym Facebook, którego odbiorcami są głównie młodzi ludzie. Nie jest to już powielenie oficjalnej strony internetowej, a informacje tam zamieszczane są w nieco luźniejszej formie, czasami żartobliwej, co spotyka się z sympatią i zwiększeniem liczby polubień. Jest ich już 182139 (dane z 19 stycznia 2017 r.).

– Więcej odślno to też jest poprawa wizerunku policjantów wśród społeczeństwa – mówi rzecznik komendanta głównego Policji



W redakcji „Policji 997” nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i mł. insp. dr Iwona Klonowska na spotkaniu podsumowującym rok 2016

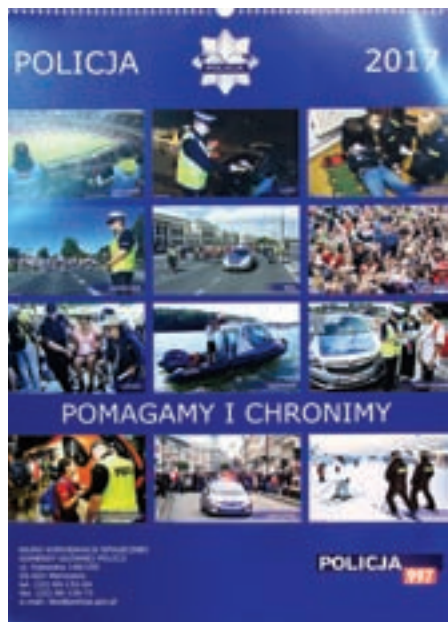


Rzecznik prasowy komendanta głównego Policji mł. insp. dr Mariusz Ciarka m.in. podczas konferencji prasowych czy briefingu odpowiada na pytania dziennikarzy

mł. insp. dr Mariusz Ciarka. – Od lata działa też instagram, gdzie zamieszczamy zdjęcia policjantów, oczywiście w życzliwych okolicznościach, co też jest dobrze odbierane, a także Twitter, z którego korzystają głównie politycy i dziennikarze. Tu odbiorców jest znacznie mniej, ale są to osoby znaczące w życiu kraju. Za pomocą Twittera możemy błyskawicznie ustosunkować się do tego, co dziennikarze czy politycy zamieszczają. Taka szybka reakcja nieraz ratuje sytuację,

Seria komiksów promujących pracę Policji





Kalendarz na 2017 r.



Funkcjonariusze i pracownicy Wydziału Promocji Policji, z naczelnikiem wydziału kom. Grzegorzem Sieńczewskim na czele, są wszędzie tam, gdzie promowane są działania Policji

bo bywa, że zamieszczane tam przez użytkowników informacje są nieprawdziwe i musimy je szybko prostować. Szkoda jedynie, że Twitter przyjmuje tylko krótkie informacje, ale jest to kolejny komunikator ze społeczeństwem, dzięki któremu możemy dbać o wizerunek Policji.

W porównaniu z minionymi latami inaczej teraz wygląda polityka informacyjna Policji.

– Za każdym razem, kiedy mamy sytuację kryzysową, jak choćby we Wrocławiu czy Elku, natychmiast nawiązuję kontakt z rzecznikiem KWP i ustalamy wspólną politykę informacyjną, jak reagować i co robić – mówi mł. insp. Mariusz Ciarka. – Pilnuję, aby nie podnosić każdego zdarzenia do rangi KGP, aby nie było kojarzone z całą Policją. Nie chcę, aby błędy, które mogą się zdarzyć podczas 15 tys. interwencji czy 15 tys. kontroli dziennie, obciążały całą formację.



Terminarz policyjny 2017



Gra planszowa o służbie dzielnicowych

Dlatego wychodzę z założenia, że w pierwszej kolejności powinien wypowiadać się powiatowy oficer prasowy albo rzecznik, jeśli sprawa ma zasięg regionalny – rzecznik KWP, a dopiero jako ostateczna instancja lub gdy sprawa ma charakter krajowy – rzecznik KGP.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

W 2017 r. Biuro Komunikacji Społecznej nie zwolni tempa. Oprócz kontynuacji dotychczasowych zadań już w marcu ruszy nowy portal wewnętrzny, dostępny we wszystkich jednostkach, a w grudniu nowa platforma, która ułatwi na niespotykaną do tej pory skalę możliwość komunikacji w Policji. Będzie to sfinalizowanie realizowanego w Policji projektu NCBiR dotyczącego komunikacji wewnętrznej, który zainicjowaliśmy, będąc jeszcze wydziałem. Włączymy się także w obchody 20-lecia Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

– Tak naprawdę ideą BKS jest wspieranie inicjatyw i nadawanie aspektu promocyjnego tym działaniom, które z punktu widzenia instytucji w tym czasie są istotne – mówi dyrektor Iwona Klonowska. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura, Sławomir Katarzyński

Zmarł Komandor



W wieku 77 lat zmarł Wiktor Węgrzyn – twórca, organizator i komandor wypraw polskich motocyklistów na dawne Kresy Rzeczypospolitej, a jednocześnie prezes Zarządu Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. Komandor zmarł po ciężkiej chorobie 17 stycznia br. w Chicago w USA, gdzie miał rodzinę. O rajdach katyńskich pisaliśmy niejednokrotnie na naszych łamach, zaczęliśmy jeszcze w „Gazecie Policyjnej”, gdy idea rajdu powstawała. Jednym z jej orędowników wtedy był Hieronim Pakulski prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, który nawet wybrał się z motocyklistami na Wschód, jadąc furgonem z darami. Z ramienia redakcji zajmował się tematem Jerzy Paciorkowski.

Później rajd stał się prawdziwą instytucją zrzeszającą wspaniałych ludzi, którzy jeżdżąc za wschodnią granicę, odwiedzali miejsca związane z historią Polski. Wozili dary dla tamtejszej Polonii, zakładali przyparafialne biblioteki z polskim księgozbiorem, odwiedzali sierocińce, fundowali pomniki.

O Rajdzie Katyńskim duży materiał powstał w roku jubileuszu, gdy motocykliści po raz 10. ruszyli na Kresy. Można go znaleźć w naszym archiwum cyfrowym w numerze listopadowym „Policji 997” z 2010 r. – artykuły: „Rycerze szos” i wywiad z Wiktorem Węgrzynem pt. „Nie można tam nie pojechać”.

Historia życia Wiktora Węgrzyna i jego dzieła zasługują na obszerne opracowanie. Po powrocie z emigracji do Polski pod koniec lat 90. XX w. wymyślił i zorganizował rajd katyński, choć wtedy wielu mówiło, że tego nie da się zrobić. Komandor już raz pokonał chorobę nowotworową, potem cudem wyszedł właściwie bez szwanku z groźnego wypadku motocyklowego. Chcąc podziękować za ocalenie, zamierzał udać się pieszo na Jasną Górę. Śp. ks. prałat Zdzisław Peszkowski namówił go, aby pojechał motorem i zabrał ze sobą kolegów. Tak narodził się zlot polskich motocyklistów, otwierający sezon. W pierwszym uczestniczyło 70 ludzi, dziś przyjeżdża kilkadziesiąt tysięcy, a impreza nosi nazwę Motocyklowy Zlot Gwiazdzysty im. Księdza Ułana Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego (nie mylić ze zjazdem! – imprezą komercyjną, którą w podobnym terminie zaczęły niedawno organizować władze Częstochowy).

Wiktor Węgrzyn był osobą bezkompromisową, człowiekiem wielkiego serca, prawego sumienia, dla którego patriotyzm i wiara były drogowskazami życia. Motocykliści z Rajdu Katyńskiego obecni są na wszystkich ważnych wydarzeniach rocznicowo-martyrologicznych. W kwietniu składają też kwiaty i wystawiają poczet sztandarowy podczas ceremonii przy Obelisku „Poległym Policjantom Rzeczpospolita Polska” na dziedzińcu KGP w Warszawie.

Wieść o śmierci komandora przyszła nagle i, jak zawsze w takich wypadkach, nieoczekiwanie. W chwili pisania tego wspomnienia nie jest jeszcze znana data pogrzebu. Wiktor Węgrzyn chciał być pochowany na polskiej ziemi. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Noworocznie z medalami

Przedstawiciele Biura Historii i Tradycji Policji KGP i Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. odwiedzili na początku roku dwie członkinie WSRP 1939 r., które są córkami przedwojennych funkcjonariuszy Policji Państwowej. Obie zakładały stowarzyszenie.



12 stycznia br. delegacja złożyła w Warszawie wizytę Eugenii Florek, córce st. przod. Ignacego Gromadzińskiego, który został zamordowany w 1940 r. w ZSRR i spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje. Pani Eugenia jest także siostrą Romana Gromadzińskiego, funkcjonariusza PP z Zakopanego, który podczas wojny przedostał się do Anglii, gdzie służył w 301. Dywizjonie Bombowym RAF.

Michał Krzysztof Wykowski prezes WSRP 1939 r. przekazał Eugenii Medal „Pro Patria” przyznany przez p.o. szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka. Pełniący obowiązki dyrektora BHiTP KGP nadkom. Zbigniew Bartosiak w imieniu komendanta głównego Policji pogratulował wyróżnionej i ofiarował album fotograficzny obrazujący służbę funkcjonariuszy PP II RP.

18 stycznia br. delegacja odwiedziła z kolei Lidię Gordon-Wziątek w podwarszawskich Otrębusach, która jest córką st. post. Władysława Wziątka, spoczywającego w Miednoje. Pani Lidia została odznaczona Medalem za Zasługi dla Stowarzyszenia, przyznany przez Zarząd Główny WSRP 1939 r. Otrzymała również gratulacje od komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka, a z rąk podinsp. Roberta Horosza z BHiTP KGP album o przedwojennej policji. W obu wizytach uczestniczyli policyjni rekonstruktorzy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



90 LAT TEMU**Luty 1927**

• Trzy nowe auta dla stołecznego pogotowia policyjnego zakupiła Komenda Główna PP. Na zdjęciu – wyjazd do służby jednego z pododdziałów świeżym nabytkiem warszawskiej policji (zdj. poniżej).



• Grę w szachy upodobał sobie śląscy policjanci, którzy systematycznie organizują turnieje między jednostkami. W zakończonych w lutym 1927 r. zmaganiach o tytuł szachowego mistrza Policji Województwa Śląskiego najlepszy okazał się przod. Jan Kubaczka.

1 II – W Salach Redutowych Teatru Wielkiego w Warszawie zorganizowano pod patronatem prezydentowej Mościckiej i marszałkowej Piłsudskiej bal Korpusu Oficerów PP, na który przybyło około 600 osób. Wśród nich byli m.in.: członkowie rządu, administracji państwowej, oficerowie wojska, wyżsi funkcjonariusze PP, przedstawiciele władz miejskich. Honory gospodarzy czynili komendant główny PP płk Jagrym-Maleszewski oraz insp. Edmund Czyniowski, komendant stołecznej policji. Całkowity dochód z balu przeznaczony został na zasilenie funduszu dla wdów i sierot po funkcjonariuszach PP.

3 II – W Komisariacie Rządu m.st. Warszawy odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi funkcjonariuszy stołecznego Urzędu Śledczego PP za zlikwidowanie groźnej bandy Zielińskiego, grasującej w Warszawie i przyległych powiatach. Odznaczenia otrzymali: nadkom. Stefan Chelmiński – kierownik urzędu, st. przod. Bogusz, przodownicy Neyman, Obojski i Pilarski oraz st. post. Petryka. Aktu dekoracji dokonał komisarz rządu Władysław Jaroszewicz.

8 II – Komendant główny PP płk Jagrym-Maleszewski uczestniczył w obradach komisji budżetowej Senatu. Zabierając głos w dyskusji, przedstawił wnioski dotyczące zaspokojenia organizacyjnych i gospodarczych potrzeb policyjnej formacji.

40 LAT TEMU**Luty 1977**

• W ostatnich dniach grudnia ub.r. w Elku, około północy, podczas pogoni za uciekającym włamywaczem sklepowym utonął w rzece plut. Eugeniusz Lutyński, funkcjonariusz KM MO, pod którym załamał się łódź. Miał 27 lat, od czterech był wzorowym milicjantem. Pozostawił żonę i trzyletnią córeczkę. Został pośmiertnie awansowany do stopnia starszego sierżanta.

• W Gołuchowie (woj. kaliskie) oddano do użytku długo wyczekiwany posterunek MO. Zbudowany na podstawie rozszerzonego projektu technicznego, pomieścił m.in. wygodne pokoje dla funkcjonariuszy, areszt, garaże, boksy dla psów służbowych, a także pomieszczenie dla ormowców.



• W Zakładzie Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego UMK w Toruniu, przy współudziale szefostwa WSW w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczecinie odbyło się pierwsze w Polsce sympozjum poświęcone problematyce badań wariograficznych. Uczestniczyli w nim wybitni polscy naukowcy – kryminolodzy, kryminaliści, prawnicy i lekarze psychiatrzy. Jeden z najciekawszych i najbardziej wnikliwie opracowanych referatów wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Hanausek, kierownik Zakładu Kryminalistyki UJ.

• W woj. białskim podsumowano rezultaty współzawodnictwa między posterunkami MO w roku 1976. Liderem okazał się posterunek w Janowie Podlaskim, przed jednostkami w Kodniu i Ślawatyczach. Zwycięzcy otrzymali puchar przechodni komendanta wojewódzkiego MO oraz nagrody rzeczowe.

15 II – Dochodziła godz. 20, kiedy do komendy MO w Starogardzie Gd. zgłosił się ojciec 8-letniego Zbyszka T. z prośbą o pomoc w odszukaniu syna, który wczesnym popołudniem wybrał się z kolegami za miasto na ślizgawkę i do tej pory nie wrócił do domu. Dzięki szybko zorganizowanej akcji poszukiwawczej, do której przyłączyli się również mieszkańcy Starogardu, o godz. 0.45 leżącego w śniegu chłopca, krańcowo wyczerpanego, pierwszy zauważył st. kpr. Jerzy Brejza. Szybka pomoc uratowała chłopcu życie.

20 LAT TEMU**Luty 1997**

5 II – Komendant główny Policji insp. Marek Papała powierzył insp. Adamowi Rapackiemu, dotychczasowemu dyrektorowi Biura dw. z Przestępczością Zorganizowaną KGP, zadanie organizacji nowej jednostki w strukturze KGP – Biura ds. Narkotyków.

10 II – Wydziały antyterrorystyczne w Warszawie, Katowicach i Poznaniu otrzymały nowoczesny sprzęt pirotechniczny służący do przenoszenia i rozbrajania ładunków wybuchowych. MV4 TELEROB to robot na gaśnicach prod. niemieckiej. Niebezpieczne ładunki (do 500 kg) przenosi do kotła antybalistycznego dzięki odpowiednim chwytakom. Pirotechnik steruje nim za pomocą kabla lub fal radiowych.

18–19 II – W CSP w Legionowie odbyła się narada kadry kierowniczej Policji poświęcona ocenie pracy organów ścigania w 1996 roku oraz określeniu priorytetów na rok bieżący.

20 II – W Warszawie otwarto agendę amerykańskiego FBI – biuro łącznikowe do roboczych kontaktów z polskimi organami ścigania w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej, przemytu samochodów skradzionych w USA oraz przestępczości gospodarczej. Jego szefem został Andrzej Zawistowski, pochodzący z Polski funkcjonariusz FBI.

25 II – Do Jugosławii odleciało 21 polskich policjantów uczestniczących w pokojowej misji ONZ. W ramach CIVPOL będą pełnić służbę jako obserwatorzy policyjni i czuwać nad bezpieczeństwem ludności zamieszkującej tereny niedawnych walk. Dowódcą grupy został podinsp. Wiktor Wąsowski z KWP w Gdańsku.

28 II – W MSWiA odbyła się konferencja prasowa ministra Leszka Millera po jego powrocie z USA i Wielkiej Brytanii. Szef resortu poinformował o przeprowadzonych tam rozmowach, w wyniku których eksperci z USA pomogą nam w tworzeniu tzw. grup zadaniowych (task force) do zwalczania dużych związków przestępczych i szczególnie groźnych przestępstw. W Londynie minister Miller podpisał dwustronną deklarację o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”



Obszar zarządzania strategicznego w polskiej Policji jest od lat systematycznie doskonalony i dostosowywany do zmieniających się oczekiwań społecznych i warunków pełnienia służby. Przykładem działań o charakterze innowacyjnym było m.in. włączenie do systemu oceny pracy polskiej Policji wyników badań opinii społecznej (rok 2007).

Zarządzanie strategiczne

Za nami kolejny etap zmian. 29 grudnia 2016 r. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk podpisał Zarządzenie nr 19 w sprawie planowania strategicznego oraz systemu kontroli zarządczej w Policji¹. Zastąpiło ono, w części dotyczącej planowania i sprawozdawania strategicznego oraz kontroli zarządczej, dotychczas obowiązujące Zarządzenie nr 71 Komendanta Głównego Policji z 19 grudnia 2014 r. w sprawie planowania strategicznego, sprawozdawczości oraz systemu kontroli zarządczej w Policji².

Z CZEGO WYNIKAŁA KONIECZNOŚĆ ZMIANY?

Z kilku względów. Należą do nich głównie wejście w życie Zarządzenia nr 15 MSWiA z 8 kwietnia 2016 r. w sprawie systemu kontroli zarządczej w działach administracji rządowej – administracja publiczna, sprawy wewnętrzne, wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne³, a także doświadczenia związane z funkcjonowaniem dokumentów i rozwiązań w ramach planowania strategicznego, sprawozdawczości oraz kontroli zarządczej. Duże znaczenie miały także zmiany organizacyjne w Komendzie Głównej Policji, wprowadzone Zarządzeniem nr 2 Komendanta Głównego Policji z 1 kwietnia 2016 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji oraz potrzeba weryfikacji zakresu danych gromadzonych w SESPol.⁴

ZMIANY W OBSZARZE PLANOWANIA STRATEGICZNEGO

Zmieniono strukturę dokumentów planistycznych. Plan działalności Komendanta Głównego

Policji zawiera Priorytety, przypisane do nich zadania, a także bardzo szczegółowe informacje o miernikach oceniających poziom ich realizacji. Począwszy od nazwy miernika i komórki odpowiedzialnej za jego realizację, przez sposoby naliczania, skończywszy na wskazaniu rodzaju miernika (miernik/miernik monitorowany). W dokumencie nie ma teraz informacji o wartościach bazowych i planowanych do osiągnięcia (ich określenie jest bowiem możliwe najwcześniej w I dekadzie lutego).

W związku z tym nie jest obecnie opracowywany *Katalog mierników KWP*, a wartości bazowe i planowane do osiągnięcia będą umieszczane w odrębnym dokumencie.

Plan działalności Komendy Głównej Policji będzie natomiast, na wzór sprawdzonych rozwiązań, opracowywany na 3 lata, a zadania w nim wskazane będą mogły być podzielone na etapy.

Plan działalności komendanta wojewódzkiego Policji jest w swojej strukturze zbliżony do *Planu działalności Komendanta Głównego Policji*. Dodatkowo będą w nim umieszczane informacje o sposobach realizacji zadań priorytetowych. W założeniu usprawni to zarządzanie obszarami priorytetowymi oraz pozwoli na wymianę doświadczeń i dobrych praktyk między KWP/KSP.

Istotną zmianą na etapie planowania i definiowania mierników jest wskazanie przy sposobie naliczania miernika źródła danych, na bazie którego będą określone wartości bazowe i planowane do osiągnięcia.

ZMIANY W OBSZARZE SPRAWOZDAWANIA STRATEGICZNEGO

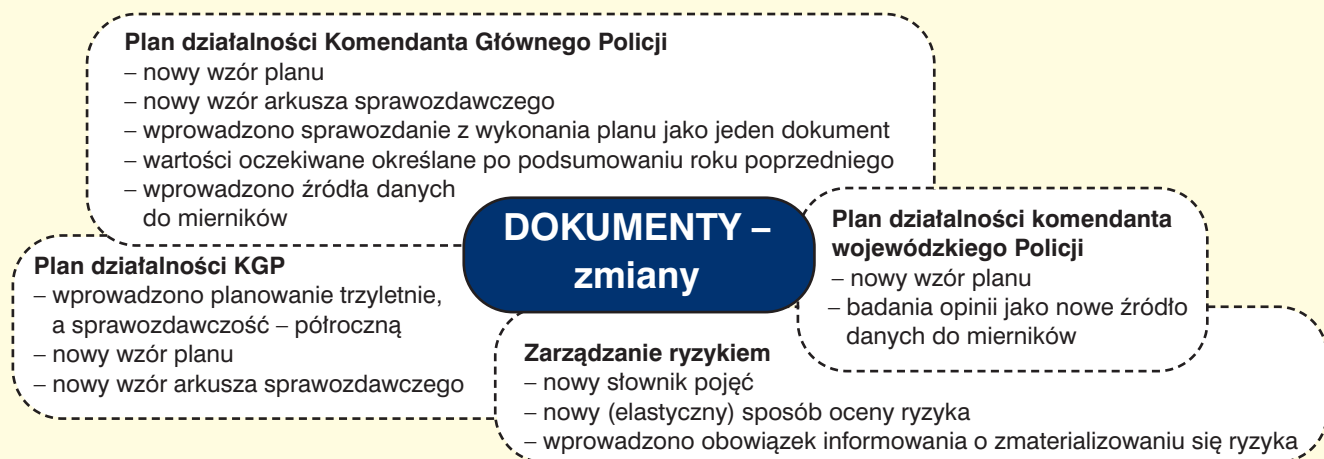
Zmiany w strukturze dokumentów wprowadzono również w obszarze sprawozdawania strategicznego. Wprowadzono nowy wzór dokumentu podsumowującego roczną realizację *Planu działalności Komendanta Głównego Policji*, tj. *Informację o realizacji Planu dzia-*

29 grudnia 2016 r. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk podpisał Zarządzenie nr 19 w sprawie planowania strategicznego oraz systemu kontroli zarządczej w Policji.

(Dz.Urz. KGP z 2016 r., poz. 80)

łalności Komendanta Głównego Policji – część A (dotycząca osiągniętych wartości mierników) oraz część B (zawierająca informacje o zagrożeniach/przyczynach niewykonania mierników oraz działaniach zapobiegawczych). Na podstawie tych informacji w KGP będzie opracowywane sprawozdanie z wykonania przez poszczególne komendy wojewódzkie Policji *Planu działalności Komendanta Głównego Policji*.

W *Planie działalności Komendy Głównej Policji* wprowadzono półroczny system sprawozdawczości. Zmiana ta wynikała przede wszystkim z charakteru zadań Komendy Głównej Policji oraz z uwzględnienia etapowości ich realizacji.



ZMIANY W OBSZARZE KONTROLI ZARZĄDCZEJ

W zakresie kontroli zarządczej istotne zmiany dotyczą procesu zarządzania ryzykiem. Został on w znacznym stopniu uproszczony. Zrezygnowano z załącznika pn. *Procedura zarządzania ryzykiem w Policji*. Najważniejsze informacje dotyczące procesu zarządzania ryzykiem, m.in. sposoby postępowania z ryzykiem, zostały zawarte w treści zarządzenia, a bardziej szczegółowe, m.in. wytyczne do procesu identyfikacji i oceny ryzyka, umieszczono jako objaśnienia do tabel dotyczących zarządzania ryzykiem (załączniki do zarządzenia).

W procesie oceny ryzyka zrezygnowano z konieczności stosowania złożonego algorytmu. Większą swobodę pozostawiono w tej kwestii właścicielowi ryzyka. Szacowanie zarówno następstwa, jak i prawdopodobieństwa wystąpienia ryzyka będzie w mniejszym stopniu oparte o wystandaryzowane ramy, a w większym o wiedzę i doświadczenie właściciela ryzyka. Inne brzmienie otrzymały niektóre pojęcia – np. „arkusz analizy ryzyka” (było: „arkusz oceny ryzyka”), a pojęcie „akceptowalny poziom ryzyka” w ogóle nie występuje – działania zapobiegawcze planowane są w zależności od wskazanego przez właściciela sposobu postępowania z ryzykiem.

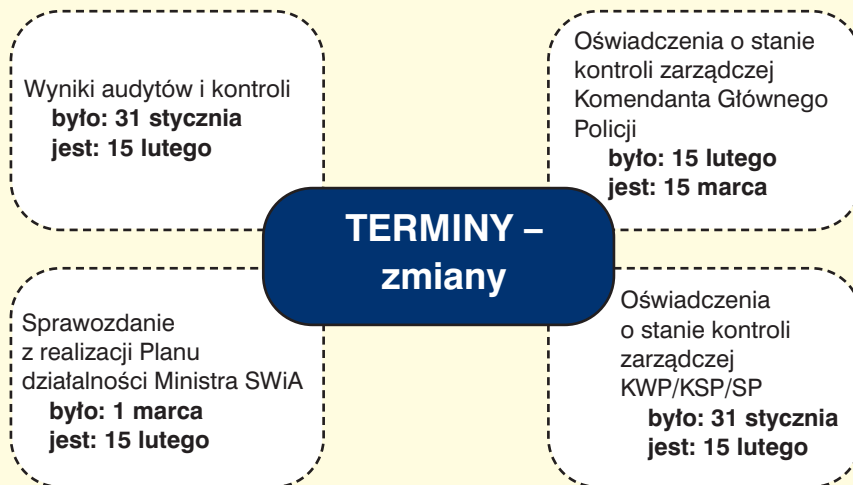
Zgodnie z nowymi przepisami, obowiązkowo i niezwłocznie należy poinformować Komendanta Głównego Policji (za pośrednictwem Gabinetu Komendanta Głównego Policji) o wystąpieniu ryzyka w przypadku, gdy może ono wpłynąć na realizację zadań z *Planu działalności Komendanta Głównego Policji* lub *Planu działalności Komendy Głównej Policji*.

Ważne zmiany dotyczą terminów związanych z oceną funkcjonowania kontroli zarządczej. Oświadczenie Komendanta Głównego

Policji o stanie kontroli zarządczej w Policji przekazywane jest do MSWiA do 15 marca (było: 15 lutego). Z kolei oświadczenia o stanie kontroli zarządczej komendantów szkół policyjnych przekazane powinny być do KGP do 15 lutego (było: do 31 stycznia). Podobnie, na 15 lutego, zmieniono termin przekazywania wyników kontroli i audytów w odniesieniu do standardów kontroli zarządczej w KGP, CBŚP i CLKP (było do 31 stycznia).

Należy podkreślić, że Zarządzenie nr 19 KGP z 19 grudnia 2016 roku nie zawiera obszaru związanego z Systemem Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji (SESPol.). Został on, w efekcie konsultacji z komórką ds. prawnych Komendy Głównej Policji, wyłączony na etapie prac projektowych i będzie uregulowany odrębnymi przepisami. ■

JADWIGA KUBIK I KATARZYNA JAWORSKA
Zespół ds. Analiz i Kontroli Zarządczej
Gabinetu KGP



ZMIANY ORGANIZACYJNE

Zarządzenie uwzględnia również przeprowadzone w ostatnim czasie zmiany organizacyjne w resorcie. Uaktualniono nazwę ministerstwa (MSWiA) oraz strukturę Komendy Głównej Policji. W pracach Zespołu do spraw Planowania Strategicznego w Policji będzie uczestniczył jeden zastępca dyrektora Gabinetu KGP. Zarządzenie zyskało także nową podstawę prawną – ustawę z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych oraz Zarządzenie nr 15 MSWiA z 8 kwietnia 2016 r.⁵

¹ Zarządzenie zostało opublikowane na stronach elektronicznego dziennika Komendy Głównej Policji 30 grudnia 2016 roku (Dz.Urz. KGP z 2016 r., poz. 80).

² Dz.Urz. KGP z 2014 r., poz. 142.

³ Dz.Urz. MSWiA poz. 16

⁴ Systemie Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji.

⁵ Art. 69 ust. 1 pkt 3 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1870) w związku z § 4 ust. 3 i § 11 ust. 4 i 5 Zarządzenia nr 15 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 8 kwietnia 2016 r. w sprawie systemu kontroli zarządczej w działach administracji rządowej – administracja publiczna, sprawy wewnętrzne, wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne (Dz.Urz. MSWiA poz. 16).

O prawnej przyszłości „osoby podejrzanej”

Osoba podejrzana, nie będąc stroną, jest uczestnikiem postępowania, którego sytuacja prawna ma charakter przejściowy i odznacza się niepewnością¹.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia osoby podejrzanej. Doktryna definiuje ją m.in. jako osobę:

1. Co do której istnieją faktyczne dane wskazujące na jej udział w przestępstwie; jej status określa czynność dowodowa, będąca podjęciem ścigania karnego (F. Prusak).

2. W stosunku do której podjęto w postępowaniu przygotowawczym czynności procesowe, jak np. zatrzymanie, przesłuchanie, przeszukanie, które stawiają ją w sytuacji prawnie podejrzanego (A. Murzynowski) lub świadczą o traktowaniu jej jako podejrzanego (K. Woźniewski).

3. Którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa (T. Grzegorzczak).

Wspólne dla tych i innych definicji jest to, że jest to osoba, co do której uprawniony organ dysponuje informacjami uzasadniającymi podejrzenie (w przypadku zatrzymania – przypuszczenie), że popełniła ona przestępstwo, jednak nie przedstawiono jej jeszcze zarzutu w trybie przewidzianym w k.p.k., a organ podejmuje wobec niej pewne czynności procesowe ukierunkowane na jej ściganie. Słuszny jest pogląd, że o osobie podejrzanej można mówić dopiero w razie istnienia faktycznego podejrzenia popełnienia przestępstwa odnoszącego się do konkretnej osoby. Nie jest natomiast osobą podejrzaną, w takim jak wyżej rozumieniu osoba, która należy do pewnej szerszej grupy osób, wśród których znajdować się może sprawca przestępstwa. W odniesieniu do takiej osoby mówić można co najwyżej o osobie potencjalnie podejrzanej (podejrzewanej). Mające oparcie w określonych informacjach faktyczne podejrzenie (lub choćby przypuszczenie) popełnienia przestępstwa przez określoną osobę stanowi podstawową przesłankę konstytuującą osobę podejrzaną. W kontekście zróżnicowania definicyjnego

zasadne są postulaty doktryny, ale również praktyki, stworzenia ustawowej definicji osoby podejrzanej.

CZYNNOŚCI WOBEC OSOBY PODEJRZANEJ

Z udziałem lub wobec osoby podejrzanej mogą być podjęte m.in. takie czynności, jak:

1. Zatrzymanie.

2. Oględziny zewnętrzne ciała oraz inne badania niepołączone z naruszeniem integralności ciała, pobranie odcisków, fotografowanie oraz okazanie w celach rozpoznawczych innym osobom, pobranie krwi, włosów, wymazu ze śluzówki policzków lub innych wydzielin organizmu.

3. Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na zarządzenie prokuratora.

4. Kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych.

5. Przeszukanie.

Możliwe jest także, pod pewnymi warunkami, przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka. Celem tych czynności jest zabezpieczenie materiału dowodowego na potrzeby prowadzonego postępowania.

UPRAWNIENIA OSOBY PODEJRZANEJ

Organy ścigania w toku czynności procesowych z udziałem osoby podejrzanej wkraczają w chronioną Konstytucją RP sferę praw i wolności jednostki. Zgodnie z jej art. 42 ust. 1 „każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo opowiadają się za objęciem zakresem ochrony wynikającej z art. 42 ust. 2 także osoby podejrzanej. Ochrona ta nie może jednak uniemożliwiać realizacji jednego z zasadniczych celów postępowania karnego, tj. wykrycia sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Innymi słowy ochrona gwarantowana osobie podejrzanej nie może uniemożliwiać przeprowadzenia czynności procesowych.

Obowiązujące przepisy nakładają na organ procesowy obowiązek informowania zatrzymanej osoby podejrzanej o prawie do mil-

czenia². Natomiast w pozostałych sytuacjach, kiedy wobec niej podejmowane są inne, niepołączone z zatrzymaniem czynności procesowe, ustawodawca nie wymaga pouczenia jej o prawie do milczenia. Inną kwestią jest prawo do informacji o stawianych osobie podejrzanej zarzutach. Jedynie w przypadku jej zatrzymania ustawodawca przewidział obowiązki natychmiastowego jej poinformowania o przyczynach zatrzymania i o przysługujących jej prawach. W przypadku innych czynności organ procesowy nie ma obowiązku udzielania informacji o podejrzeniach, jakie ma względem tej osoby, i to nawet w przypadku, gdy czynność dokonywana jest bezpośrednio w stosunku do lub w obecności tej osoby (np. przeszukanie).

Osoba podejrzana, nie posiadając statusu strony procesowej, może korzystać tylko z takich uprawnień, które zostały wyraźnie dlań określone. Lista uprawnień jest dość krótka. Ma ona prawo do informacji o przyczynach zatrzymania oraz przysługujących jej prawach. Nadto może żądać zbadania jego zasadności, legalności i prawidłowości oraz dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia w sytuacji niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Ma również prawo zaskarżenia postanowienia o kontroli i utrwalaniu treści rozmów telefonicznych, a także wniesienia zażalenia na przeszukanie. Zgodnie z art. 302 par. 1 i 2 k.p.k. osoba niebędąca stroną postępowania (a taką jest osoba podejrzana) może wnieść zażalenie na postanowienia i zarządzenia naruszające jej prawa oraz skarżyć czynność inną niż postanowienie i zarządzenie naruszające jej prawa.

CO SIĘ ZMIENI DLA OSOBY PODEJRZANEJ?

W lutym 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości z postulatem dokonania przeglądu przepisów dotyczących osób podejrzanych i rozważenia możliwości rozszerzenia ich uprawnień procesowych³. Jak zauważył „Konieczne wydaje się precyzyjne ustalenie definicji osoby podejrzanej, a także katalogu jej praw i obowiązków w postępowaniu karnym”. Jego zdaniem obecnie status osoby podejrzanej jest

z nieuzasadnionych powodów gorszy niż podejrzanego. Konstatuje, że „Istnieje obawa, iż organy wymiaru sprawiedliwości mogą utrzymywać świadka w grupie osób podejrzanych i prowadzić wobec niego czynności, których przeprowadzenie byłoby utrudnione w przypadku nadania mu statusu podejrzanego. Taki stan wywołuje wątpliwości co do zgodności z konstytucyjnym prawem do obrony i przemawia za wzmocnieniem statusu osoby podejrzejanej”.

W marcu 2016 r. Minister Sprawiedliwości poinformował RPO, że problematyka pojęcia oraz statusu osoby podejrzejanej na gruncie k.p.k. była przedmiotem analizy w ministerstwie, w tym opiniowania przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, w związku z wdrożeniem *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozabawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozabawienia wolności*⁴. Informuje też, że podjęto prace nad projektem ustawy implementującym dyrektywę. Przewiduje on zachowanie odrębnego statusu osoby podejrzejanej i podejrzanego, przy jednoczesnym rozszerzeniu gwarancji procesowych osoby podejrzejanej. Projektuje się także uporządkowanie regulacji dotyczących osoby podejrzejanej. W zakresie prawa do obrony projekt zapewnia osobie podejrzejanej możliwość dostępu i kontaktu z obrońcą.

Konkludując, projektowane zmiany będą miały wpływ na wykonywanie przez policjantów czynności służbowych z udziałem osoby podejrzejanej. Już obecnie należy dostrzegać potrzebę wdrożenia w Policji w odpowiednim czasie procesu ich adaptacji do policyjnej praktyki wykrywczo-dowodowej. Należy bowiem mieć na względzie, że Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje prawo do milczenia oraz wolność od samooskarżenia za elementy „składowe międzynarodowych standardów stanowiących o istocie rzetelnego procesu”. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
gl. specjalista WDS BK KGP

¹ M. Klejnowska, Osoba podejrzana w procesie karnym, Prokurator 2003, nr 2, s. 51; A. M. Tęcza-Paciorek, Pojęcie osoby podejrzejanej i jej uprawnienia, Prokuratura i Prawo 2011, nr 11, s. 70.

² Art. 244 § 2. Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie (...) do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia (...), a także wysłuchać go.

³ https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_ws_pojecia_i_statusu_osoby_podejrzejanej.pdf

⁴ Patrz: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=uriserv:OJ.L_.2013.294.01.0001.01.POL



Nowe auto dla Policji

Podczas wizyty na Podlasiu 24 stycznia br. wiceminister SWiA Jarosław Zieliński przekazał KPP w Kolnie

nowy radiowóz kia cee'd 1,6 Pb. Zakupiono go ze środków MSWiA i będą nim jeździli funkcjonariusze rd kolneńskiej komendy. Wiceminister wziął też udział w odprawie rocznej podsumowującej stan bezpieczeństwa w tym powiecie i efekty pracy tamtejszych policjantów w ub.r. Podziękował im za efektywną służbę i omówił modernizację służb mundurowych w najbliższych latach. ■

AW
zdj. Andrzej Mitura

Magdalenki ciąg dalszy

Sprawa tragedii w Magdalence, kiedy podczas akcji zatrzymywania niebezpiecznych bandytów zginęło dwóch policjantów, a 16 zostało rannych, po raz kolejny trafiła do sądu. Proces trwa już 14 lat. Troje dowódców (Grażyna Biskupska, Kuba Jąloszyński i były zastępca komendanta stołecznego Policji) oskarżonych o niedopełnienie obowiązków sądy pierwszej instancji trzykrotnie uniewinniły, jednak od wyroków apelację składała prokuratura i oskarżyciele posiłkowi. Sprawa dwa razy trafiła do ponownego rozpatrzenia. Ostatni wyrok uniewinniający zapadł we wrześniu 2015 r. Sąd okręgowy uznał, że policjanci zachowali się profesjonalnie, akcja była dobrze przygotowana, a funkcjonariusze zginęli w wyniku wybuchu miny pułapki, którego nie można było przewidzieć. Sytuacja była precedensowa, po raz pierwszy bowiem przestępcy kryminalni zachowali się jak terroryści, zaminowując teren, na którym się ukrywali.

Po trzecim wyroku prokuratura odstąpiła od apelacji. Złożyła ją jednak matka jednego z dwóch policjantów, którzy zginęli – Mariana Szczuckiego. Jako oskarżyciel posiłkowy uznała, że niedostatecznie wyjaśniona została rola Kuby Jąloszyńskiego oraz przyczyny niedostatecznego, według niej, zabezpieczenia medycznego.

Prokuratura nie poparła apelacji. Wyrok w sprawie apelacji ogłoszony zostanie 27 stycznia. Jeśli sąd apelacyjny zwróci sprawę do ponownego rozpatrzenia, proces rozpocznie się po raz czwarty, jeśli oddali – wyrok z września 2015 r. będzie prawomocny. ■

ES

Zmiany kadrowe

W styczniu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powołał:

- insp. Roberta Sudenisa, dotychczasowego dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku;
- mł. insp. Artura Malinowskiego, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, mianował:

- insp. Piotra Owsiewskiego, byłego I zastępcę komendanta stołecznego Policji, pozostającego w dyspozycji Komendanta Głównego Policji, na stanowisko zastępcy dyrektora Biura Ruchu Drogowego KGP.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, zwolnił ze służby w Policji:

- insp. Natalię Rost, dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, a na to stanowisko mianował insp. Romana Sobczaka, dotychczasowego komendanta Szkoły Policji w Pile. ■

ArtK

Kaskader

Wypadki samochodowe, bójki, skoki z wysokości, upadki ze schodów – to tylko nieliczne przykłady niebezpiecznych scen filmowych, w których grają kaskaderzy. Jednym z nich jest sierż. sztab. Maciej Mieczkowski z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu. Ostatnio wystąpił w głośnej produkcji Patryka Vegi „Pitbull. Niebezpieczne kobiety”.

Kaskaderzy grają za aktorów w wielu scenach, gdzie istnieje ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. Są nie tylko wysportowani, ale potrafią m.in. doskonale jeździć samochodami, strzelać i bić się. Umiejętności zdobywają na szkoleniach, a później doskonalą je na treningach. W tej profesji przydaje się też talent aktorski. Maciej Mieczkowski (42 l.) jest kaskaderem od 2011 roku.

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

Jego koledzy z jednostki o tym, że był kaskaderem u Vegi, dowiedzieli się dopiero po obejrzeniu filmu „Pitbull. Niebezpieczne kobiety”. Tą pasją zaraził go w dzieciństwie Ryszard Janikowski, jeden z najbardziej znanych kaskaderów w Polsce, który był jego sąsiadem z bloku, gdzie mieszkali w Zgierzu.

– Chodziłem do niego i patrzyłem z podziwem na jego treningi – mówi sierż. sztab. Maciej Mieczkowski. – Na tyle mnie to ciekawiło, że w domu oglądałem filmy na taśmach VHS i analizowałem sceny z kaskaderami. Robiłem to klatka po klatce, żeby dokładnie zobaczyć, jak były one nagrane – dodaje.

Też chciał występować w filmowych, mrozących krew w żyłach scenach, ale był jeszcze za mały. Musiał najpierw dorosnąć i skończyć naukę. Stracił też kontakt ze swoim idolem, bo ten wyprowadził się do Warszawy. Po wielu latach spotkali się w niej przypadkowo, gdy Maciej służył już w Policji, ale ciągle w głębi duszy chciał spełnić swoje marzenie z dzieciństwa. Okazało się, że jest szansa.

– Rysiu podał mi adres szkoły kaskaderów filmowych i złożyłem do niej dokumenty.

Po zdaniu testu sprawnościowego przyjął mnie, ale przyznam, że jej ukończenie nie było łatwe – wspomina Maciej Mieczkowski.

Uczył się m.in. sztuk walki, skakania z wysokości, upadków ze schodów, szermierki i wspinaczki. Po rocznym szkoleniu miał egzamin, na którym musiał zaaranżować scenę bójki w restauracji. Była ona na tyle realistyczna, że zdał go bez problemów. W 2011 roku otrzymał upragniony certyfikat kaskadera filmowego.

W FILMACH I W SERIALACH

Po zdobyciu uprawnień dołączył do grupy kaskaderskiej Independent Stunt Team, której założycielem jest Ryszard Janikowski. To jedna z najbardziej znanych takich grup w Polsce. Jej twórca pracował jako kaskader



Ogień mu niestraszy

Na co dzień sierż. sztab. Maciej Mieczkowski ściga piratów drogowych



i koordynator scen kaskaderskich przy ponad 250 filmach i serialach, w tym m.in. przy produkcjach hollywoodzkich. Był też producentem i scenarzystą sześcioczęściowego serialu „Kaskaderskie opowieści”.

Maciej cieszy się, że trafił pod jego skrzydła, bo może się wiele od niego nauczyć. Pod jego okiem wykonywał ewolucje kaskaderskie m.in. w filmach: „Moja wola”, „Hans Kloss. Stawka większa niż śmierć”, „Hiszpanka”, a także w serialach „Paradoks” i „Komisarz Alex”.

– Występowałem w różnych scenach. W jednej z nich paliłem się – mówi Maciej Mieczkowski, który podkreśla, że podczas ich kręcenia trzeba być cały czas skupionym, żeby nie doszło do wypadku.

W jednym z filmów grał kobietę. Ostatnio dublował znanego aktora Macieja Zakościelnego w filmie „Music, war and love”. Produkcja niedługo trafi do kin. Pójdzie na nią z całą rodziną. Córkom, a ma je dwie, podoba się pasja taty. Chętnie oglądają filmy, w których wystąpił.

– Dziewczyny są ciekawe, jak dana scena wyglądała i jak się ją wykonywało. Jedną z nich zabrałem kiedyś na plan filmowy. Bardzo się jej podobało – mówi z satysfakcją sierż. sztab. Maciej Mieczkowski.

SŁUŻBA NA DRODZE

Do Policji wstąpił w 2001 roku. O służbie w niej marzył od dzieciństwa, bo chciał pomagać ludziom. Kurs podstawowy ukończył w Ośrodku Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu. Po nim trafił do KPP w Łęczycy. Przez półtora roku służył w prewencji, a następnie został dzielnicowym w Piątku. Był zadowolony z pracy na tym stanowisku, bo miał częsty kontakt z ludźmi. W 2008 r. za namową kolegów przeszedł do komisariatu autostradowego w Parzęczewie, który w 2011 r. przeniesiono do Sosnowca koło Strykowa. Trzy lata później w jednostce była reorganizacja. Został przeniesiony do drogówki w KPP w Łowiczu. O pracy w rd mówi, że jest zaskakująca i nieprzewidywalna. Niedawno np. na jego służbie zderzyły się trzy pojazdy, a ich kierowcy to Białorusin, Niemiec i Ukraińiec.

– W ustaleniu okoliczności przydała mi się podstawowa znajomość języków obcych. Dogadywałem się z nimi trochę po rosyjsku i po angielsku – mówi sierż. sztab. Maciej Mieczkowski. – W sytuacji, gdy nie można się porozumieć, kierowcy mogą narysować przebieg zdarzenia na kartkach. Jest to jeden z kilku sposobów, żeby ustalić stan faktyczny – dodaje.

Na pytanie, czy wymierza kierowcom wysokie kary za wykroczenia, odpowiada, że adekwatne do zagrożenia. Podkreśla, że nie zawsze trzeba wypisywać mandat. Wystarczy, że się kierowcę pouczy, a przede wszystkim uświadomi mu, jakie popełnił wykroczenie i czym mogło ono skutkować. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Mistrzowie w telegraficznym skrócie

Rafał Frenkiel z KPP w Ostródzie na rozegranych 14 stycznia br. w Mińsku Mazowieckim Otwartych Mistrzostwach Polski Sztuk Walk zdobył złoty medal i mistrzostwo Polski w formule pointfighting.

Mateusz Pompa z KPP w Lublińcu na odbywających się w dniach 26–27 listopada 2016 r. w Banja Luce w Bośni i Hercegowinie Mistrzostwach Europy Federacji IMAF zdobył tytuł mistrza Europy w jiu-jitsu fighting w kategorii senior do 74 kg.

Patrycja Pszczelińska z KPP w Oświęcimiu na tych samych mistrzostwach zdobyła pierwsze miejsce w kata kobudo.

Przemysław Pereczyński z KPP w Świebodzinie zdobył razem z Agnieszką Cymbą i Tomaszem Podlipniakiem pierwsze miejsce w kobudo drużynowym oraz drugie miejsce w kobudo seniorów indywidualnie.

Michał Paliga z OPP w Katowicach wraz z małżonką weszli na najwyższy szczyt Atlasu Wysokiego – Dżabal Tubkal (4167 m n.p.m.), który jest najwyższym szczytem Maroka, a jednocześnie całej Afryki Północnej. ■

P.Ost.

Sportowe zapowiedzi

W lutym planowane są trzy imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2017, objętych patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

- VIII Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja w Puchar Komendanta Głównego Policji pod honorowym patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – przygotowywany przez Gabinet Komendanta Głównego Policji;
- XIX Międzynarodowe Zawody Strzelecki „Romków” – KWP w Poznaniu;
- III Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariuszy Policji – Biuro Prewencji KGP (impreza odbędzie pod koniec lutego albo na początku marca). ■

Sport w garnizonie śląskim

W celu podnoszenia i utrzymywania sprawności na odpowiednim poziomie w KWP w Katowicach od 15 lat organizowanych jest wiele przedsięwzięć sportowo-szkoleniowych, m.in. zawodów sportowych zgodnie z tworzonym kalendarzem. Organizatorem przedsięwzięcia jest Wydział Doboru i Szkolenia KWP w Katowicach przy współpracy z innymi jednostkami śląskiego garnizonu.

Zasady uczestniczenia w zawodach sportowych każdego roku zostają określone w Decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach. W rywalizacji sportowej w 2016 roku (w 12 dyscyplinach) wzięło udział ogółem 1868 policjantów. Organizowane są ogólnopolskie zawody rangi mistrzowskiej, o zasięgu wojewódzkim, a także rywalizacje między wydziałami KWP w Katowicach. Pięć imprez ogólnopolskich organizowanych na Śląsku ma już stałe miejsce w centralnym harmonogramie, tworzonym co roku w KGP.

Policjanci z garnizonu śląskiego rywalizują w ramach Śląskiej Policijnej Spartakiady Sportowej. Za uczestnictwo i zdobycie najlepszych miejsc przydzielane są punkty, które po zamknięciu całego cyklu zmagania są sumowane. W 2016 roku w XV Śląskiej Policijnej Spartakiadzie Sportowej czołówka jednostek przedstawiała się następująco: I miejsce – KMP w Katowicach, II miejsce – OPP w Katowicach i III miejsce KWP w Katowicach. ■

► KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH W GARNIZONIE ŚLĄSKIM W 2017 r.

Nazwa zawodów	termin	miejsce
Zawody Rangi Międzynarodowej i Ogólnopolskiej:		
1. Ekstremalny Półmaraton Górski	maj	Lipowa/Żywiec
2. Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Przelajowym	maj	Jurajskie Kamieniołomy Niegowonice gm. Łazy
3. Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej	czerwiec	Zawiercie
4. Międzynarodowy Turniej Drużyn Policji Konnej	lipiec	Częstochowa
5. Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w XIV Biegu Przelajowym im. sierż. Grzegorza Załogi	wrzesień	Dukty leśne w miejscowości Hutki-Kanki gm. Łazy
6. XIII Zawody Strzeleckie o Puchar Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji	październik	Siemianowice Śląskie
Zawody wojewódzkie:		
1. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Narciarstwie	luty	Żywiec
2. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Sportach Siłowych	marzec	Katowice
3. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Piłce Koszykowej	marzec	Katowice
4. IX Memoriał im. podkom. Tadeusza Bartosika w Piłce Siatkowej	marzec	Katowice
5. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Piłce Siatkowej	kwiecień	Katowice
6. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biegu Przelajowym im. st. sierż. Marka Siennickiego	maj	Bytom
7. IX Marszobiegi Prewencji Policji	maj	Częstochowa
8. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Judo	czerwiec	Katowice
9. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Tenisie Ziemnym	czerwiec	Będzin
10. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biathlonie Letnim	wrzesień	Żory
11. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Halowej Piłce Nożnej	październik	Siemianowice Śląskie
12. Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Pływaniu	listopad	Łazy
Zawody Wydziałowe (w ramach zajęć z wychowania fizycznego i wyszkolenia strzeleckiego):		
1. Międzywydziałowa Liga w Halowej Piłce Nożnej	luty – listopad	Katowice
2. Międzywydziałowa Liga w Piłce Siatkowej	luty – listopad	Katowice
3. Międzywydziałowa Liga Strzelecka	luty – listopad	Katowice

Wyniki zawodów i relacje z imprez można na bieżąco śledzić na stronie internetowej KWP w Katowicach w zakładce „Policja i sport”. ■



PAWEŁ KOMENDA, MAREK TWARDOCH, P.Ost.
zdj. KWP w Katowicach

Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego
dla Warszawy-Śródmieścia
z dnia 17 czerwca 2016 r.,
wydanym w sprawie o sygn. X K 460/14,
przepraszam obydwój pokrzywdzonych
(oskarżycieli posiłkowych).

(–) Przemysław Wipler

Nikt nie rodzi się mordercą

Rozmowa z Alfredem Siateckim

Pana powieść o dziennikarzu śledczym Danielu Jungu – „Porąbany” – chyba trudno nazwać kryminałem, bo właściwie od razu poznajemy mordercę i jego motyw. Celowo wybrał Pan taki sposób jej napisania?

– Czytelnik książki od pierwszych stron wie, kto jest podwójnym zabójcą. Ale tego nie wie policja i nie wie reporter śledczy. Chciałem pokazać czytelnikowi, ile trzeba się nachodzić, nakombinować, nadedukować, żeby wskazać sprawcę i dlaczego kręte dróżki wiodą do rozwiązania zagadki.

Dwie powieści o Jungu to niejedyne Pana książki, wcześniej wydał Pan m.in. historię swojego regionu i powieści obyczajowe. Przyszła teraz pora na kryminały?

– Nie piszę kryminałów czystej wody. Mnie nie interesuje, kto zabił. Mnie interesuje, dlaczego to zrobił. Czy miało na to wpływ miejsce, gdzie mieszka, pracuje, uczy się. Przecież nikt nie rodzi się mordercą. To się z czegoś bierze. Z czego? Próby odpowiedzi proszę szukać w moich powieściach.

Daniel Jung jest dziennikarzem i byłym policjantem: czemu porzucił jeden zawód dla drugiego?

– Wyjaśnienie tego czytelnik znajdzie w powieściach „Szajbus”, „Postrzelony”, „Porąbany” i w tej, którą dopiero co skończyłem. W tej najświeższej brzmi to tak: „W szesnastym roku służby w pionie kryminalnym policji nadkomisarza Daniela Junga wezwał zastępcę komendanta i oznajmił, że ma do wyboru: siedzieć za biurkiem w biurze prasowym komendy i odpowiadać na pytania dziennikarzy albo przejść na wcześniejszą emeryturę. Wolałby pozostać w Policji i babrać się w tym, to znaczy nadal tropić złodziejasków dóbr kultury, tyle że wtedy za-

stępca komendanta musiałby zwrócić te szable, szpady, kordelasy i pistolety, które wycygał od wicedyrektora Muzeum Środkowego Nadodrza. Brat komendantki, historyk literatury niemieckojęzycznej, musiałby oddać stare mapy Śląska, dwa posrebrzane świeczniki i zegar z wytwórni Beckera. Gdyby to się wydało, inspektorka straciłaby swoje stanowisko w komendzie i profesor na uniwersytecie, a wicedyrektor muzeum pokutowałby za te i inne grzechy w ciupie. Ale się nie wydało, bo profesor podpowiedział zastępcy komendanta, żeby zawiesił nadkomisarza w czynnościach dektetywa policyjnego i uprzedził kogo tylko się da, że Jung jest kontrowersyjny. A ponieważ dyscyplinarne usunięcie z Policji nie wchodziło w grę, zastępcę chciał go przesunąć do zespołu prasowego. Tęgo samego dnia za pośrednictwem swojej sekretarki podpowiedział nadkomisarzowi, że jednak najlepiej zrobi, jeśli napisze raport o przejściu na emeryturę. Bez namysłu Jung wybrał wcześniejszą emeryturę i robotę dziennikarską”.

Dość krytycznie portretuje Pan oba miejsca pracy Junga – i Policję, i redakcję. To kreacja literacka czy jednak odzwierciedlenie rzeczywistości i doświadczeń autora?

– Moje kontakty z Policją dotyczą jedynie sytuacji kierowca, czyli ja, i sierżant z drogówki. Raz w życiu zapłaciłem mandat, a to za mało, żeby obrazić się na Policję. Więc w powieściach jest obrazek literacki, ale chyba nie do końca wymyślony. Co innego portret redakcji. Sama prawda podłana literackim sosem. Cieszę

się, że już nie muszę zarabiać na chleb jako etatowy dziennikarz.

W jednym z wywiadów powiedział Pan, że byłby zadowolony, gdyby powieści o Jungu przeczytali dziennikarze, bo na ogół nie czytają książek, gdyż i tak wszystko najlepiej wiedzą. Podtrzymuje Pan tę opinię?

– Dziennikarze na ogół nigdy nie czytali. Dziś nie czytają i tłumaczą to brakiem czasu. Ale głupawe filmy oglądają, na ekrany telewizorów się gapią, na darmowe bankiety chodzą. Winna jest tylko kultura obrazkowa? Może i dom, i szkoła, i uniwersytet, i czasy. Podobnie jest z politykami. Czy policjanci czytają, nie pytałem.

Daniel Jung wcześniej nazywał się Sateck, a jego redakcja mieści się w Zielonej Górze. Zbieżność nazwiska z nazwiskiem autora, a miejsca z jego miejscem zamieszkania są przypadkowe?

– Po odejściu z Policji Jung wrócił do nazwiska rodowego swego dziadka ze strony ojca. Miasto, w którym jest jego redakcja, to Zielonagóra, a nie Zielona Góra znana jako miasto wojewódzkie. Wiele z mojego życia i z topografii Zielonej Góry weszło do moich powieści.

Dziękuję za rozmowę. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. z archiwum autora



Alfred Siatecki (ur. 1947) – po studiach w Szczecinie zamieszkał w Zielonej Górze. Już w czasie studiów związał się z dziennikarstwem, pracował m.in. w „Gazecie Lubuskiej”. Jako pisarz debiutował opowiadaniem w 1969 roku w „Wiadomościach Zachodnich”. Ma w swoim dorobku literackim powieści, zbiory opowiadań i bio-bibliografię lubuskiego środowiska literackiego. Jest autorem słuchowisk. Zajmuje się krytyką literacką i historią literatury. Prowadzi zajęcia ze studentami polonistyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jego utwory przekładano na białoruski, łużycki, niemiecki i rumuński. Mieszka w Zielonej Górze.

Fragment powieści kryminalnej Alfreda Siateckiego *Porąbany*

Zielonagóra, obwodnica miasta, sobota, przedpołudnie

Dwaj policjanci z drogówki, którzy pierwsi byli na miejscu wypadku, również twierdzili, że koło od samochodu osobowego nie powinno się urwać.

– Nie powinno, ale się urwało, tak – powiedziała Chuda nie wiadomo do kogo. – Takie te samochody teraz robią. Skończy

Chuda nie domyśliła się, że Jung ją przedrzeźnia.

– Odpowiem tak: przede wszystkim tego, jak doszło do wypadku.

– Sprawami kryminalnymi jako dziennikarz zajmuję się od jedenastu lat. Jeszcze nie było takiego przypadku, żeby kilkanaście minut po śmiertelnym zdarzeniu na drodze policja podała przyczynę wypadku. Zresztą w obecności pani redaktor spytałem sierżanta. Słyszała pani, co odpowiedział.

– Generalnie rzecz biorąc, redaktora sprawa, tak, jak to załatwi. Można powiedzieć, czytelnicy płacą za gazetę i muszą poznać prawdę. – Po krótkim namyśle dodała łagodniejszym głosem: – Przecież w Policji musi być jakiś rzecznik. Na przykład może redaktor podejść do prokuratora. On jest funkcjonariuszem publicznym, a nasza gazeta służy społeczeństwu.

Wstępne oględziny

się gwarancja i trzeba kupować nowe auto. Generalnie rzecz biorąc, tak samo jest z lodówką, pralką, telewizorem. Dlaczego? Może odpowiem w ten sposób: rząd ma nas za nic. Jesteśmy mięsem wyborczym. Potrzebują nas raz na cztery lata, tak.

Ilona Mrozińska zmierzyła ją krytycznym wzrokiem. Boże, jaka ta baba jest pewna siebie, pomyślała. Takie jak Chuda najlepiej omijać z daleka.

– Tyle lat jestem na drodze, a nigdy czegoś podobnego nie widziałem – rzekł sierżant, którego Jung pamiętał jeszcze z czasów, gdy pracował w pionie kryminalnym komendy miejskiej. – Ciężarówkom, owszem, zdarza się zgubić koło zewnętrzne. Najgorzej jest na autostradzie, gdy wystrzeli opona w tirze.

– Co czuje nos pana sierżanta w tej konkretnej sprawie? – spytał Jung, pokazując ręką na rozharatanego passata leżącego do góry kołami w rowie. – Skutek nadmiernej prędkości czy wada techniczna? A może jeszcze coś innego?

Policjant pokręcił głową, dając Jungowi do zrozumienia, że gdyby byli sami, powiedziałby, co myśli. Chudej nie zna, więc woli się nie wypowiadać przy dziennikarzach, tym bardziej że prokurator również milczy.

– Poczekajmy na biegłego – odezwał się prokurator. – Już kazałem go wezwać. (...)

– Nieszczęścia chodzą parami, tak. Trzy dni temu nieznany zabójca pozbawił życia redaktora Kostrzyńskiego – powiedziała Chuda. Po chwili namysłu dodała: – Generalnie rzecz biorąc, na naszej stronie koniecznie trzeba dać wzmiankę, tak. W tym momencie można większą informację przygotować do wydania papierowego na poniedziałek. Nie łączyłabym tego wypadku z zabójstwem Michała, tak, ale o tamtym także trzeba wspomnieć. Tekst do akceptacji, tak.

– Na razie, poza tym że na S3 w drodze na mecz koszykówki do Przemyśla zginął kierownik działu sportowego naszej redakcji, Bojan Bojanew, niewiele jest do akceptowania. Druga śmierć w tym tygodniu.

– Niech redaktor dowie się więcej. Od tego redaktor jest, tak.

– Generalnie rzecz biorąc, czego mam się dowiedzieć? W tym momencie, od kogo? Mnie się wydaje, że jeszcze jest za wcześnie, tak.

Daniel już miał na końcu języka, że gdyby Chuda przeszła taką samą drogę, jak każdy dziennikarz, a nie po znajomości została zastępczynią redaktorki naczelnej, nie wydawałaby idiotycznego polecenia. Największym nieszczęściem polskich gazet jest to, że funkcje kierownicze obejmują w nich amatorzy, którzy traktują dziennikarzy jak leniwych głuptaków. Jeszcze gorzej bywa w radiu i telewizji publicznej, gdzie konkursy na prezesów wygrywają ci, którzy mają legitymacje partyjne i są znajomymi szefów zarządów regionalnych.

– Już jest biegły. Docent Pastwa z zakładu budowy i eksploatacji pojazdów Uniwersytetu Zielonogórskiego – powiedział prokurator, wskazując głową na białą škodę zatrzymującą się na poboczu. – Za kilka minut wstępnie stwierdzi, co mogło być przyczyną wypadku. Na szczegółową opinię będziemy musieli cierpliwie poczekać. A swoją drogą – zwrócił się do Chudej – nikt tak dobrze nie zna zasad współpracy ze śledczymi, jak redaktor Jung. To naprawdę dużej klasy dziennikarz śledczy. Byłby jeszcze lepszy, gdyby na łamach gazety nie wyprzedzał prokuratury.

Biegły podał rękę tylko prokuratorowi i jakby wszystko wiedział, ruszył w stronę przewróconego passata. Obszedł go, przykucnął i zajrzał do środka. Podnosząc się z kolan, pokręcił głową z niedowierzaniem. Zrobił dwa kroki i znowu przykucnął, tym razem przy przedniej osi. To spoglądał na leżące na poboczu koło, to na półośkę, jakby sprawdzał, czego brakuje. Nic nie mówiąc, wkładał mały palec w otwory na śruby mocujące i kręcił głową. Potem wyjął z torby przyкладnicę i zeszyt, coś zmierzył i zanotował. Na koniec obiektyw aparatu fotograficznego wycelował w kołnierz półośki i piastę. Zrobił serię zdjęć. Podniósł kołpak i ze wzrokiem wbitym w pobocze, jakby jeszcze czegoś szukał, szedł w stronę prokuratora.

– Oczywiście zgodnie z umową sporządzę ekspertyzę mechaniczną na piśmie i dołączę fotografie oraz szkice.

– Na gorąco, panie docencie, do jakiego wniosku doszedł pan po przeprowadzeniu wstępnych oględzin? – spytał Jung, nie licząc na to, że Pastwa w ogóle odpowie na to pytanie.

Chuda miałaby okazję, by się przekonać, jak trudno jest zdobyć informacje.

– Wstępnie jestem skłonny przedstawić argumenty za tym, że przednie prawe koło odpadło w wyniku wcześniejszego ce-

lowego nadcięcia kołnierza pólusi. Dobrze zamaskowane przepiłowanie nie zawsze bez specjalistycznych oględzin od razu jest widoczne. Mogło też nastąpić fizyczne zmęczenie materiału, co spowodowało oderwanie się piasty od półoski. Koło odpadło pod wpływem wstrząsów na nierównej nawierzchni. Proszę spojrzeć – docent wskazał zagłębienie na skraju drogi i zrobił dwa zdjęcia – to przypuszczalny sprawca wypadku. Jest również trzecia ewentualność: ktoś poluzował lub usunął niektóre śruby mocujące tarczę koła na piaście. Ten, kto je poluzował lub usunął, zrobił to... z premedytacją. Chociaż...

– Tak? Jest coś jeszcze? Jeśli to nie tajemnica... – zacięła się Chuda.

– Kierowca sam zmieniał koło i nie dokręcił śrub. To ostatnia ewentualność. Motoryzacją zajmuję się od dziecka, a biegłym sądowym z zakresu mechanoskopii jestem od blisko dwudziestu lat, ale z czymś podobnym się nie spotkałem. W tym modelu opła passata pięć śrub przytrzymuje felgę, proszę pani. Nawet niestaranne ich dokręcenie nie powinno spowodować oderwania koła. Od zewnątrz zabezpiecza je pokrywa maskująca, czyli pospolity kołpak. Jeśli ta część została wykonana z plastiku, ma prawo się wykruszyć i odlecieć, co niekiedy się zdarza. Akurat ten jest zrobiony z aluminium. – Wyjął z kieszeni worek foliowy i wcisnął do niego kołpak. – Przypuszczalnie poza odciskami moich palców technik znajdzie tam ślady pozostawione przez inne osoby.

– Czyżby celowo ktoś odkręcił śruby?

– Raczej poluzował i je zamaskował plastikowymi nakładkami, proszę pani. One ledwie siedziały w gniazdach. Jak wspomniałem, na każdej drodze, także na ekspresówce, są wyrzuczenia, szpary, szczeliny, dziury, większe i mniejsze pęknięcia. W czasie jazdy resory i amortyzatory tłumią podskoki,

ale drgania niewyczuwalne przez kierowcę mogą powodować wysuwanie się śrub. Być może właśnie z czymś takim mamy do czynienia w wypadku tego passata.

Daniel już miał na końcu języka pytanie, czy w trakcie jazdy kierowca nie wyczuwa, że coś jest nie tak z kołami, lecz Chuda odezwała się pierwsza:

– Jaki z tego wniosek, panie docencie?

– Nie wierzę, by kierowca nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji niedokręcenia śrub. I jeszcze coś. Jeśli wymienił opony zimowe na letnie, a dziś niewielu trzeba przekonywać o korzyściach, zrobił to najpóźniej na początku kwietnia. Zresztą nic nie wskazuje na to, żeby opony zostały niedawno wymienione. Są natomiast świeże ślady zdejmowania koła. Po co? – Biegły odwrócił się do prokuratora. – Jako dyletant w sprawach kryminalnych skierowałbym to pytanie do odpowiednich organów.

– Więc to nie był nieszczęśliwy wypadek?

– Tak sądzę – odpowiedział docent Pastwa. ■

Skróty pochodzą od redakcji.

**Alfred Siatecki: *Porąbany*.
Wydawnictwo Oficyna,
Gdańsk 2015, s. 420**



POLICJA 997

miesięcznik
Komendanta Głównego Policji

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl,
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek,
Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych
Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 27.01.2017 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP 0/0 Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Exemplarze miesięcznika w policyjnej
dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**

Luty 2017

KGP

8–10.02 – VIII Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Hallowej Piłce Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. podkom. Andrzeja Struja
7–8.02 – nadzwyczajne spotkanie europejskich szefów policji w Berlinie z udziałem komendanta głównego Policji, poświęcone skutecznej walce z terrorystami głoszącymi idee „świętej wojny” (dżihadu)
luty – podpisanie porozumienia o współpracy między KGP a IPN

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

3.02 – IX edycja turnieju strzeleckiego dla młodzieży szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i studentów, KMP w Suwałkach
9.02 – seminarium szkoleniowe dla policjantów i kuratorów sądowych dotyczące prac interwencyjnych z osobami chorującymi psychicznie i upośledzonymi umysłowo, KMP w Suwałkach

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

22.02 – konferencja „Edukacja policyjna 2017”, Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

luty – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

15.02 – szkolenie połączone z debatą „Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni” w ramach obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu, kino Helios w Gorzowie Wlkp.
21.02 – spotkanie komendanta wojewódzkiego Policji z lubuskimi policjantami sportowcami

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

6.02 – seminarium „Bezpiecznie chce się żyć” współorganizowane z fundacją KCBRD, Częstochowa, hala sportowa, ul. Żużłowa 4
10.02 – Akademia Młodego Kierowcy, Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach
18.02 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Katowicach

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

22.02 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

2.02 – otwarcie Posterunku Policji w Zakliczynie (pow. tarnowski) – przełożone ze stycznia
4.02 – akcja prewencyjna na stoku narciarskim Jurasówka w Siemiechowie
9.02 – akcja profilaktyczna na stokach narciarskich „Bezpiecznie na stoku z Inspektorem Wawelkiem”, stok Cieniawa Ski

27.02 – działania profilaktyczno-prewencyjne i zawody narciarskie dla dzieci o Puchar Smoka Wawelskiego: ich uczestnicy otrzymają Paszport Bezpiecznego Narciarza, stacja narciarska Podstolice Ski
luty – otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Krakowie

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

15.02 – otwarcie Posterunku Policji w Fajslawicach (pow. krasnostawski, przełożone z grudnia ub.r.)

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

11–26.02 – akcja profilaktyczna „Bezpieczne ferie” na terenie woj. opolskiego

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

20.02 – spotkanie komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu z konsulami
27.02 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów, Sala Konferencyjna KWP w Poznaniu

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

10.02 – Turniej Piłki Koszykowej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Stargardzie oraz Przewodniczącego Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Stargardzie
13–28.02 – akcja profilaktyczna „Bezpieczne ferie”:
– szkolenie wspólnie z WOPR „ABC bezpieczeństwa na lodzie”, KMP w Szczecinie
– dni otwarte w KMP w Koszalinie i w KPP w Stargardzie
– „Niebieskie serce” – spotkania dotyczące edukacji prawnej dla podopiecznych Ośrodka Wsparcia dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych w Szczecinie
– „Odpowiedzialny kierowca” – szkolenia dla kierowców z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, KPP w Wałczu
– „Nie daj się ustrzelić złodziejowi” – działania profilaktyczno-informacyjne, KMP w Koszalinie

KSP

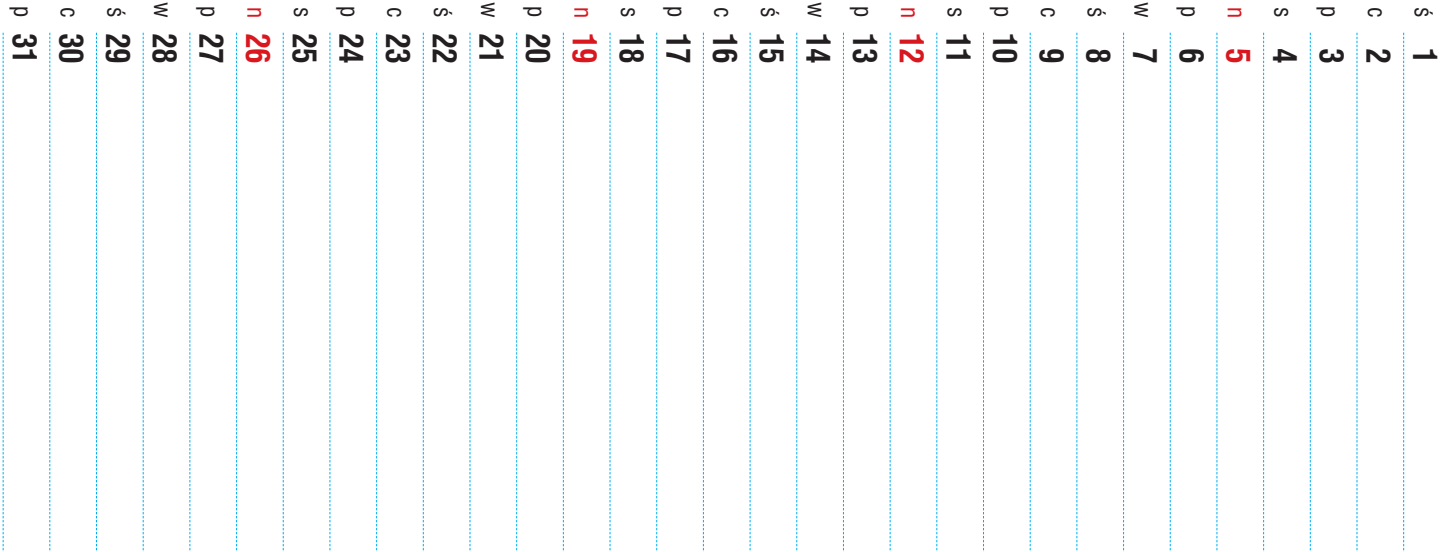
11–26.02 – akcja „Bezpieczne ferie”, m.in. zajęcia informacyjno-edukacyjne „ABC bezpieczeństwa – autobusem po wiedzę” i „Bezpieczne ferie z Borsukiem”, kino Praha

Drodzy Czytelnicy!

Z przykrością informujemy, że począwszy od numeru lutowego przestajemy publikować krzyżówki. Decyzja nie była łatwa, bo rubryka ta była obecna na naszych łamach od początku istnienia czasopisma. Dziękujemy wszystkim naszym Czytelnikom za comiesięczny udział w konkursie na rozwiązanie hasła krzyżówki.

Redakcja „Policji 997”

Rozwiązanie krzyżówki nr 1: „do pewnego stopnia Celsjusza”. Nagrodę, książki wydawnictwa Czwarta Strona, wylosowali: Mateusz Czapiewski z Karsina, Norbert Drągowski z Torunia, Iwona Stodyczka z Dzianisza.



p	6	13	20	27
w	7	14	21	28
s	1	8	15	22
c	2	9	16	23
p	3	10	17	24
s	4	11	18	25
n	5	12	19	26

kwiecień										maj									
p	3	10	17	24	p	1	8	15	22	29									
w	4	11	18	25	w	2	9	16	23	30									
ś	5	12	19	26	ś	3	10	17	24	31									
c	6	13	20	27	c	4	11	18	25										
p	7	14	21	28	p	5	12	19	26										
s	1	8	15	22	s	6	13	20	27										
n	2	9	16	23	n	7	14	21	28										

š	1
c	2
p	3
s	4
n	5
p	6
w	7
š	8
c	9
p	10
s	11
n	12
p	13
w	14
š	15
c	16
p	17
s	18
n	19
p	20
w	21
š	22
c	23
p	24
s	25
n	26
p	27
w	28
š	29
c	30
p	31